





KWIATY

W SCHODNI



✓

WARSZAWA I KRAJÓW
KSIĘGARNIA
WARSZAWSKA

KWIATY WSCHODNIE

ZBIÓR ZASAD MORALNYCH, TEOLOGICZNYCH, PRZYŚLÓW,
REGUŁ TOWARZYSKICH, ALLEGORYI I POWIEŚCI
WYJĘTYCH Z TALMUDU I PISM ÓWCZESNYCH;

1250
UŁOŻYŁ

A. Buchner.

NAUCZYCIEL JĘZYKA HEBRAJSKIEGO I WYKŁADU BIBLI
W SZKOLE RABINÓW.

—•••••—

WARSZAWA

W DRUKARNI POD FIRMĄ MAX-CHMIELEWSKIEGO
PRZY ULICY SENATORSKIEJ Nr. 163.

1842.

Frederik
3



KOMPUTER

296:892.4-84

26

Miejska Biblioteka Publiczna
Białystok

19254

Białymstoku

74 r

Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Do J. Pawa

MIECZABA ROSENBERG.

Mając od Twego szanownego Ojca powierzony sobie ten chlubny obowiązek kształcenia Twego młodego umysłu, spostrzegłem już wtenczas z radością rodzące się w Twém młodocianém sercu szlachetne uczucia, które teraz objawiają we wszystkich Twoich sprawach. Pewno przekonany że usilném Twojém staraniem jest dać swoim dzieciom czysto religijne i moralne wychowanie, ośmielałem się przypisać Ci dzieło zupełnie odpowiadające temu celowi.

Autor.

Dar
13/X. 48 r.

Objaśnienie N. 927.

Historią powstania świata (Gen 1), objaśnienie w Ezechielu Rozd: I. i podobne materye, uważają rabini za przechodzące zakres pojęć ludzkich, a tém samém zagłębienie się w nich za niebezpieczne.

N. 690.

Przędzenie jest u mieszkańców wschodnich godłem pracowitości kobiet.

Objaśnienie niektórych skrótów,

- BB. — Baba Batra.
BK. — Baba Kama.
BM. — Baba Mecya
MR. — Midrasz Raba.
DE. — Derech Erez.
KE. — Księga Eliasza
Tan: — Tanchuma.

Opisane w 1827

Historii powstania świata (Gen I) Opisanie
nie w Księdze Rodz. I i podobne historie
uwaga jakimi za przechodzące przez różne
ludzkich a tam samemu czytelnikowi się widać
ca niepodobnie.

W. 630

Przedmowa jest u miłośników wschodniej
godem pracowności kobiet.

Opisane w 1827

- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa
- BB — Bapa Bapa

PRZEDMOWA.

Prażąc, aby niniejszy zbiór talmudycznych podań, znalazł czytelników pomiędzy chrześcijanami, gardzącymi zwykle témwszystkiem, co tylko z tych źródeł pochodzi; uważam za rzecz konieczną powiedzieć tu nieco o Tradycji, o nauce téj, która od najdawniejszych czasów pomiędzy ludem Izraelskim istniała, nie w samym P: Ś: lecz przechodziła z ust do ust i dopiero po rozproszeniu narodu, zbieraną została w Księgi, składające owe olbrzymie dzieło nazwane Talmud, który w hebrajskim języku oznacza naukę. Te podania tradycyjne, jak czytelnik dalej się przekona, nie tylko są potrzebne do lepszego zrozumienia licznych miejsc Starego testamentu, ale oraz znacznie się przyczyniły do rozszerzania oświaty powszechnéj.

Księgi star: Testamentu uważane podług istotnej ich treści, możemy na trzy podzielić rodzaje, a) na Historję, b) Przewodawstwo, c) na Dogmata, to jest na prawdy nie zależące od czasów i okoliczności, nazwane przez Mendelsohna prawdami odwiecznymi czyli prawdami Religii.

Jeżeli nie można zaprzeczyć; że każda z wymienionych części P: Ś: oddawna społeczeństwu ludzkiemu wielkie wyświadczała i dotąd jeszcze wyświadcza usługi; wtedy przyznać należy, że tradycya nie mało wpłynęła na to skutecznie. Zastanówmy się więc nad każdą z przytoczonych części P. Sgo.

a) Co do Historji: Dla uważnego czytelnika P: S: nie może być obojętną ta uwaga, że w wielu księgach natrafiamy na niedokładne opowiadania, których jaśniejszy opis czyli dopełnienie, znajdujemy dopiero w księgach z późniejszych epok pochodzących. Przytoczę na to kilka przykładów.

1). W. Hozua 12. 5. umieszczony, dalszy ciąg opowiadania w Genesis 36. O spotkaniu się Jakóba z Aniołem, w następujących słowach »Jakób pasował się z aniołem i po-

konał go. Ten płakał i błagał Jakóba temi słowy: »w Bethelu Bóg nas znajdzie, i tam z nami mówić będzie.«

2). W rozdziale 49 pierwszej księgi Mojżesza umierający Patryarcha, Jakób wyraża się niezrozumiale, o dwóch swoich synach Rubinie i Judzie. O pierwszym mówi: On wprawdzie zasługuje na pierwszeństwo w dostojenstwach i władzy, ale dla lekomyślności swojej zostaje ich pozbawiony. O Judzie zaś się wyraża »Tobie bracia hołd oddadzą.« Co zaś Patryarch rozumiał pod wyrażeniami: *dostojenstwa, władza lekomyślność i hołd* znajdujemy dopiero objaśnione w 1. Kronice 5.

3) W psalmie 78. 9. znajduje się wzmianka o *porażce*, którą potomkowie Efraima w pewnej bitwie ponieśli lecz dopiero w 1. Kronice znajdujemy, że bitwa ta, jeszcze przed wyjściem Izraelitów z Egiptu z potomkami Gadu była stoczona.

4). W pierwszej księdze Samuela czytamy: »Bóg nie dozwolił Dawidowi budować świątyni.« Lecz ważne tego przyczyny, że Dawid z powodu swego ducha wojowniczego nie dostąpił tego zaszczytu, przytacza dopiero 1. Kronika 28. 3. Znający Biblią sam

łatwo znajdzie mnóstwo podobnych przykładów. Wszystkie te i tym podobne przez późniejsze księgi przytoczone uzupełnienia, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, w tradycyi mają swoje źródło. Silniejszy dowód daje nam same P. S. w kronice 4. 22. bo mówiąc tam o zdarzeniu nie znajdującem się w poprzednich księgach odwołuje się do Tradycyi. Znajdujemy wielu innych miejsc niezrozumiałych, których objaśnienia czerpać możemy, z zawartych tradycyi w Talmudzie. I tak historia stworzenia świata opowiada: Pierwszego dnia powstało słońce. Niektórzy sądząc podług teraźniejszego wyobrażenia o naturze światła, rzucają pociski na P. S.: »Jakże, mówią, można rozróżnić światło i jego zmiany, nie przypuściwszy istnienia słońca; wszak jedynie bieg ziemi około swojej osi i słońce są przyczyną dnia i nocy?« Iluż to uczonych usiłowało bronić P. S. od tego zarzutu, i do iluż sofizmatów dały powód podobne obrony! Lecz najtrafniejszą uczynił uwagę pewien Chrześcijański Autor w swoim wyborném dziele. »L'histoire du peuple de Dieu,« że światło w pierwszych trzech dniach stworzenia, o którym Biblia

mówi, było zupełnie innéj natury od światła słonecznego stworzonego dnia czwartego. Z tąż myślą zgadza się zupełnie tradycya znajdujaca się w talmudzie.

- b). W piérwszej księdze Mojżesza 23, opowiada nam P. S: że Lamach starał się uspokoić swoje żony, obawiające się skutków jakiegoś popełnionego przez niego morderstwa na pewnym mężu i młodzieńcu. Dokładniejszy zaś opis téj zbrodni, znajduje się w Medrasz zgadzający się z Flawiuszem.
- 7). W Jezajaszu, 17. 9. spostrzegamy, że pewna liczba Kanaanejskich mieszkańców opuściła kraj przy wejściu Izraelitów do Palestyny i przeniosła się gdzieindziej. Biblia nie podaje miejsca schronienia. Lecz podług Talmudu miała to być Afryka, co historycznie sprawdził Jahn w swojej Archeologii.
- 8). W Genesis 39. znajduje się. »Kananici byli wówczas w kraju, gdy Abraham przybył do Palestyny.« Kilku tak nazwanych krytyków, chciało w nosić ze słów, *byli w kraju za Abrahama*, że za życia Mojżesza narody te już nie mieszkały w Palestynie, co się zupełnie sprzeciwia historii Świętej. Ciż krytycy posunęli jeszcze

dalej swoje wnioski i wywiedli, że Mojżesz nie był autorem téj księgi. Zarzut ten zbija doskonale rabiniczna tradycja. Według niej bowiem, narody te nie były pierwotnymi mieszkańcami Palestyny, lecz tylko przybyły z innych okolic do tego kraju. Mojżesz zatem w przytoczonym miejscu chciał tylko dać poznać, że narody te za czasów Abrahama już były w Palestynie osiadły. Téj tradycji prawdy dowiedli z historyi Lightfool, autor rzeczonych dzieł *L'histoire du peuple de Dieu*, Jahn i Eichhorn.

9) Historyczne faktum przez wszystkich Teologów za pewne uznane, że matkę śmiertelnych Ewę zwiódł zły duch, w postaci węża, nie znajduje się w żadnej Biblijnej księdze starego testamentu, ale objasnienie to zachowały nam pisma rabiniczne o tradycji (1).

10). W Genesis 15. 13, znajdujemy, że pobyt Izraelitów w Egipcie, aż do cudownego ich wybawienia przez Mojżesza, trwał przez lat 400. Że okres ten nie zaczyna się od

(1) W dziełku pod tytułem Pirka Rabi Eliezer i w traktacie Juma.

czasu przybycia Jakóba do Egiptu, ale od wyjścia Abrahama z Mezopotamii, dowiódł uczony autor wspomnianego już dzieła *L'histoire du peuple de Dieu*; lecz długo jeszcze przed nim uczyniła tę uwagę rabiniczna tradycja.

Wiele śladów rabinicznych, podań i Apostołowie nawet uznają za prawdę. I tak w 2 Thimotheum 3, 8. S. Paweł mówi o czarownikach Janes i Jambres, o których nie ma śladu w P. Ś. tylko w tradycji.— Nie jestem wprawdzie obrońcą Talmudu, jednak jako przyjaciel prawdy wypada mi przyznać, że Talmud w udzieleniu swych tradycji jest daleki od wszystkiéj stronności opowiada wszystko wiernie, bez względu, że sam często podaje broń przeciwnikom Judaizmu.

b) Co do prawodawstwa.—Niezbędna potrzeba podania ustnego najbardziej czuć się daje w drugiej części P: S: traktującej o prawach. Mógłbym na dowód tego, mnóstwo przytoczyć przepisów Mojżesza; dosyć jednak będzie zastanowić się nad pierwszym prawodawstwem rozdziałem.

dalej swoje wnioski i wywiedli, że Mojżesz nie był autorem téj księgi. Zarzut ten zbija doskonale rabiniczna tradycya. Według niej bowiem, narody te nie były pierwotnymi mieszkańcami Palestyny, lecz tylko przybyły z innych okolic do tego kraju. Mojżesz zatem w przytoczoném miejscu chciał tylko dać poznać, że narody te za czasów Abrahama już były w Palestynie osiadły. Téj tradycyi prawdy dowiedli z historyi Lightfooh, autor rzeczzonego dzieła *L'histoire du peuple de Dieu*, Jahn i Eichhorn.

9) Historyczne faktum przez wszystkich Teologów za pewne uznane, że matkę śmierci elnych Ewę zwiódł zły duch, w postaci węża, nie znajduje się w żadnej Biblijnej księdze starego testamentu, ale objaśnienie to zachowały nam pisma rabiniczne o tradycyi (1).

10). W Genesis 15. 13, znajdujemy, że pobyt Izraelitów w Egipcie, aż do cudownego ich wybawienia przez Mojżesza, trwał przez lat 400. Że okres ten nie zaczyna się od

(1) W dziełku pod tytułem *Pirka Rabi Eliezer* i w traktacie *Juma*.

czasu przybycia Jakóba do Egiptu, ale od wyjścia Abrahama z Mezopotamii, dowiódł uczony autor wspomnionego już dzieła *L'histoire du peuple de Dieu*; lecz długo jeszcze przed nim uczyniła tę uwagę rabiniczna tradycya.

Wiele śladów rabinicznych, podań i Apostołowie nawet uznają za prawdę. I tak w 2 Thimotheum 3, 8. S. Paweł mówi o czarownikach Janes i Jambres, o których nie ma śladu w P. Ś. tylko w tradycyi.— Nie jestem wprawdzie obrońcą Talmudu, jednak jako przyjaciel prawdy wypada mi przyznać, że Talmud w udzieleniu swych tradycyi jest daleki od wszystkiój stronności opowiada wszystko wiernie, bez względu, że sam często podaje broń przeciwnikom Judaizmu.

b) Co do prawodawstwa.— Niezbędna potrzeba podania ustnego najbardziej czuć się daje w drugiej części P: S: traktującej o prawach. Mógłbym na dowód tego, mnóstwo przytoczyć przepisów Mojżesza; dosyć jednak będzie zastanowić się nad pierwszym prawodawstwem rozdziałem.

1) Najpierwsze prawo, które boski prawodawca nadał Izraelitom przy wyjściu ich z Egiptu, ustanawia porządek roku; dawniej bowiem rok zecznął się od czasu jesienno-porównania dnia z nocą, jakto u Syryjczyków miało miejsce; Mojżesz zaś przykazał, ażeby rok kościelny według którego wszystkie święta urządzić należy, na pamiątkę cudownego wybawienia z Egiptu, zaczynał się od wiosennego porównania dnia z nocą, i ażeby na dzień 15. Nisan, koniec Marca, (kiedy jęczmień w Palestynie dojrzewa) obchodzono święto Pesach. Licząc jednak rok księżycowy, który około 11. dni jest mniejszy od roku słonecznego, widzieli się Izraelici zmuszeni szukać środków do zrównoważenia téj lat rachuby. Nie tu miejsce zastanawiać się nad sposobem skutecznienia tego, dosyć nam na oczywistym wniosku: że tego zrównania zasada do zrównoważenia roku księżycowego ze słonecznym zaprowadzona być musiała, i o nią właśnie znajdujemy dokładną wiadomość nie w P. S. lecz w tradycyi. Oprócz wielu podobnych miejsc w prawach Mojżesza, natrafiamy nadto na pojedyncze wyrażenia ciemne dające się tylko samą tradycją objaśnić.

2). I tak czas niesienia ofiary wielkanocnej, jak Biblia się wyraża, jest ustanowiony »między obydwoma wieczorami.« Jakkolwiek wyrażenie to, gdy żył język S. było zrozumiałe, ze zgaśnieniem jednak jego, stało się ciemne, i daje się jedynie wytłumaczyć przy pomocy dzieł napisanych w ostatnim okresie życia języka S., w których znajdujemy bliższe określenie znaczenia podobnych wyrazów.

Rozdział cytowany przepisuje nam obrządki zachować się winne przy ofierze rzezonej. Z tych jedne, jak przy rozważném zastanowieniu się łatwo spostrzedz można, były wyłącznie obowiązujące dla tych tylko, którzy z Egiptu wyszli; inne zaś i dla dalszych pokoleń. O téj różnicy tekst nie wspomina, lecz sama tylko tradycja.

3). Wyrażenie o karze ciężaczej na osobie używającej kiszzonego ciasta w czasie świąt wielkanocnych, mimo wszelkich prawideł grammatyki, tak jest ciemne, że trudno oznaczyć, co Biblia przezto rozumie: Czy osoba dopuszczająca się tego występku ma śmierć ponieść wyrokiem sądu, lub czy sama opatrność zgładzić ją ma ze świata. Tradycja wyraźnie jest za drugim zdaniem.

4) Następnie zakazana jest w święto wszelka robota około pokarmów, których w tym dniu używać nie potrzebujemy. Boski prawodawca nie określa nam wyrazu robota. Opowiadany zaś w P: S: wypadek, że człowiek, który zbierał wióry w Szabas (M: 4. 15. 32.), w dniu temiż samemi wyrazami jak w święta zabronionej roboty, był skazany za ten występki na karę zakamionowania. Ten opowiadany wypadek jest jasnym dowodem, że Mojżesz w swoim zakonie rozumiał wszelką najmniejszą nawet robotę. I Tradycja dopiero wyszczególnia nam rodzaje każdej roboty zakazanej.

Talmud twierdzi, że wedle tradycji, Rabinowie każdego wieku powagę Religijną mający, mogą różne wydawać przepisy, celem lepszego utwierdzenia Praw Mojżeszowych. Zamiast, zdrowy rozsądek usprawiedliwia przyznanie takiej władzy Rabinom; gdyż jakże łatwo z czasem mogłyby się okazać w narodzie obojętność i lekkoważenie Zakonu! Przeto powinien każdy przezorny przewodnik religijny, w każdym razie ogłaszać urządzenia mogące zapobiegać uchybieniu należytego prawom posłuszeństwa. Z późniejszych ksiąg P: S: okazać można że mężowie duchem

religijnym ożywieni, różne wydawali przepisy, zmierzające do ściślejszego praw zachowania. I w tym to celu zaprowadzono zgromadzenia u Proroka w Sobotę i na początku każdego miesiąca, dla słuchania nauk religijnych (Regum. 24. 23.); cztery posty jeszcze dotąd zachowywane, (Zachar. 7. 5.), wreszcie odprawianie modlitwy trzy razy dziennie. (Daniel 16. 11.).

Największy wpływ na rozszerzenie moralności wywierało postanowienie Teologów, tyczące się zaprowadzenia synagogi. Głównym celem jej było przyzwyczajenie ludu do obowiązków towarzyskiego życia, przez odprawianie nabożeństwa, czytanie zakonu i proroków, oraz niewanie przez mężów znanych z wielkiej pobożności, budujących kazań. Religijne te zakłady były ze zbawiennym skutkiem nie tylko dla domu Izraela, ale nawet i dla pogan. Chcąc oddalić wszelki pozór stronności, przytoczę tu słowa znakomitego Angielskiego uczonego Chrześciana. (Müller Histor: Kościel: T. 1.).

»Trudno nawet, samemu szatanowi wykorzenić z duszy człowieka wyobrażenie o jedynym Bogu, gdyż głos sumie-

»nia mocno za tém przemawia. Wczynie
 »gdym wielobóstwo było upowszechnione,
 »wszędzie gdzie Izraelicy w zaprowadzo-
 »nych przez siebie Synagogach odda-
 »wali cześć Bogu swemu, znalazło się za-
 »wsze kilku pogan, którzy się łączyli do
 »oddawania tamże czci prawdziwemu
 »Bogowi, a nawet w samej ziemi obiecanej
 »znajdowało się ich mnóstwo. Czytamy
 »wyraźnie w Historji Józefa Flawiusza,
 »że Rzymianie wszystko poważali co
 »tylko u Izraelitów było świętością. Kto-
 »kolwiek się tylko zastanowił nad zasa-
 »dami Religii, nie znalazł nie zaspakaja-
 »jącego w obyczajach pogańskich, i
 »przeniósł bez wątpienia Religją Mojze-
 »szową.«

Założenie więc Synagog nie od Mojżesza
 pochodzące, ale od mężów wspieranych tra-
 dycją i działających w jego duchu, wiele się
 przyczyniło do oświeccenia pogan. Pierwsze w
 owych czasach zaprowadzone kazania w Syna-
 gogach na szczególną zasługuje uwagę. O tém
 mówi Prideaux, że przykład ten przez Chrze-
 ścian przyjęty, przyłożył się znacznie do ustala-
 nia ich Religii; przytoczmy własne jego słowa.

»Apostat Juliusz, mówi Prideaux; czuł

»tak mocno potrzebę miewania kazań, że
 »nie mógł znaleźć lepszego środka do przy-
 »wrócenia poganizmu, nad poleceniem pogań-
 »skim filozofom pójść za przykładem Chrze-
 »ścian, to jest; ażeby nauczyciele wie-
 »lobóstwa miéwali co tydzień kazania.«

Wspomniony Angielski Autor dalej utrzy-
 muje, że zniesienie kaznodziejstwa, mogłoby
 pociągnąć za sobą zupełną demoralizacją i po-
 grażyć ludy napowrót w barbarzyństwo. Ileż to
 równie pożytecznych zakładów winniśmy je-
 szcze Talmudowi? Ileż to znajdujemy miejsc
 nakazujących wspierać ubogich, zakładać do-
 my dobroczynne, szkoły elementarne i t. p. ?
 Takie przeto dzieło, zawierające w sobie ty-
 le nauk użytecznych społeczeństwu, nie za-
 sługuje na wzgardę jakiej doznaje od tak zwa-
 nych mędrków. Może się nie jeden zapyta
 czy Autor chce zalecić Talmud jako dzieło
 z samych tylko złożone tradycyi? Bynaj-
 mniej, widzimy bowiem, że sam nawet Maj-
 monides, aczkolwiek gorliwy Talmudysta, je-
 dnak w swoim dziele Jad Hachzaka i ko-
 mentarzu nad Myszną nie utrzymuje tego.
 W pierwszym dziele »Autor najsystematy-
 czniejszy ze wszystkich przed i po nim do-
 tąd żyjących Rabinów, daje nam dokładny

opis istotnej treści Talmudu, a w przedmowie do drugiego dzieła, przytacza charakteryczne znamię wszystkich prawdziwych tradycyi. Podług niego dają się one poznać ze zgodności zdań wszystkich Rabinów, inne zaś, o których zasadę inni dysputują, nie opierają się na prawdziwem podaniu, Gdy zaś wiele znajdujemy sporów w talmudzie co do niektórych zwyczajów i przepisów, jasnym zatém jest dowodem, że nie są na tradycyi oparte.

Co do dogmatów. Przejdźmy do ostatniej części P: S: to jest do zasad dogmatycznych. Wprawdzie Mojżesz Dogmatów nie przepisał osobno, ani też podług pewnego porządku, jaki teraz natrafiamy w dziełach dogmatycznych; dają się one jednak łatwo i wyraźnie spostrzegać, już z praw jego, już z mów mianych do ludu. Tak np. Mojżesz przykazując zwrócić ubogiemu przed zachodem słońca suknię zostawioną, tak się wyraża: „Jeżeli on wołać będzie do mnie o pomoc, wysłucham go, gdyż jestem miłosierny (2 m. 22. 26.). To wyprowadza się z nauki, że Bóg jest miłosierny i zna postępowanie ludzi. — Dalej grozi Izraelitom uchyleniem opieki czuwającej nad niemi Boskiej opatrności, w razie lekceważenia praw zako-

nu (5 m 13. 15.). Tak te, jako wiele innych miejsc podobnych, nauczają nas jasno, że Bóg jest moralnym Rządcą świata. Kto tylko uważnie czyta 4 pierwsze rozdziały Genesis, widzi tam zaród wszystkich wzniosłych zasad, które późniejsi autorowie w swych dziełach, o tak nazwanej religii naturalnej, chcą przypisać jedynie swoim głębokim badaniom. Lecz wielu zbawiennych prawd w P: S: zawartych, tak w księgach Mojżesowych, jakoteż i innych, nie nasuwają się tak łatwo każdemu czytelnikowi, ale do swojego wykrycia badawczego wymagają umysłu. Znaczną liczbę takich dogmatów podają nam w imieniu P: S: Talmud i jednocześnie z nim dzieła; w tych bowiem czytamy wyraźnie o nieśmiertelności duszy, o zmartwychwstaniu cnotliwych po przejściu do lepszego świata, równie jak i o wielu innych ważnych teologicznych i moralnych zasadach w samym P: S: pod zasłoną ukrytych. Niemiałbym potrzeby przytaczać na to dowodów, albowiem cały ten zbiór przemawia za prawdą tego twierdzenia; wolę jednak to wyłączeniemi wspierać przykładami.

W słowach P: S: „Nie będziesz miał w sobie cudzego Boga,“ widzi talmud przykazanie do wykorzenia namiętności z naszej

jego istotną treść, to jest przyczynienie się do oświaty i moralnego wykształcenia. Prace podobne są i dla chrześcijańskiego Teologa użyteczne, prawdy téj już dowiódł Buxtorf Lighfoot a w naszych czasach P. Hiemar professor teologii w Erlengen. Ostatni w przedmowie do przekładu traktatu Aboth przez Ewalda, mówi w ogólności o pożytkach wynikających, ze znajomości literatury rabinicznej; co się zaś tyczy samego traktatu Aboth dowodzi, że chrześcijański Teolog będzie zadowolony, znajdując w nim niektóre zdania mające podobieństwo z gnomemami Chrystusa. Ileż tedy więcej pożytku w tym względzie Teologom chrześcijańskim przedstawia się w niniejszym daleko obfitszym zbiorze. Dzieło takie szczególnie dla naszego kraju nie małej jest wagi, gdzie idzie o polepszenie stanu Izraelitów, czém się już zajmował Ojcowska Swą troskliwością Wielkopomnej pamięci CESARZ ALEXANDER I^{szy}. Lecz że dla dopięcia tego celu potrzebną jest rzeczą ażeby oświeceni chrześcijanie mieli dokładne wyobrażenie otalmudzie, daje się poznać ze wspomnionej przedmowy P. Beckera. Słowa jego tak są ważne, iż zasługują naprzytoczenie.

»Nowo odkryty Judaizm Eisenmengera jest »owym niewyczerpanym skarbem, z którego »nieprzyjaciele Judaizmu wydobywają dawne »niedorzeczności, dla wzbudzenia nienawiści »i pogardy do tego ludu. Lecz przez ten »zbiór chrześcijanin praktycznie się przekona, że jeżeli Izraelita trzyma się tych złotyckich nauk, które mu jego święty kodeks i »Talmud podają, jest zdolny do moralnego »wykształcenia, równie jak każdy chrześcijanin. —

To przekonanie gdzież jest potrzebniejsze jeżeli nie u nas? gdzie daleko większa liczba Starozakonnych osiadła aniżeli w innych krajach. Ważną zatem przysługę, spodziewam się uczynię niniejszém dziełem; da ono bowiem chrześcijaninowi przedmiot do zajmującej rozmowy z Izraelitą. Dotychczas między chrześcijaninami znane są tylko wyjątki Eisenmengera wystawiające Judaizm w złém świetle. Przy każdej rozmowie z Izraelitą chrześcijanin z nich czerpa swoje dowody, które ubliżeniem są najświętszych prawd Judaizmu. Izraelita uważa go zatem za szydercę, co daje powód do większego rozdwojenia. Ale niniejsza praca inny zupełnie plan chrześcijani-

nowi przyniesie. W niej znajdzie nie zliczone miejsca zdolne prowadzić do lepszych wyobrażeń wielu Izraelitów nieposiadających jeszcze świeckich nauk; będzie go napominał i uczył przyjaźnie; a te przestrogi od wyznawcy innéj religii z większym zapewne Izraelita przyjmie zapalem niż od swego współwyznawcy.

Gdy Pan Horowitz zbiór swój wydał, uważał go za pierwszy w tym rodzaju, co mu też przyznał jego tłumacz. Później wyszła w 1834. roku rabiniczna Anthologija przez Pana Fürstenthala, i ta co do ilości wyjątków wszystkie dotychczasowe przewyższa. Zawiera ona 504. artykułów nieuporządkowanych jak niniejsze podług Traktatów i przedmiotów. Lubo stosownie do planu swojej pracy, opuściłem z nich 280, jednak artykuły niniejszego zbioru do 943. dochodzą (*).

(*) Ponieważ niniejsze moje zebranie zawiera różne oddziały między któremi znajduje się także *Teologia*, objaśnię więc to mało zrozumiane wyrażenie. Nerozumieć pod tém tylko nauki oparte na powadze P. S. jakoto i wiara w zmartwychwstanie, przybycie Messyasza i t. d. ale takie które są płodem zdro-

Oddając swą pracę pod sąd publiczności pragnę aby uważnych znalazła czytelników, aby sprawiła przyjaźń między mojemi współwyznawcami i Chrześcianami, aby pierwszym podało obronę przeciw wszystkim potwarzom miotanym na ich religijne zasady; aby nareszcie udowodniła że czciciele Talmudu są zdolni nawet pod inną władzą do pełnienia każdego obowiązku poddanego i prawego obywatela.

Oby już nastął ten czas, w którym wyznawcy obydwóch Religij nie tylko słowami ale i w życiu praktycznym uważali się wzajemnie jak bracia.

wego rozsądku i które zwykle liczą do państwa przyrodzonej teologii, jako wiara w Istność Boga Nieśmiertelności duszy i t. d.

tak ściśle przez Rabinów polecana, nad do-
broczynność. Tę powiadają Rabini, okazujemy
biorąc udział tak w roskoszach bliźnich na-
szych, jakoteż w ich cierpieniach. Roskosze
są wzięte u Rabinów pod postacią weselną
uczty; cierpienia wystawiają się w obrazie
grzebania umarłych i odwiedzania chorych.
Wyżej więc wzmiankowane zpozoru śmieszne
zdania R. Simlui, brzmi jasnymi wyrary:

»Bóg bierze udział w szczęściu i nieszczę-
»ściu ludzi, to jest Jego ojcowska miłość
»unosi się radością z szczęścia pobożnych,
»czuje zaś, że tak powiem smutek, kiedy
»grzesznicy przez swoje występki, ściągają
»ją na siebie karę «

Na inném miejscu tego talmudycznego dzie-
ła, znajduje się, że Bóg stwarzając świat, u-
żył praw Mojżeszowych za plan téj budowli
(Genesis 1.). Uważając co mówi Majmomi-
des w More Newochim, że prawodawstwo
Mojżeszowe ma na celu, między innemi, przy-
łożenie się do moralnego życia, upowszechnie-
nie nauk religijnych, które są potrzebne do za-
wnienia ziemskiego i wiecznego szczęścia; za-
stanawiając się dalej, że Talmud uważa do-
czesne życie jako przygotowanie do przysze-
łego: tedy Medrasz mógł rozumieć, Bóg tak

świat urządził, że człowiek w doczesném
życiu we wszystkich swych sprawach, może
zachowywać przepisane w księgach Mojżesza
prawa, i torować sobie drogę do wieczności.
Rozumie się samo z siebie że takie miejsca
czasami źle tłumaczone służą dla niektórych
fanatyków za podporę ich fanatyzmu; jednak
znajduje się wielu Rabinów którzy podobne
miejsca jasno tłumaczą i te objaśnienia dozna-
ją powszechnie lepszego przyjęcia, szczegól-
nie drażliwe te miejsca w Talmudzie gdzie
zmysłowo przedstawiono Boga i jego wyso-
kie przymioty. Takie obrazy powinny być u-
ważane, jak w P: S: w przenośném znaczeniu.
Bo sam talmud nie może ich wzięść inaczej,
gdyż takie wyrażenia i w samej Biblii w prze-
nośném bierze znaczeniu.

W Medrasz znajdziemy te słowa pewnego
Rabego: »Nie należy wprowadzić Bogu ludz-
kich prypisywać przymiotów; jednak prorocy
muszą się uciekać do obrazów, aby śmiertel-
nym słabe choć dać o nich wyobrażenie«. Maj-
monides w More Newochim (Tom 1. rozdz. 5)
przycaczając to miejsce, dodaje te słowa: »Otóż
dostatecznie się Talmud usprawiedliwił, że
wszystkich zarzutów dotyczących się mylnych

jego wyobrażeń o bóstwie; i wszystkie przez to podobne posądzenia Talmudu o zmysłowe wystawianie Boga są tylko potwarzą. »Lecz to jest właściwem talmudowi, że ubarwia wiele kroć wszelkie moralne zdanie; przypisując je jakiejś świętej osobie, jako to: Eliaszowi lub samemu Bogu. Szczególniej lubi wszystko wyprowadzać z P: S. nie trzymając się ściśle grammatycznych prawideł. To spostrzegł już był Herder dla tego załączę własne jego słowa: Das alte Testament ist bei Ihnen das Buch der Bücher, alle Lehren, alle Weisheiten müssen denselben irgendwo, angefügt und aus ihm, wo möglich hergeleitet werden. »Dalej wreszcie tak kończy:

„Aber nun, was hatte diese Dichterart, diese Einkleidung und Anpassung scharfsinniger Gedanken an der Sprache der Bibel, was hatte sie für ein Schicksal, da sie in die Hände anderer Nationen fiel, die dies alles für eigentliche Auslegungen des Wort Gottes hielten? — Wo der Rabi am Scharfsinnigsten gewesen war, ward Er der dümste, wenn er den feinsten Witz angebracht hatte, schien er ein rasender Schwärmer. Man machte lächerlich, was man hin und wieder nicht verstand; und in dem

man den schönglänzenden Staub, andem Flügel des Schmetterlings mit groben Händen angreifen, ja sogar zersägen und zertheilen wollte, freilich so ging der Schmetterling und seine Flügel verloren, und man besudelt sich nur die Hände.

Zresztą poczytuję sobie za obowiązek złożyć publiczne podziękowanie PP. tłumaczom M. Bermańskiemu i J. S. Elsenbergowi byłym niegdyś uczniom Szkoły Rabinów. Pierwszy bardzo biegły w języku hebrajskim, zajmujący się teraz handlem, jest zawsze przyjacielem literatury, szczególnie biblijnej, drugi nauczyciel języka Polskiego w wyż w spomnioną szkole, przysłużył się już Publiczności wielą płodami prac literackich umieszczonych w Pismach czasowych. Największém mojem staraniem było porównywać przekład z oryginałem.

TRAKTAT BRACHUTH MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

1. Dawid mówił do Boga, mówi pewien Rabi: «Boże! Stwórco wszech rzeczy! pewny jestem iż hojnie w przyszłym życiu wynagradzasz cnotliwych; nie wiem tylko czy ja takię nagrody będę uczestnikiem?» 4. 1.
2. Rabi Eliazer zwykł był modlitwę swoją kończyć następującem wyrażeniem: «Boże wszechmogący! dozwól, aby w naszych posiadłościach panowała miłość braterska, przyjaźń, pokój, i życie towarzyskie; zjść nasze oczekiwania; aby się pomnożyła liczba naszych uczniów, dozwól nam być uczestnikami przyszłego zbawienia, daj nam dla udoskonalenia naszego dobrych współuczniów i skłonność do dobrego; abyśmy rano wstając czuli swoje ser-

ca do pobożności usposobione; dopełniaj naszych życzeń, skoro istotnie dobro nasze mają na celu. 16. 2. (1)

3. Rawa zwykł był mawiać: «Nim na świat przyszedłem, nie byłem godny istnienia, a teraz będąc już stworzony, podobny jestem do nicości. Już za życia jestem prochem, cóż dopiero po śmierci? Uważam się przed Tobą, Boże! za nikczemne naczynie; obym nie popadł w nowe grzechy, a dawne już popełnione, racz zglądzić nieograniczonym swoim miłosierdziem nie zaś zesłaniem srogich udręczeń i niebezpiecznych słabości. 17. 1.

4. Syn Rawuna często powtarzał: «Boże strzeż mego języka od złego, i ust moich od niegodziwych słów, dodaj mi mocy do znoszenia uraz od każdego; oświeć mnie w swoim zakonie, abym mógł dopełnić Twoich przykazań, uchowaj mnie od wszelkiej niedoli, od złej kobiety, złych namiętności, słowem: od wszystkich nieszczęść, którym zwykle podlegamy; zniwecz zbrodnicze zamiary przeciwko

(1) Wyraz *do dobrego* zgadza się zupełnie z nauką Sokratesa o modlitwie. Mędrzec ten wyraża się w jednym miejscu, iż powinniśmy Pana Boga tylko o to błagać, co zgodnie z najwyższą Jego mądrością do dobra naszego służyć może.

mnie uknowane, Boże! wybawicielu mój! racz przyjąć z upodobaniem myśli mojego serca, i wyrazy ust moich 17. 1.

5. Rabi Jachuna zwykł był mawiać: każdego razu po przeczytaniu księgi Job: «Człowiek umiera, bydło zostaje zarżnięte, oba więc podlegają śmierci. Chwała temu kto w zakonie wychowany, starał się Bogu przypodobać, kto zjednał sobie dobre imię i z niem świat opuszcza. O takim to mówi kaznodzieja: 7. 2. • Dobre imię lepsze jest od dobrej oliwy, a dzień śmierci od dnia urodzenia. 17. 1.

6. Rabi Meyer często mawiał: «Staraj się poznać rozporządzenia Boskie, dopełniaj ściśle praw zakonu, zachowaj je starannie w swém sercu, a bojaźń Boga niech zawsze będzie przed twemi oczami. Strzeż swoich ust od złego, strzeż się występków, wiedz życie nieskażone, a Bóg ci zawsze pomocą będzie. 17. 1. (2).

7. Abaja mawiał: Pobożność niech się zawsze łączy ze znajomością obyczajów światowych — Uniesionego gniewem, staraj się łagodnymi uspokoić słowami. — Żyj w zgodzie ze swojemi bliźniemi, krewnymi, słowem ze wszystkimi,

(2) W tekście hebrejskim jest, *w moich drogach*, zawsze w pierwszej osobie, Rabi bowiem przemawia tu w imieniu Boga

a nawet z ludźmi sobie nieznanymi, abyś był w niebie lubiony, na ziemi poważany, a w społeczeństwie dobrze przyjęty. Opowiadają o Rabi Jochanen, iż pierwszy przywitał na ulicy każdego, będącego nawet wyznania innej religii. 17. 1.

8. Rawa zwykł był powtarzać: «Naśladuj mądrych, którzy dopuściwszy się przez niebaczność jakiego grzechu, przynoszą Bogu ofiary, lecz oraz szczerze obok tego pokutują — Nie naśladuj zaś tych nierozsądnych, którzy w podobnym przypadku przynosząc ofiary, zaniedbują szczerą pokuty. 23. 1.

9. Rabi Jochunan powtarzał zdanie Rabi Simonasyna Jochaja: «Niech człowiek raczej znieś wszelkie przykrości, a niżeli swego bliźniego w przytomności wielu zawstydząć. 43. 2.

ZASADY TEOLOGICZNE.

10. Jeżeli kogo przeciwności losu nękają, niech rozważa ściśle czynności swoje, a napotkawszy jakie zdrożności, powinien je usunąć.

11. Kto powziął szczerą zamysł wypełnienia dobrego uczynku, a dokonać go nie może dla

nieprzewidzianych przeszkód; w takim razie, dobra chęć staje za uczynek. 6. 1.

12. Kto przejęty jest prawdziwą pobożnością, tego przestrogi znajdują dobre przyjęcie u innych, 6. 2.

13. Człowiek widząc nawet już miecz nad sobą zawieszony, nie powinien jeszcze przedstawiać prosić o miłosierdzie Boga.

14. Rabi Hunen mówi: «Kiedy nawet wykładacz snów przepowiada komu, iż naza jutrz umrze, nie powinien przedstawiać błagać o litość Boga. Tak bowiem mówi kaznodzieja 10. 2. Bo gdzie wiele snów, tam wiele gadaniny i próżności; ty zaś bądź bogobojny.»

15. Podczas choroby Rabi Jachunena, uczniowie nalegali na niego o udzielenie im błogosławieństwa. Obyście, rzekł tenże, tyle się bali Boga, ile ludzi. Jakto zawołali zdziwieni, tylko tyle, a nie więcej? Tak jest, odpowiedział Rabi; człowiek popełniwszy jakiś występki, czy się nie stara wszystkimi sposobami, by go przed ludźmi ukryć? 26. 2.

16. Rawa nie raz mawiał: «Życie przyszłe w niczym doczesnemu się nie równa. Tam bowiem nie ma ani jedzenia, ani napoju. Żadnego nie ma handlu, zazdrości, zawiści i sprzeczek. Nagroda cnotliwych na tym się tylko zasadza, iż siedząc z koronami na głowie,

oświeceni są promieniami boskiego odblasku.

17. 1. (3)

17. Występní już za życia umarłemi nazwani być mogą; cnotliwych zaś, i po śmierci żyjącemi nazwać można. 18. 1.

18. Dotknięty śmiercią bliskiej osoby następującemi słowami sprawiedliwość boską wyraża: «O Boże wszystkich światów! wielem się dopuścił grzechów, a Ty ledwieś za tysiączną ich część mnie ukarał. Racz koniec położyć nieszczęściu mojemu i nieszczęściom całego Izraela. 19. 1.

19. Modlitwa miłsza Bogu nad ofiary.

20. Pan Bóg tak urządził, aby każdy w swoim rzemiośle, znalazł upodobanie 43. 2.

21. Kto Boga prosi o zmienienie już skutecznionéj rzeczy, tego próśba uważana jest za niedorzeczną, tak np. kiedy kto prosi, aby jego żona będąca już w ciąży, porodziła syna. 63. 1.

22. Jak powinniśmy dziękować Opatrzności za dobre swoje powodzenie; tak również ma-

(3) To jest, używają umysłowych rozkoszy, przez objawienie im boskich tajemnic, które śmiertelnikowi w doczesnym życiu nie są przystępne. Zbytecznym jest nawet dodać uwagę iż wyrażenie z *koronami na głowie* jest tylko wyobrażeniem niebieskiej majestatyczności.

my uwielbiać sprawiedliwość Boską za wszelką niedolę, znajdujemy bowiem w Deutn 6. 5. Kochaj Boga Pana swojego całym sercem z całej duszy, i całym majątkiem. Z całej duszy oznacza, chociażby ci życie miał odebrać. Z całego majątku, chociażby ciebie bogactwa miał pozbawić 54. 1.

23. Pewny Rabi mówi: wiersz P. S. «We wszystkich swoich czynnościach poznaj Boga;» on jest duszą i podstawą całego zakonu. 63. 1

24. Kto zaniedbuje udziału w dobrym uczynku, ten zrządza sobie niczym niewynagrodzoną szkodę. 26. 1.

25. Żaden członek ciała ludzkiego nie jest bez użytku 31. 2.

26. Modlitwa o utrzymanie życia poprzedzać powinna jedzenie 10. 2.

27. Kto może błagać o litość dla swego bliźniego i zaniecha tego, zasługuje na imię występnego 12. 2.

28. Napisano w Piśmie Świętym: nie chodźcie za myślami swego serca (Num 15 39). przez to nam jest nakazano, abyśmy niedowiarstwa nie przypuszczali do umysłu swego 12. 2.

29. Przed modlitwą nie wolno żadnych spraw odbywać 14. 1.

30. Najemnikom pracującym wolno jest mó-

wić *Szma* (*) na drzewie lub na rusztowaniu budowniczym 16. 1.

31. Nie bądź porywczy a unikniesz występku.

32. Nie wolno nikomu użytkować z dóbr doczesnych nie oddawszy pierwój dziękczynienia Bogu. Zaniedbujący zaś tego ściąga na siebie karę świętokradztwa. 35. 2.

33. Modlitwa do Boga z niewielu słów składać się powinna. 60. 2.

34. W Deuteronom 6. 5. znajduje się «Kochaj Boga swego z całej duszy i całego majątku.» Rabi Oliezer uczynił zapytanie: «Skoro biblia już nakazała miłość Boga z całej duszy dla czegoż miała jeszcze potrzebę z całego majątku nakazywać? Ponieważ są tacy, którym życie jest milsze niż majątek, i znowu tacy którzy przenoszą majątek nad życie: przeto Biblia uczyć musiała oddzielnego nakazu dla każdej w szczególności klasy. Z całej duszy zatem tłumaczy Rabi Akiwa nawet wtenczas, kiedy nam Bóg życie odbiera.

35. Z rana przebudzając się człowiek, powinien następującą odmówić modlitwę. Obdarzyłeś mnie Boże czystą duszą jest ona utwo-

(*) Jest to modlitwa zawierająca słowa znajdujące się w Deut 6.

rem Twoim. Tyś ją wlał we mnie i Ty ją w mojem ciele utrzymujesz. Ty ją z niem rozłączysz, i zwrócisz mu znowu przy zmartwychwstaniu. Bądź wielbiony Boże, który umarłym życie powracasz.

36. Nieczystém okiem patrzeć nawet na mały palec kobiety, już jest grzechem, 24. 1.

37. W miejscu, gdzie grozi niebezpieczeństwo, potrzeba odmówić skróconą następującą modlitwę, «Niechaj wola Twoja przedwieczna stanie się wysoką na niebiosach; oddal od czcicieli Swoich, co przeszkadza ich pobożnym zamiarom. Powierzamy się Twojej dobroci.» Podług innych formuła skróconej modlitwy jest: Potrzeby nasze są tak wielkie, że ich wszystkich wypowiedzieć niemożę. O Przedwieczny! Daj każdemu to, czego niezbędnie potrzebuje. 29. 2.

38. Podczas modlitwy powinniśmy swoje serce wyłącznie Bogu poświęcić. 31. 1.

39. Pan domu nie jeść nie powinien, dopóki bydła swoich nie nakarmi.

40. Najmniejszego urzędu jako to: dozoru nawet nad studniami, otrzymać nie można, bez woli Opatrzności. 58. 1.

PORÓWNIANIA.

41. Podobnie jak sól łagodzi mięso, tak cierpienia poskramiają grzechy ludzkie. (5) 5. 1.

42. Dawid powtarzał (P. 105) 5 razy wiersz «Chwal Boga duszo moja!» jedynie w tym celu aby nam dał poznać zachodzące między Bogiem a duszą podobieństwo. Jak Bóg cały świat zapelnia, tak dusza zapelnia ciało. Jak Bóg wszystko widzi nie będąc widziany, tak dusza wszystko widzi sama niespostrzeżona; jak Bóg cały świat ożywia, tak dusza ożywia całe ciało. Bóg jest czysty, również i ona. Jak Bóg wszędzie jest i ona wszędzie w ciele jest przytomną. Duszy więc ozdobionej temi pięciami własnościami przystoi chwalić Boga, świetniejącego również temi samemi przymioty. 10. 1. (6)

(5) Burzenie się krwi, mówi sławny Talmudysta Samuel Eidel, jest powodem wszelkich występków, i uśmierza się przez udręczenia, dla tego też słusznie Talmud mówi, iż udręczenia niszczą grzechy ludzkie.

(6) Z tego talmudycznego zdania wypływają dwie dla człowieka nader ważne prawdy, — pierwsza: jak działalność duszy naszej stanowi jedyny dowód jęj istności, tak uderzający nas ogrom cudownych utworów i jestestw, jedynie nas przekonywać może o istności Boga. Druga: iż tylko duszą zbliżyć się możemy ku Bo-

P O W I E Ś C I.

43. Rabi Hunie skwaśniało 400 beczek wina. Rabi Jehuda i inni uczeni udali się do niego z napomnieniem, aby postęпки swoje roztrząsał. «Jak to, zawołał pierwszy, alboż macie na mnie jakie podejrzenie?» «A ty, mówili oni, czy możesz mieć na Boga podejrzenie, aby niesprawiedliwie względem ciebie postępował?» «Proszę was, odrzekł Rabi mówcie jeżeli o mnie wiecie co złego» «Słyszeliśmy, odpowiedzieli, że nie dajesz przynależnej części lato-rośli swemu ogrodnikowi.» (8) «Jak to, zawołał Rabi, wszak on mnie całkiem okrada, i nie prawie mi nie zostawia.» Na co oni mu odpowiedzieli, alboż nie znasz przysłowia: «Kto złodzieja okrada, zasługuje także na karę.» Rabi przyrzekł im uroczyście, iż odtąd ogrodnikowi przypadającą na niego część sumiennie oddawać będą. Zdarzyło się później, iż cena octu poszła w górę, tak że te 400 beczek octu, tyle mu przyniosły co wino.

gu, a zatem działania tylko przez nie wywarte mogą się Jemu podobać.

(8) Wówczas było zwyczajem, iż właściciel ogrodu z wszystkich owoców pewną część oddawał swemu ogrodnikowi.

44. W sąsiedztwie Rabi Meyera, mieszkali występni ludzie, i ci dokuczali mu bardzo. Rabi modlił się do Boga o ich wytępienie, na co żona mu odpowiedziała: «Mój mężu! co cię do tego powoduje kroku? Zapewne wiersz 35 Psalmu 104. «Oby zgładzeni byli z tego padoleu grzesznicy.» Miałbyś niezaprzeczoną słuszność, gdyby tak koniecznie mówił o grzesznikach. Gdy zaś to miejsce można rozumieć: «Oby grzechy te zgładzone były» tedy chciej powyższe miejsce w drugiem wziąć znaczeniu, a błagaj Boga aby ich skłonił do pokuty. 10. 1. (9)

45. Rabi Eliazer zachorował. Uczniowie odwieździwszy go, prosili o wskazanie im prawideł postępowania dla osiągnięcia przyszłego zbawienia, na co im tenże następną dał naukę: Bądźcie troskliwi o dobre imię swojego bli-

(9) Wyraz hebrajski tłumaczący się *Występni*, pisze się w Biblii, która teraz w samogłoski jest zaopatrzona *Chataim* i odpowiada zupełnie tłumaczeniu *Lutra grzesznicy*. Za czasów zaś Talmudu tekst nie był jeszcze kropkowany, a wyraz ten mógł równie być czytany *Chtuim*, co znaczy występki. Żona więc słusznie mówiła do męża zamiast co masz czytać, *Chatoim występni* czytaj *Chtuim występki* a następnie módl się do Boga, aby występnych natchnął szczerą pokutą i chęcią poprawienia się.

źniego; modląc się, nie zapominajcie do kogo się modlicie; (10) starajcie się aby dozór i wychowanie waszych dzieci, poruczone były godnym i światłym nauczycielom. (11) Przez to nabędziecie prawa do przyszłego zbawienia. 28. 2.

46. Pewnego razu na weselu Rabinowie upraszali Rabi Hamnuna o rozpoczęcie śpiewu, na co tenże tak się odezwał: Biada nam, musimy umrzeć! Biada nam musimy umrzeć! «A nam jak z kolei wypada odśpiewać? zapytali się obecni. Śpiewajcie, odpowiedział im, czyli przykazania nie są naszą tarczą» 31. 1. (12)

(10) Rabi używał tu wyrazu modlitwy, zamiast *ceremonii*, gdyż właściwie przy wykonywaniu wszelkich czynności religijnych, powinniśmy zarówno rozpamiętywać i mieć na uwadze, dla kogo i w jakim celu je wykonywamy.

(11) Nie dość na tém, abyśmy samych siebie wydoskonalili, winniśmy również wydoskonaląć dzieci swoje, co jedynie przez powierzenie wychowania ich światłym nauczycielom nastąpić może. Tenże Rabi przestrzegał jeszcze, aby ci zabronili dzieciom swoim przykładać się do nauki *Logiką* zwaną. Rabi pewnie przez to rozumiał, fałszywą filozofią, która odwraca umysł człowieka od poznania prawd Boskich.

(12) Rabinowie pocztywali zbyteczne śmianie się za grzech. Gdy zatem na pewnym weselu, wielu Rabinów zbytecznie się śmiało, stłukł jeden z nich kosztu-

47. Pewien pobożny przywitany w drodze podczas odprawiania modlitwy, od znakomitej osoby, nie odklonił się. Po ukończonej modlitwie odezwał się pan do niego: Nikczemniku, jakżeś śmiał nie odpowiadać na mój ukłon, wszak w mojej mocy jest twoje życie! Pobożny spokojnie na to odpowiedział: Panie! gdybyś stojąc przed królem, przywitany był przez kogoś odkloniłbyś mu się naówczas? Bezwątpienia że nie, była odpowiedź. A w przeciwnym razie, na cóżbyś się naraził? Na nieochybną karę. — Kiedy więc, odrzekł pobożny, tyle oddajesz czci i uszanowania królowi ziemskiemu, który będąc śmiertelnikiem, dziś istnieje, a nazajutrz już może być w grobie; o ileż nierównie więcej powinniśmy oddawać czci Bogu, który wiecznie panuje i jest królem wszystkich królów? Pan się ulagodził, a pobożny odszedł bez najmniejszego szwanku. 33 1.

wną szklankę, by ich przez to w smutek wprowadzić. Rabi Hamnuna zaś chcąc bez użycia podobnego środka wstrzymać ich od zbytniego śmiechu, przywodził im na pamięć dzień śmierci, by ich jednak znowu za nadto nie zasmucić, włożył znow w ich usta ów wiersz, dając im przez to do zrozumienia, iż enotliwi z spokojnością i stałością umysłu godziny śmierci oczekiwać mogą.

48. Rabi Akiwa będąc raz w podróży, miał z sobą osła, koguta i świecę. Przybywszy do pewnego miejsca, zażądał noclegu, który mu odmówiono. Rabi mówił: Bóg pewnie w tym coś dobrego ma na celu, przepędził zatem noc całą w puszczy. Lew mu udusił osła. Rabi się pocieszył zwyczajnym swym przysłowiem. Następnie zwierzę pożarło koguta, a wiatr świecę zgasił. Znalazł niemniej i teraz w swoim przysłowiu pocieszenie. Zdarzyło się iż tejsze nocy nieprzyjaciele napadli i złupili miasto, a mieszkańców do niewoli urowadzili. Otóż więc, mówił Rabi, aż nadto jest udowodnionem, iż wszystko co Pan Bóg czyni, ma coś dobrego na celu. 60. 2.

49. Grecy zabronili raz Izraelitom czytania Boskiego zakonu. Rabi Akiwa mimo ostrego zakazu, czytania jego nie zaniechał. Rabi Pappus syn Jahuda spostrzegłszy to, zawołał pełen zadziwienia; czyż nie lękasz się grożącego ci niebezpieczeństwa? Rabi Akiwa dla usprawiedliwienia swego postępu przytoczył następną bajkę: Lis przechadzając się raz nad brzegiem rzeki, spozzegł, że ryby ponciekały ze swoich siedlisk i zebrały się w jednomiejsce. Dla czegoż wy uciekacie? zapytał chytry lis. Dla uniknienia, odpowiedziały, sieci przez złość ludzką na nas zastawionych. Pełne chytrości ode-

zwałosię zwodnicze zwierzątko; od wieków ścisła przyjaźń i miłość braterska łączyła waszych przodków z mojemi. Wychodźcie kochani bracia na ląd; tu na wzór pradziadów swoich, prowadzić będziemy życie zgodne i braterskie. Ryby mu na to ironicznie odpowiedziały: Uchodzisz pospolicie za najdowcipniejsze zwierzątko; przecież trzeba cię poczytać za najgłupsze; albowiem kiedy tu w wodzie, w miejscu wychowania życia naszego, przestrasz nas ogarnia, cóżby dopiero było tam gdzie oczywista śmierć nam grozi. To zupełnie do nas Izraelitów zastosować można. Kiedy przy ścisłym dopełnianiu zakonu, o którym się mówi w Deut. (30. 15) życie twoje i późna starość od niego zależą, takie nam zagrażają nieszczęścia, jakichże dopiero nie doznalibyśmy, gdybyśmy go zaniedbywali. W kilka dni potem Akiwa i Papus wtrąceni zostali do więzienia. Ostatni odezwał się do pierwszego: Chwała tobie Akiwa! Biada mnie Papus! Ciebie gorliwość o prawa zakonu w to miejsce przywiodła, mnie zaś próżne rzeczy. Rabi Akiwa na śmierć skazany został. Gdy odprawiał modlitwę Szma h obdzierano skórę z niego żelaznymi grzebieniami, a gdy wśród tych mąk, modlitwę swoją dalej gorąco ciągnął; uczniowie zawołali z zapalem: Akiwa! Czyż

podobna ażeby przy takich męczarniach jeszcze zanosić modły do Boga? Przez całe życie, odpowiedział nieustraszony Rabi, szukałem sposobności poświęcenia się dla miłości Boga; teraz więc kiedy się ta szczęśliwa sposobność nadarzyła, miałbym z niej niekorzystać? doszedłszy do wyrazu Echod (Jedyny) (13) długo oddech zatrzymał, i ducha wyzionął. Odgłos z nieba dał się słyszeć: «Jakżeś szczęśliwy Akiwo! żeś przy tym wyrazie ducha oddał.» Aniołowie mówili do Boga: czyż taka ma być twoich czcicieli nagroda? Wielka szczęśliwość czeka ich w niebie, odpowiedział Bóg, nic oni na ziemi nie żądają. 61. 2.

50. Jednego razu mieszkańcy pewnego miasta, udali się na spotkanie swego pogańskiego króla. Ślepy jeden Rabi złączył się z nimi. Jeden Sadyceusz to spostrzegłszy, mówił do niego śmiejąc się: «Rabi, tylko całe dzbany przynoszą się do studni.» «Kiedy nadejdzie chwila przybycia króla, odpowiedział Rabi przychylny królowi, ja pierwój spostrzegę.» Przyszedszy do oznaczonego miejsca usłyszeli łoskot przychodzącego oddziału wojska kró-

(13) Modlitwa Szma h brzmi «Słuchaj Izraelu, Jehowa jest nasz Bóg jedyny.

lewskiego «Otóż przybył król, zawołał nikczemny Sadyceusz. «Nie, nie, mówił Rabi. Niedługo potem przeszedł drugi oddział wojska z podobnymże wrzaskiem. A niegodziwy Sadyceusz chciał znowu zwięść; lecz ten jak wprzód, nie, nie, odpowiedział obojętnie. Nakoniec zbliżył się trzeci oddział cichemi i powolnemi kroki. «Teraz zapewne król przybywa, zawołał ślepy, a król istotnie nadszedł. Sadyceusz spytał się Rabego, skądby to wiedział? Czyli nie wiesz, mówił Rabi, że wtenczas kiedy prorok Elias z niecierpliwością oczekiwał na jednej górze przyrzeczonego sobie objawienia Boga, 1. kr. 19, wśród burzliwego wiatru i straszego trzęsienia ziemi, zawołał silnym głosem: Nie, tak się Bóg nie objawia, bo myślał tylko zobaczyć go przy cichym i łagodnym szeleście; a ponieważ ziemski król jest Obrazem Najwyższego, dla tego i jego przyjście jest przy łagodnej i miłej cichości. 58. 1.

ZASADY MORALNE.

51. Rozstrzygnięcie spraw na podobną zasługuje pochwałę jak uczenie się zakonu.

52. Ukłon nieoddany, uważany być może za kradzież. 5. 2.

53. Jeden szczery żal w sercu przeważa sto umartwień cielesnych.

54. Zbytek prowadzi do występku.

55. Kto w bliżnim swoim coś nieprzyzwoitego widzi, powinien go o tém łagodnie przestrzedz. 31. 2.

56. Jeżeli kto ma niesłuszne na nas podejrzenie, jest obowiązkiem naszym dowieść mu swoją niewinność. 31. 2.

57. Kto bez przyczyny miał podejrzenie na swego bliźniego, powinien go prosić o przebaczenie. 31. 2.

TRAKTAT SZABAT.

ZASADY MORALNE.

58. Staraj się naśladować Hillela w łagodności nie zaś Szamę w porywczosci. 30. 2.

59. Lepiej jest wesprzeć ubogiego udzieleniem mu pożyczki, aniżeli daniem mu jałmużny, (1) najlepiej zaś wskazać mu sposób zarobkowania. 63. 1.

(1) Podług objaśnienia Jarchi, dla tego iż ubogi przy braniu jałmużny się rumieni.

60. Popelnione w młodym wieku zdrożności, cechują twarz niestartemi ślady w starości. 152. 1.

61. Przyczyny upadku Izraelitów były: brak szkół dla młodzieży, pogarda uczonych i nauczycieli ludu, łamanie słowa danego, zuchwałość, i bezwstydnosc. 119. 2.

62. Żyj w dzień sabatu tak, jak w dzień powszedni, byleś tylko nie potrzebował wsparcia od obcych. 118. 1.

63. Kto sam nie dba o swoje zdrowie, ten nie może wymagać, aby Bóg miał o nim staranie. 129. 1.

64. Czyń dobrze póki możność i okoliczności do tego ci pozwalają. 152. 1.

65. Kto się oddaje zmysłowości, wcz eśnie się starzeje. 151. 2.

ZASADY TEOLOGICZNE.

66. Nie narażajmy się nigdy na niebezpieczeństwa w nadziei, że nas Bóg nadnaturalnym cudem z nich wybawi. 32. 1.

67. Niebezpiecznie chorego należy napominać do wyznania grzechów. 32. 1.

68. Kto swoich domowników lub sąsiadów od złego wstrzymać może, a tego zaniedbuje, ściaga na siebie karę za ich grzechy. 55. 1.

69. Kiedy Dawid mówił do Mepiboseta: «Ty, i Cywa macie się podzielić rolą» (2. Sam. 19. 30) natenczas odezwał się głos nieba: «państwo podzielone będzie między Jeroboamem i Rochaboamem. Rabi Jehuda dodaje, iż gdyby Dawid nie był słuchał potwarzy (16. 3.) państwo nie zostałoby rozdzielone; Izraelici nie oddawaliby czci bałwochwalstwu, i nie zostaliby z swego kraju wygnani. 56. 2.

70. Wszelkie pomyślnie przepowiednie proroków, tyczą się tylko do czasów Messyjaszowych, szczęśliwość zaś przyszłego życia samemu Bogu tylko jest znana. 63. 1. (2)

71. Przy objaśnianiu Biblii trzeba szczególniej zwracać uwagę na grammatykę. (63. 1.)

72. Kto chce być występny, temu Bóg nie przeszkadza, cnotliwemu zaś dopomaga. 104. 1.

73. Rabi Josze mówił: «obym miał udział w zasługach tych ludzi, którzy ponoszą śmierć za wykonywanie przykazań boskich. Tenże Rabi mówił jeszcze: wolę należeć do tych, którzy zajmują się zbieraniem jałmużny, ani-

(2) To jest: iż przechodzi granice rozumu naszego, pojąć i wyobrazić sobie w całej obszerności umysłową szczęśliwość przyszłego życia naszego.

żeli do tych, którzy się trudnią jej rozdawaniem. 118. 2. (3)

74. Rabi Hanuna mawiał: miasto nieopatrzone w szkoły dla wychowania młodzieży, upadnie; ponieważ Jerozolima zburzoną została z braku instytucji dla młodzieży; niebezpieczeństwo przeto grozi każdemu miastu, które ich nie posiada. 119. 2.

75. Kto urazy cierpliwie znośi, a sam nikomu nie wyrządza, wyrzeczone obelgi milczeniem pokrywa, przykazanie boskie z gorliwością wypełnia, a w niedoli dobrego jest humoru, o takim można tę myśl powiedzieć: «Oni to kochają Boga a szczęście ich jaśnieje jak blask słońca.» (Sę. 5. 31.) 88. 2.

76. Człowieku! bądź Bogu podobny, jak On miłosierny i litościwy. 133. 2.

77. Kto ma sposobność do badania i obra; chowywania ruchu gwiazd, a nie czyni tego o takim mówi P. S. nie zważa na dzieła boskie i nie patrzy na czyny rąk Jego. 75. 1.

78. Kto tutaj jest pokorny i poniżony, ten w przyszłym życiu wywyższonym będzie. 104.

79. Niektóre nauki P. świętego mogą być całe-

(3) Dla tego iż przy rozdawaniu jałmużny trzeba mieć ścisły wzgląd a wejść w położenie i okoliczności ubogiego, przy czém łatwo zbłądzić można.

mu narodowi udzielane, niektóre zaś muszą być trzymane w ukryciu i tylko wybranym mogą być powierzane. 104. 1.

80. Powiedziano w P. S. Exod. 81. 10. «Niechaj żaden Bóg obcy nie będzie w tobie.» To jest mówi pewien Rabi: «wypędź bożyszcze mieszkające w tobie, takimi są namiętności ludzkie. 105. 2.

81. Opatrzność boska równie ma staranie o najmniejszym robaczku, jak i o największych stworzeniach. 107. 2.

82. Być gościnnym, odwiedzać chorych, pobożnie się modlić, zajmować się zakonem w rannych godzinach, religijnie wychowywać, swe dzieci, sądzić o każdym z dobrej strony czcić ojca i matkę, rozszerzać dobrodziejstwa i pokój: są to czyny, których korzyści człowiek używa w tym życiu a których kapitał zostaje się na życie przyszłe. 127. 1.

REGUŁY TOWARZYSTWA.

83. Ojciec nigdy nie powinien jednego dziecięcia więcej kochać nad drugie. Przez to bowiem że Jakób Józefa od innych braci kosztowniejszą suknią odznaczył, ci mu zazdrościli, i to było później powodem, że przodkowie nasi byli niewolnikami w Egipcie. 10. 2.

P O W I E Ś C I.

84. Poganin przyszedł do Rabi Hillela, oświadczać iż chce przyjąć religią Mojżeszową, pod tym jednak warunkiem, jeżeli go nauczy całego zakonu w takim czasie, jak długo będzie mógł ustać na jednej nodze. Rabi Hillel na to odpowiedział: «Nie czyn tego drugiemu co tobie nie jest miło.» To stanowi treść całego zakonu, wszystkie zaś inne są komentarzem jego 31. 1.

88. Rabinowie w odbytym pewnym zgromadzeniu zaprowadzili wiele praw nowych. Rabi Eleazar wynurzył przy tym swoje zadowolnienie, mówiąc: obdarzyli nas oni pełną miarką. Przeciwnie odpowiedział inny Rabi zniszczyli nam miarkę. 153. 2. (4)

89. Samuel siedząc raz z astrologiem spostrzegł przechodzących, którzy szli na wyciananie trzciny. Astrolog przepowiedział, że jednego z nich na tej drodze wąż śmiertelnie ukąsi. Samuel zaś przeciwnie twierdził, iż zdrów powróci. Jakoż w samej rzeczy wrócił nieuszkodzony. Astrolog pilnie obejrzał trzcinę

(4) Rabi Jarchi objaśnia to miejsce, iż lud będzie się czuł przeciążony mnóstwem praw, przestrzegaczami zwanych (Vorbeugungs-Gesetze) a przeto nie będzie w możności wypełniania i głównych przykazań.

i znalazł w niej węża posiekanego na drobne kawałki. Rabi Samuel zapytał powracającego jaki dobry uczynek na tej drodze wypełnił? Jest między nami zwyczaj, odpowiedział tenże, iż każdy daje codziennie bochenek chleba, czem wspólnie żyjemy. Dziś postrzegłszy, iż jeden z pomiędzy nas nie był w chleb zaoopatrzony, postanowiłem tego dnia sam zebrać składkę, a gdy kolój na niego przyszła, ja nie chcąc go przed innemi zawstydzić, oświadczyłem iż jego część już jest wniesiona, sam go zaś w tej mierze zastąpiłem. Jakżeś szlachetnie sobie postąpił, odpowiedział mu na to Rabi Samuel. 156. 2.

PRZYSŁOWIA.

90. W szczęściu za nadto mamy bracji przyjaciół, w niedoli zaś ani jednego. 32. 1.
91. Zła żona jest największym złem. 11. 1.
92. Przyzwoita i czysta odzież zaleca człowiekowi. 113. 5.
93. Rzadko się zdarza, aby kto względem siebie był bezstronny. 119. 1.
94. Wiek zmienia usposobienie umysłu. 152. 1.

95. Nieczuły na wszystko jest obojętny. 13. 2.

96. Przemiana szczęścia i nieszczęścia na ziemi, jest jak toczące się koło. 151. 2.

POROWNANIA.

97. Duszę człowieka przyrównaiby można do szat zaszczytnych, które pewien król między sługi swoje rozdzielał. Mądrzy mieli staranie około nich, utrzymywali je zawsze czysto i chowali je w skrzyni, nierozsądni zaś używali ich każdodziennie przy wszelkich czynnościach w życiu. Gdy król domagał się zwrotu szat, ucieszył się odbierając suknie od mądrych sług i powiedział: Szaty odebrane zostały schowane, a wy idźcie używajcie pokoju i odpoczynku. Odbierając zaś suknie od nierozsądnych z niechęcią wydał wyrok taki: Szaty mają być oddane do prania a nierozważni słudzy zostaną uwięzieni. Tak też Bóg postępuje z duszami cnotliwych i bezbożnych. 152. 2.

TALMUD JEROZOLIMSKI.

ZASADY TEOLOGICZNE.

98. Kto się uczy prawa, a nie wykonywa jego przepisów, ten chybił celu swego bytu. (Bra. 1.)

99. Kto Boga prawdziwie kocha, ten w jego imię fałszywie przysięgać nie będzie. (Bra. 1.)

100. Gdy Dawid się smucił, że nie podobało się Bogu, aby mu kościół wystawił; pocieszył go Bóg przez proroka mówiąc: «Wszak syn twój Salomon wystawi kościół w tym jedynie celu, aby w nim składano ofiary; twoje zaś cnotliwe i prawe postępowanie jest mi miłsze, niż wszystkie tam składać się mające ofiary.» (Bra. 1.)

101. Cnotliwi żyją nawet po śmierci, bezbożni już za życia do umarłych należą. (Bra. Rod. 1.)

102. Błogo temu, który tak niewinnie świat opuszcza, jak na niego przyszedł. (Bra. Rod. 2.)

103. Kto potrzebuje łaski jakiego człowieka stara się często pozyskać go sobie przez pośredników. Tak jednak z Bogiem postępo-

wać nie można; nie powinniśmy błagać żadnych aniołów o wstawienie się za nami, ani też innych duchów niebieskich. (Bra. 9.)

104. Powinniśmy się starać usilnie, abyśmy o ile możliwości Bogu byli podobni.

105. Cierpiących w dom przyjmować znaczy tyle co pierwiastki urodzajów do domu bożego na ofiary przynosić. (Peie. 5)

106. Kto istotnie nie potrzebuje a jednak prosi o wsparcie; tego z czasem prawdziwa nędza przymusi błagać litości; kto zaś, chociaż przyciśniony potrzebą, nie prosi o jałmużnę, tego Pan Bóg pobłogosławi, iż sam będzie mógł innym dobrodziejstwa wyświadczać. Kto udaje ślepego albo kulawego aby wzbudzić litość, tego Pan Bóg także kalectwem skarze. (Peie 5.)

107. Jak powinniśmy być bez zarzutu w obliczu Boga, tak równie mamy się starać aby i ludzie nie mogli nam uczynić żadnego zarzutu.

108. Mylne to jest mniemanie, jakoby Bóg nie karał za zaniedbanie naszych powinności; jest on wprawdzie pobłażający, ale jednak żąda tego, co mu się należy.

109. Rabini powiedzieli w modlitwie *Modyani*: Boże uwielbienia godny, twórco i żywicielu wszelkich istot, ucieczko w każdym czasie, który kiedyś umarłych do życia przywrócisz, dziękujemy ci za to, żeś nas przy-

puścił do szczęścia, iż możemy czcić i uwielbiać Ciebie. (Bra. Rod. 1)

110. Bożkowie pogańscy zdają się bardzo blisko dotykać swych czcicieli, jednakże bardzo są od nich oddaleni; Bóg zaś chociaż o czom naszym niewidzialny, jest względem nas jednak bardzo bliski. (Bra. 9.)

111. Bóg niemniej jest litościwym odbierając nam dobro, jak kiedy nam je daje. (Bra. 1.)

112. Nim Jozue wydał wojnę mieszkańcom ziemi obiecanej, posłał do nich następującą odezwę: Wolno każdemu, kto tylko zechce, wyjść z kraju; kto chce pokoju z tym wejdziemy w przymierze, a kto żąda wojny z tym gotowi jesteśmy wojować. Gorgazytowie wyszli z kraju i udali się do Afryki; Gebonie zaś zawarli pokój. (Szwiis. 6.)

113. Przy uroczystości czerpania wody mówili jedni: Jakżeśmy szczęśliwi, że młodość nie zawstydziła naszej starości. Inni mówili: Błogo nam, gdyż grzechy naszej młodości zmazane zostały przez pokutę. (Suko. 5.)

114. Prorok Jeremiasz w pniach (3. 40.) mówi: Weźmy serca swoje w rękę i módlmy się. Pewien Rabi zapytany jak można wziąć serce swoje w rękę, tak wytłumaczył te wyrazy: Prorok nas tu napomina, abyśmy dopóty nie przystępywali do modlitwy, dopóki

się nie przekonamy, że ręce nasze są czyste od grzechu, tyżącego się czyjś własności.

115. W drugiej księdze Kronik (w r. 12 w. 7) powiedziano: Gdy jednak Bóg poznał, że się upokorzyli, przyszło słowo do Szmoja i rzekło: Ponieważ się upokorzyli, przeto nie chcę ich gubić. Godna jest uwagi, mówi tu jeden Rabi, że nie powiedziano: «nie zgubię ich dla tego iż pościli,» ale dla tego że się upokorzyli. (Tanes.)

116. Prorok Cefaniasz mówi (w r. 2 w. 1) «Zastanów się nad sobą i nad innemi, narodzie bezwstydnym; to jest: (wykłada Rabi) kto chce rozstrząsać cudze postęпки, powinien wprzód rozstrzygnąć swoje własne i poprawić co znajdzie w sobie nagannego. (Taanith 2.)

117. Nawet w roku siódmym potrzeba równie nabożnie prosić o deszcz jak w innym roku, bo chociaż go Izraelici nie potrzebują, może jednak być pożytecznym dla innych narodów. (Szwiis.)

118. Kto się lituje nad swoim bliźnim, nad tym i Bóg będzie miał litość.

119. Bóg nie zostawia bez kary niedotrzymującego słowa.

ZASADY MORALNE.

120. Serce i oko pobudzają człowieka do występku.

121. Nie pogardzaj żadną pracą byleś tylko nie żebrał.

122. Kto nie zapobiega złemu, chociaż ma do tego sposobność, uważany będzie jak gdyby sam to złe popełnił.

P O W I E Ś C I.

123. Powierzył ktoś znaczną summę pieniędzy człowiekowi, który nosił nader wielkie tefilim. (1) Później, gdy wierzyciel dopominał się o swoją należytość, bezwstydnym dłużnik nie chciał się do niej przyznać. O jakże mnie twoja udawana pobożność zawiodła, zawołał właściciel, nie tobie, ale twoim dużym tefilim pieniądze powierzyłem. (Bra. Rod. 2.)

124. Król Munbus był bardzo szczodry dla ubogich, krewni jego wyrzucali mu to, mówiąc: Przodkowie twoi starali się majątek powiększać, a ty go trwonisz. Na co im król odpowiedział: Przodkowie moi zbierali skarby na ziemi, ja zaś chcę zbierać je w niebie. Tamtych owoce są przemijające, te zaś, które mi moje skarby przynoszą, nigdy nie prze-

(1) Tefilim są to paski rzemienne, które Izraelici obwijają około rąk, tudzież na głowę kładą w czasie modlitwy ranniej.

miną. Skarby moich przodków mogą być skradzione, moje zaś są nietykalne. (Pei. 1.)

125. Rabi Eliezer przyszedł pewnego razu do domu po odbytej kweście dla ubogich. Gdy się dowiedział od swoich domowników, co podczas jego niebytności zaszło, odpowiedzieli mu: Przechodzący ubodzy jedli tu, dziękowali ci, i błogosławili tobie. Otrzymałem więc nagrodę już tu na ziemi, rzekł Rab. Drugi raz gdy się podobnie wypytywał, od odpowiedzieli: «Przechodzący ubodzy jedli tu, lecz zamiast ci dziękować, z pogardą o tobie mówili.» «Dobrze, odpowiedział Rabi, z tém większą pewnością mogę się spodziewać nagrody w niebie. (Peie.)

126. Pewien Rabi przechodząc raz koło winnicy, prosił jednego ze swoich towarzyszy, aby mu przyniósł z płotu kawałek cierńa dla wydlubania sobie zębów. Wkrótce jednak dodał: Nie czyn tego, bo gdyby każdy mój przykład naśladował, winnica wkrótce zostałaby bez płotu. (Dmai.)

127. Kilku znakomitych rabinów zbierało składkę dla ubogich. Gdy przyszedli przed dom pewnego wieśniaka, usłyszeli jak syn się pytał ojca, co będą jedli na obiad? Na co ojciec odpowiedział: będziemy mieli zepsutą jarzynę, której już sprzedać nie można. Rabini usly-

szawszy, zniechęceni skąpstwem tego człowieka, nie chcieli wejść do jego domu. Naza-jutrz ten sam wieśniak spotkawszy Rabinów chodzących za składką, wyrzucał im, że do jego domu nie wstąpili, jak zwykli byli czynić. Gdy mu wyznali prawdziwą tego przyczynę, odpowiedział im wieśniak: Jestem wprawdzie oszczędny w domu, ale nie skąpy dla ubogich, idźcie do mojej żony, a ona w moim imieniu da wam miarkę denarów. (Psachim 4)

128. Pewien Rabi, który w podeszłym wieku jeszcze był czerstwy, zapytany jakim sposobem do tego doszedł; odpowiedział: W młodości swojej oszczędzałem sobie siły na starość.

129. Pewny Rabi w mowie pogrzebowej mianej po śmierci Rabi Simona, przytoczył następujące miejsca Joba (28. 1. 3.) Srebro ma swoje źródło, a złoto ma swoje miejsce; żelazo wydobywają z ziemi, a z kamieni miedź wytapiają. Ale mądrość skąd pochodzi? gdzie siedlisko rozumu? później dodał: P. S. zwraca tu uwagę naszą na różnicę, jaka zachodzi między owemi czterema tak użytecznymi dla nas kruszcami a mądrością. Pierwsze utraciwszy, łatwo znaleźć możemy; śmierć zaś mędrca jak ten, o którym mam mówić, nie tak łatwo daje się wynagrodzić.

130. Gdy dziecię Izraelskie znajdowało się pewnego razu z kilką poganami na okręcie, nagle powstała gwałtowna burza, która groziła okrętowi rozbiciem. Każdy wzywał swego bożka ale daremnie. Nareszcie powiedzieli do dziecięcia: «módl się do swego Boga, powiadają że On jest wszechmocny i że prośb waszych słucha». Dziecię modliło się nabożnie i Bóg go wysłuchał. Po dalszej żegludze przybyli do miasta, gdzie wysiedli aby wypocząć i opatrzeć się w żywność na dalszą drogę. Dziecię Izraelskie nie wysiadło z okrętu. Gdy się go pytano dla czego się nie stara o żywność, odpowiedziało: Nie mam nikogo w tém mieście, i jestem zupełnie opuszczone. Nie jesteście opuszczone, odpowiedzieli mu, Bóg twój wszędzie jest z tobą. (Bra. 9.)

131. Podczas suszy przyszedł ubogi do Rabeo prosząc go o wsparcie. «Czy twój ojciec zostawił majątek?» zapytał się Rabi. «Nie,» odpowiedział ubogi. «Mylisz się, odrzekł na to Rabi, znajduje się u mnie twego ojca depozyt, który ci mam wręczyć. Słyszałem, odpowiedział ubogi, że mój ojciec nabył tych pieniędzy sposobem niegodziwym, przeto wyrzekam się takiego majątku. Zdumiony Rabi zawołał: Ty jesteś człowiekiem nieskalanej rzetelności, proś Boga aby nam deszcz zesłał. (Tanis 1.)

132. Pewien Rabi znalazłszy coś kosztownego pomiędzy rzeczami kupionemi od poganina, oddał mu to. Poganin sądząc, że Rabi uczynił jedynie aby pochwałę uzyskać, rzekł mu: «Tak mało cenię co mi oddajesz, że sądzę, iż postępek twój nie zasługuje na żadną pochwałę.» Ja też nie roszczę sobie prawa do pochwały, odrzekł Rabi, bo wypełniam tylko co mi prawo nakazuje. (Raba Mecie. 2.)

133. Aleksander Wielki przybył pewnego razu do kraju obfitującego w złoto. Król tameczny ofiarował mu wielkie skarby. Na co Aleksander odpowiedział: «Nie po wasze skarby tu przybyłem, ale abym poznał wasze obyczaje.» Gdy tak rozmawiali, przybyło do króla dwóch obywateli aby ich rozsądził, z których jeden tak mówił wskazując na drugiego: «Temu oto człowiekowi sprzedałem plac pusty; on kopiąc tam znalazł znaczną sumę pieniędzy, i utrzymuje że ta nie do niego ale do mnie należy, ja zaś jestem zdania przeciwnego.» Przeciwnik jego starał się jak najusilniej przekonać króla, że nie on, ale sprzedający powinien otrzymać skarb znaleziony. Król wysłuchawszy obie strony, zapytał się jednego czy ma syna, a drugiego czy ma córkę; a odebrawszy odpowiedź twierdzącą, wydał taki wyrok: «Niechaj wasze dzieci się po-

biorą, a skarb znaleziony niechaj im służy za posag.» Aleksander uśmiechnął się na to. Czy mój wyrok ci się niepodoba, zapytał się król, czy u was by inaczej ten spór rozstrzygnięto? U nas odrzekł Aleksander, pieniądze znalezione by-łyby zabrane na skarb publiczny. Po niejaki-
kim czasie król zaprosił Aleksandra na ucztę, na której częstował go złotemi ptakami. Zdumiony Aleksander zawołał: «Wszak nie można jeść złota.» «Dla czegoż więc tak chciwi jesteście tego kruszcu,» odpowiedział mu król. W dalszym ciągu rozmowy zapytał się dostojny gospodarz, czy też w Grecyi deszcz pada, a usłyszawszy że tak jest, zawołał: «To chyba Pan Bóg zsyła wam deszcz przez wzgląd na wasze bydła. (Baba Mecie.)»

MYSLI SŁAWNYCH RABINÓW.

134. Rabi Tanchuma zwykł był mawiać po ukończeniu modlitwy: «O Przedwieczny! stworzyłeś nas, abyśmy woli Twojej dopełniali, ale namiętności w tym nam przeszkadzają; dopomóż nam przewyciężyć je, abyśmy mogli żyć podług Twoich przykazań.» (Bra. 4)

135. Uczniowie Rabi Janai mawiali rano wstając: Boże! daj nam dobre serce i dobre

skłonności, abyśmy przez pokorę i wyrzeczenie się samych siebie, zjednać sobie mogli miłość bliźnich; aby imię Twoje przez nas nie zostało znieważone, i nie wystawiaj nas na posmiewisko ludzi. Użyczaj nam chleba codziennego, abyśmy nie potrzebowali wzywać litości ludzkiej. Wprowadzaj nas w towarzystwo takich, którzy prawa Twoje wykonywają, abyśmy ich naśladować mogli i abyśmy prowadzili życie podług woli Twojej. (Bra. 4.)

136. Rabi Tanchuma mawiał: Przedwieczny! przeznaczyłeś nas do wypełniania swojej woli, czynimy ten obowiązek i gotowi jesteśmy prowadzić życie Tobie przyjemne. Ale kwas naszego serca wstrzymuje nas od tego. Dopomóż nam przedwieczny skruszyć jarzmo namiętności, abyśmy zupełnie mogli żyć stosownie do rozkazów Twoich. (Bra. 4.)

137. Pewien Rabi, który przez modlitwy swoje często deszcz sprowadzał, spytany o swoje postępowanie, odpowiedział: Nigdy nie używam obelżywych wyrazów przeciw swoim bliźnim, nie cieszę się z nieszczęścia swego bliźniego; kładąc się spać, przebaczam tym, którzy mnie w przeciągu dnia obrazili, i staram się ile możliwości, unikać spotkania biednych dłużników. (Tanis 1.)

TRAKTAT TANIS.

P O W I E Ś C I.

138. Jak ważna jest wierność u Boga, przekonują nas następujące zdarzenie ze studnią i lasicą (Tanist 8.) Opowiadają tę przygodę w następujący sposób. Pewna ładna panienska wysokiego rodu udała się sama w drogę zamierzywszy odwiedzić swego ojca. Droga prowadziła ją przez bezludną okolicę, a ponieważ nikt jej nie towarzyszył, w przykrém ujrzała się położeniu, gdy jej pragnienie okropnie dokuczać zaczęło, spostrzegła nareszcie studnię, przy której ceber był na sznurze przymocowany. Dręczona pragnieniem, nie jej nie zostało jak tylko spuścić się za pomocą cebrado studni, i tam zaspokoić swoje pragnienie. Jakże był teraz okropny jej stan gdy chcąc się wydostać ze studni, poznała niestety niepodobieństwo, aby sama skutecznie mogła, boleśnie przeto płakać zaczęła. Pewny młodzieniec to słysząc, zbliżył się do studni; a ponieważ z powodu wielkiej głębi nie mógł poznać jęczą-

czej istoty; uważał cały ten fenomen za marę jakiego Demona. Nakoniec nabrał odwagi i żądał od płaczącej istoty aby mu przysięgła, że jest ludzkim stworzeniem. Co natychmiast uczyniła, a dowiedziawszy się od tej dziewczyny o całym zdarzeniu, przyrzekł uwolnić ją z tego okropnego położenia, lecz pod warunkiem ofiarowania mu swęj ręki. A gdy ona mu to przyrzekła, natychmiast ją wyciągnął. Teraz dopiero pięknoscia wybawionęj zachwycony młodzieniec, domagał się spełnienia obietnicy. Niewinna dziewczica zdumiona tém niespodzianém żądaniem, chciała przez różne obrotы odwieść młodzieńca od tego gwałtownego uczucia. «Kto jesteś?» zapytała go się. — «Jestem Izraelitą z kasty kapłańskiej, i w tém a w tém miejscu się urodziłem» odpowiedział młodzieniec. »I ja też pochodzę ze znakomitej rodziny» a wymieniwszy kilku członków swęj rodziny po imieniu, mówiła dalej: tém bardziej nie przystoi nam czyn popełnić, który bez religijnego obrzędu, za bydlęcy uważany być może. Przyjdź kiedyś do domu moich rodziców, a tam nie nie będzie na przeszkodzie naszemu połączeniu. Młodzieniec przyjął jej radę i wzajemne święte przysięgi potwierdziły związek oblubieńców. Młoda dziewczyna umiała także uwolnić młodzieńca

od obawy w jakiej zostawał z powodu braku świadków do tego uroczystego obrzędu, biorąc za świadków przebiegającą właśnie łasicę, studnię i odkryte niebo. Rozłączywszy się wśród największej radości, udali się w swoją drogę. Nie mały już czas minął, a nie było widać młodzieńca, mającego ten związek uskutecznić. Dziewczyna jednak była wierną swój przysiędze, i odrzuciła wszystkie przekładane widoki. Gdy na nią nalegano, udała obłąkaną, darła swoją suknię i suknie do niej zbliżających się osób, i to tak często powtarzała, że nikt nie ważył się jej wspomnieć więcej o zawarciu jakiego związku. — Lecz zupełnie inaczej postąpił nasz młodzieńiec. Przyszedłszy do rodzinnego miejsca już zapomniał swój oblubienicy, przysięgi, i z nią się ożenił.

Niewierność jego nie została bez kary. Pierwszy plód małżeństwa, chłopiec był od łasicy udużony. Drugi jego syn nie lepszego doznał losu, znalazł bowiem śmierć w studni. «Gdyby nasze dzieci, mówiła mu raz żona, zmarły zwyyczajnym sposobem, przypisałabym to niezbadanej woli Opatrzności. Lecz rzadki ten przypadek śmierci wprowadza mnie na myśl szukać jego przyczyny; proszę cię więc, abys opowiedział mi swoje przygody upłynionego

życia. Ledwo usłyszała zdarzenie z ową dziewczyną, uważała wiarołomstwo to za przyczynę śmierci swych dzieci, przełożyła mu za rzecz stosowną z nią się rozłączyć, oraz ożenić się z ową od opatrzności mu przeznaczoną dziewczyną. Mąż jej usłuchał i udał się niedługo do miasta, w którym mieszkała opuszczona od niego dziewica. Przyszedłszy tam, dowiedział się o okropnym jej położeniu. Udał się on natychmiast do jej ojca, opowiedział mu co zaszło między nim a jego córką, oświadczając mu, że jego szczerem życzeniem jest wziąć ją za żonę mimo jej słabości. Ojciec żądał tego oświadczenia w przytomności dwóch świadków, co natychmiast uczynił. Potem poszedł do mniemanej obłąkanej dziewicy, prosząc jej o rękę. Zachowała się ona tu, jak zwykła była przy podobnym żądaniu, lecz przypomniawszy sobie ową łasicę i studnię, przyszła do siebie, i oświadczyła się pójść za niego. Pobrali się; a błogosławieństwo Boże uwieńczyło ten związek.

139. Rabi Nachmen rozstając się z Rabi Izaakiem, prosił go o udzielenie mu błogosławieństwa. Rabi Izaak przytoczył mu następującą bajeczną przypowieść. Wędrowiec znajdował się raz w puszczy; utrudzony daleką podróżą; głodem i pragnieniem dręczony, wycieńczony

na siłach ńi znużony skwarem dopiekającego słońca, znalazł nareście z niewymowną radością drzewo zasadzone przy źródle, którego owoce były bardzo smaczne, a cień nader miły i chłodny. Zaspokoiwszy głód owocami, i ugasiwszy pragnienie, odchodząc rzekł wędrowiec: «Drzewo! o jakież jeszcze mogę błogosławieństwo prosić dla ciebie? już ci na niczem nie zbywa, coby cię bardziej uczynić mogło miłym i pożytecznym. Jedno co ci jeszcze pozostaje do życzenia jest to, ażeby wszystko, co przez ciebie rozkrzewione będzie tak jak ty się udało. Ty Nachmanie podobny jesteś do tego drzewa. Oświatą, naukami, bogactwem i dziećmi. Opatrzność hojnie cię obdarzyła; oby ta zlała zarówno te dobrodziejstwa na twoich potomków.» 5. 2.

140. Gdy jednego razu długi czas deszcz nie padał, Rabin wyprawili do sławnego Rabi Chune posłańców z prośbą, aby się do Boga o deszcz modlił. Posłańcy znaleźli go na polu zajętego oraniem; przywitali go bardzo uprzejmie, lecz ten od nich odwrócił twarz, i bynajmniej na nich nie zważał. Wybierając się do domu włożył wiązkę drzewa na jedno ramię a płaszcz na drugie. Posłańcy udali się za nim. Niezaprosiwszy gości siadł Rabi wraz z liczną familią do wieczerzy; po skończeniu

której mówił do swojej żony: wiadomo mi jest, w jakim zamiarze ci do mnie przyszli abyśmy zaś nie mieli prawa do ich wdzięczności, uprzedźmy ich żądanie i módlmy się do Boga o deszcz. Po czem wszedłszy pod sam strych wspólnie z swoją żoną zasyłał modły do Boga, i deszcz zaczął padać. Zszedłszy na dół, zapytał posłańców w jakim celu do niego przyszli. Przysłani jesteśmy, odpowiedzieli ci z prośbą, abys się modlił do Boga o deszcz. Niech Bóg będzie błogosławiony, odrzekł Rabi Chune, iż nie potrzeba moich modłów. Przekonani jesteśmy, odpowiedzieli Rabin, że tylko za twojem przyczynieniem się deszcz padał; racz nam atoli objaśnić niektóre rzeczy, których sobie wytłumaczyć nie możemy. Dla czego na przywitanie nasze twarz odwróciłeś? Jestem wyrobnikiem, odrzekł, i nie mogłem się oderwać. Dla czegoż, zapytali się go następnie, włożyłeś wiązkę drzewa na jedno ramię, a płaszcz na drugie? Dla tego, iż to jest pożyczony płaszcz, nie mogłem go więc położyć pod drzewo. Z jakiego powodu nie zaprosiłeś nas do wieczerzy? Dla tego, odpowiedział Rabi, iż szczupły chleb nie wystarczyłby dla wszystkich; nie chciałem zatém przyjąć od was podziękowania na które nie zasłużyłem. Uważaliśmy, mówili następnie Ra-

bini, iż deszcz zaczął padać z téj strony, z której twoja żona stała. Zapewnie dla tego, odpowiedział Rabi, iż ona ciągle jest w domu i rozdawa chleb między ubogich, ja zaś tylko pieniężną jałmużnę udzielać mogę. — Talmud podaje jeszcze inną przyczynę: W sąsiedztwie Rabi Chanuna mieszkali występni ludzie, o których wytępienie prosił Boga, żona zaś jego modliła się do Boga o ich nawrócenie, aby ich raczył natchnąć duchem szczeréj pokuty. 23. 2.

141. Wiadomo było, iż Rabi Eliezer nad możność swoją dawał jałmużnę, i dla tego ci, którzy się trudnili jéj zbieraniem spostrzegłszy go, zdaleka go omijali. Pewnego razu gdy wyszedł na rynek dla zakupu wyprawy dla swojej córki; zbieracze jałmużny spostrzegłszy go, chcieli się przed nim ukryć. — On zaś poznavszy ich, pośpieszył za nimi i zapytał ich dla kogo zbierają? Dla chłopca i dziewczynki obojga sierot, było ich odpowiedzią. Ci mają pierwszeństwo przed moją córką, odrzekł Rabi i oddał im wszystko oprócz jednego złotego, za który kupił jęczmienia i ten do domu zaniósłszy, do komórki złożył. Matka zapytała później córki, co ojciec do domu przyniósł. Wszystko to, odpowiedziała, co się w komórcie znajduje. Matka chciała wejść, lecz niepodobna, gdyż cała komórka

napełniona była jęczmieniem; córka więc pobiegła do ojca do akademii, i wołała radośnie: ojcze! śpiesz do domu i zobacz co ci Bóg, przyjaciel twój zesłał. Przysięgam, zawołał Rabi na Boga, iż nie dostaniesz jednak więcej posagu nad to, co zwykle otrzymuje prostą dziewczyna Izraelska. 24. 1. (1)

142. Ktoś zapomniał swojej kury przeddrzwiami Rabi Chonima. Żona tegoż ją znalazła i użyła zniesionych jaj na nasadki. Gdy kura wysiedziała kurczęta i mnóstwo ich było, dokuczały w domu; Rabi je sprzedał i za otrzymane pieniądze kupił kozę. — Pewnego razu ktoś przechodził przed domem Rabi i mówił: «tu zapomniałem kur swoich.» Rabi kazawszy przywołać go do siebie, zażądał od niego udowodnienia własności, co gdy ten uskutecznił, Rabi dał mu kozę.

143. Pewny chirurg nazwiskiem Abe miał za izbą miejsee, w które kładziono wynagrodzenie za lekarską jego pomoc, a to dla tego, aby nie można było wiedzieć, czy kto co dał lub nie; a ubogi nie potrzebował się wstydzic idąc do niego bez pieniędzy; wspierał go owszem pieniędzmi dla posilenia go po wytrzymanéj operacyi. 21. 2.

(1) Rabi Eliezer uważał to nadzwyczajne błogosławieństwo za rzecz świętą, do której więcej prawa, jak inny ubogi nie ma.

144. Pewny Rabi miał złą żonę, która mu się we wszystkiem sprzeciwiała, nawet i w jedzeniu, tak że jeżeli np. kazał sobie gotować groch, ona nagotowała bobru, i przeciwnie. Syn jego Chai dorosłszy, przyszedł na myśl wykonywać rozkazy zupełnie przewrotnie, i tym sposobem miał zawsze czego pragnął. «Widzisz, zawołał Rabi, twoja matka coraz się poprawia.» «Nie ojcze, odpowiedział, ja to naumyślnie przewrotnie twoje rozkazy wypełniałem.» «Zdarza się jeszcze, rzecze Rabi do swego syna, jak przysłowie mówi: że syn mędrszy od ojca, jednak nie używaj więcej tego podstępu, aby się przez to nie przyzwyczaić do kłamstwa. 63. 2.

PORÓWNANIA.

145. Dla czego mówi się (Proverb. 3. 18.) o zakonie: «Jest on drzewem życia dla tych, którzy się go trzymają.» Dla tego, iż jak mała drzazga zapalić może wielkie drzewo, tak podobnie mierna głowa zaostrzyć może mędrca rozum. Dla tego też Rabi Jochuna zwykł był mawiać: «Wiele uczyłem się od swoich nauczycieli, daleko więcej od kolegów, najwięcej zaś od uczniów. Dla czegoż następnie

(w Jesaja 55. 1.) nauka zakonu porównana jest do wody. Jak bowiem woda z góry na dół spływa zwilżając tylko niższe części; tak nauka zakonu oświeca jedynie pokornych. 7. 1.

146. Kto pomimo uczynionego wyznania swoich przewinien brnie w nie dalej, podobny jest do człowieka trzymającego w rękach nieczyste zwierzę, którego cały ogrom morza oczyścić nie jest w stanie, i który z odrzuceniem tego zwierzęcia najmniejszą ilością wody oczyszczony być może: o takowym się mówi: (w Proverb. 28. 14.) «Kto swoje grzechy wyznaje i je opuszcza, doznaje miłosierdzia Boskiego.» 16. 1.

147. Zła żona podobna jest do burzliwego powietrza. 63. 2.

ZASADY MORALNE.

148. Kiedy gmina pogrążona jest w smutku, każdy w szczególności człowiek dzielić go powinien. Wtenczas nie wolno nikomu powiedzieć: cóż mnie to obchodzi? pójdę do domu i poić się będę szczęściem swoich dostatków; człowiek bowiem stworzony będąc do życia społecznego, do dobra ogólnego dążyć powi-

nien i zarówno go obchodzić powinna niedo-
la gminy jak jego własna. 11. 1.

149. Młodzi uczeni są z natury cokolwiek
porywczy, powinni się dla tego starać być ła-
godnemi. 4. 1.

150. Bądź prędkim w zakupowaniu gruntu,
ale powolny do żenienia się. 63. 1.

151. Izraelici powinni okazać swój chara-
kter narodowy przez litość, wstydlivość i do-
broczynność. 79. 1.

ZASADY TEOLOGICZNE.

152. W zwyczajnym dniu postu najstarszy
z gminy w następujący sposób przemawiał do
ludu: «Mili bracia! nie cielesne męki, lecz
skrucha i poprawa stanowią prawdziwą poku-
tę. Dla tego też pismo święte nie mówi o
mieszkańcach Niniwy, iż Bóg widział ich po-
sty i przywdziane worki (żałobę), lecz widział
ich dobre uczynki i dążności wracania dro-
gę cnoty i moralności.

TRAKTAT ABOTH.

ROZDZIAŁ I.

ZASADY TEOLOGICZNE.

153. Mojżesz otrzymał zakon (1) na górze
Synaj i poruczył go Jozuemu; Jozue zostawił
go starszym, (2) ci prorokom, a prorocy człon-
kom wielkiego zboru. (3) Zbór miał trzy za-
sady: nie być prędkim w rozstrzygnięciu

(1) Pod wyrazem Zakon rozumieją Rabini nietyl-
ko księgi Mojżesza, ale i prawa ustne (t. j. Talmud.)

(2) Starszemi, którzy jeszcze długo po nim żyli, od
nich przeszła tradycya do starszych następnych po-
koleń i tak dalej, aż do Elego i Samuela (Sam. 1. 3.)
którzy rozpoczynają szereg proroków.

(3) Po wyjściu Izraelitów z niewoli Babilońskiej,
Ezdrasz ustanowił synod złożony ze 120 członków, któ-
rego on był naczelnikiem. Ten synod nazywa się u
Izraelitów Kneseth hagdoola, t. j. wielkie zebranie.
Uczeni Chrześcijanie nazywają go synagogą (synagoga
magna.)

spraw, (4) kształcić wiele uczniów, (5) obstrząć zakon. (6)

154. Symon sprawiedliwy jeden z najpóźniejszych członków wielkiego zboru, miał za przysłowie: trzy rzeczy są podstawą świata: zakon, służba boża, (7) dobroczynność.

MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

155. Antygnos z Socha, uczeń Symona sprawiedliwego mawiał: Nie powinniśmy służyć

(4) Nawet w takich przypadkach, które już często się zdarzały, nie potrzeba rozstrzygać bez namysłu.

(5) Niektórzy Rabini takich tylko przyjmowali uczniów, o których enotliwem i obyczajném sprawowaniu się byli przekonani. Członkowie zaś synagogi chcieli aby każdy, który tylko nie ma złej sławy, był przypuszczony do nauki.

(6) T. j. trzeba więcej zakazać niż prawo wymaga, gdyż nie tak łatwo mogłoby być przestępione. Tu można przytoczyć za przykład czynności, które wprawdzie są zakazane w dzień Sabbatu jednak karze nie podlegają. Talmud nazywa je Szwas.

(7) Wyraz hebrajski przetłumaczony przez służba Boża, może się tłumaczyć także przez ofiara i tak rozumeli niektórzy Rabini, także Jakób Rabbe w swoim niemieckim tłumaczeniu. Lecz przepisy o ofiarach podług Midrasz nie należą do

Bogu jak niewolnicy, którzy tylko służą w celu otrzymania nagrody od swoich panów; lecz powinniśmy służyć Stwórcy świata przez samo do Niego uszanowanie. (8)

156. Jose syn Josera jeden z uczniów Antygnasa mawiał: Niech twój dom będzie miejscem zebrania dla mędrców, obsypuj się prochem ich nóg (9) i z upragnieniem połykaj ich wyrazy. (10)

praw przez się koniecznie potrzebnych, i zostały zaprowadzone tylko, aby Izraelitów oswojonych z Egiptu wstrzymać od bałwochwalstwa.

(8) Słuszną tu robi uwagę Jomtof, że Antigonus w tym przysłowiu miał tylko na celu, wystawić pobożnym ideał pobożności ale nie potępić służby Bożej, pochodzącej z interesu ziemskiego lub niebieskiego, gdyż, mówi wspomniany Rabin, przecież Mojżesz tak często obiecywał Izraelitom nagrodę za służenie Bogu. Dwaj uczniowie Antignosa: Zadock i Bajtus źle zrozumieli wyrazy swego nauczyciela; sądzili, że on uważa nadzieję nagrody kary godną, a ponieważ to się sprzeciwia nauce Mojżesza, wnieśli stąd że tradycya (czyli prawo ustne) jest przeciwne prawu pisanemu, i jest tylko wymysłem ludzi, i dla tego zarzucili ją zupełnie. Ci dwaj uczniowie znaleźli wkrótce licznych stronników i utworzyli osobną sektę nazwaną w nowym Testamencie i w Talmudzie sektą Saduceuszów. Uczni Chrześcijańscy inny naznaczają początek tej sekty. (p. Prideaux.)

(9) To jest, idź za nimi, aby proch podnoszący się z ich nóg cię zakrywał.

157. Jose syn Johanona inny uczeń tegoż Antygnosa mawiał: Niech twój dom stoi otworem dla wszystkich; uważaj biednych za domowników swoich i unikaj zbytecznych rozmów z kobietami. (11) Mędrcy nie radzą z żoną swoją za wiele mówić; tém bardziej z cudzą. Mówią przeto, kto ma upodobanie w gadatliwości kobiet, ściąga na siebie wiele nieszczęść, ma przeszkodę w nauce i wpada w moc piekła.

158. Jozua uczeń Jozego mawiał: Postaraj się o nauczyciela, pozyskaj sobie przyjaciela i sądz o każdym z dobrej strony. (12)

159. Nithaj uczeń tegoż zwykł był mawiać: Oddalaj się od złego sąsiada, unikaj towarzystwa bezbożnych, i nie sądz żeś uszedł kary boskiej. (13)

(10) Nie tak jak ten, który będąc nasycony, brzydzi się pokarmami.

(11) Gdyż nawet lekkomyślne rozmowy z kobietą będą przed sądem rozważone.

(12) Jeżeli o kim nie wiemy ani nic złego ani dobrego, a słyszemy o nim coś takiego co można wytłumaczyć na dobrą albo na złą stronę; powinniśmy zawsze być za dobrą stroną.

(13) T. j. widząc że tylu złoczyńców zostaje bezkarnych nie sądz że i ty ujdiesz kary, bo prędzej czy później kara na złoczyńcę będzie wymierzona.

160. Jehuda uczeń dwóch poprzedzających mawiał: Nie czyn się doradcą jednej ze stron processujących się. Kiedy jesteś sędzią; uważaj obie strony za winne póki stoją przed tobą. (14) Gdy zaś po odebraniu wyroku się oddalą, uważaj je jak gdyby żadna z nich nigdy nie zasługiwała na karę. (15)

161. Symon uczeń tychże samych mawiał: Nie zaniedbuj pilnie badać świadków, ale bądź ostrożny w słowach, aby nie znaleźli sposobności kłamania.

162. Szmaja uczeń poprzednich mawiał: Kochaj pracę, a unikaj panowania nad innymi (16) i nie staraj się o przychylnosc moźnych.

163. Awtalion uczeń tych samych zwykł był mawiać: Mędrcy, bądźcie ostrożni w swoich naukach; nie możecie wiedzieć kiedy przyj-

(14) Powaga albo dobra sława skarżącego nie powinna sędzię za nim uprzedzać, jaby był niezdolny kogoś fałszywie oskarżyć.

(15) Sędzia nie powinien obwinionego uważać za złoczyńcę; owszem powinien starać się uniewinnić go przypisując że może z błędu popełnił przestępstwo.

(16) Inni tłumaczą zamiast panowania nad innym, chętnienia się t. j. nikt nie powinien mówić: Ja jestem tak wielkim człowiekiem, że to zatrudnienie jest dla mnie za niskie.

dzie kolój waszój wędrówki, a możecie wpaść w miejsce, gdzie jest zgnila woda, z której gdyby uczniowie wasi pili, umarliby, a imię Pańskie byłoby znieważone. (17)

164. Hillel i Szamai byli dwaj uczniowie poprzednich. Pierwszy miał zwyczaj mawiać: bądź z uczniami Aarona, kochaj pokój, staraj się utrzymywać zgodę, kochaj ludzi i prowadź ich do poznania zakonu. (18)

165. Tenże mawiał: Kto chce sławę swoją rozszerzać, ten ją traci; kto swoich wiadomości nie pomnaża, ten je pomniejsza; kto nie chce się niczego uczyć, nie godzien jest żyć; (19) a kto używa korony (20) za narzędzie do złego, ten ginie.

(17) Jest to przepis dla nauczycieli, ażeby się starali o jasność i zrozumiałość w wykładzie. Bo chociażby nauczyciele nie mieli obawy, aby od uczniów swego rodzinnego miejsca byli źle zrozumiani; to jednak przy owczesnych prześladowaniach Izraelitów łatwo mogła zajść potrzeba przeniesienia się na inne miejsce, gdzieby znaleźli zgnitą wodę t. j. gdzie uczniowie mogliby ich źle zrozumieć.

(18) Przez wyraz zakon nie rozumie się tu religia Izraelska, gdyż Izraelici nie są obowiązani nawracać obcych do swego wyznania, ale przez zakon rozumieją się tutaj przepisy moralności.

(19) Jest to mocne wyrażenie, którego nie potrzeba brać dosłownie.

(20) Rozumi się pod tem (Nauka Zakonu).

166. Tenże zwykł był mawiać: Jeżeli nie będę miał starania o siebie, któż je będzie miał (21) i cóż moje staranie pomoże, (22) i jeżeli teraz nie będę miał o siebie starania, (23) kiedyż więc to nastąpi?

167. Szamai mawiał: niechaj nauka zakonu będzie twojém najglówniejszém zatrudnieniem; obiecuj mało a czynń wiele, i obchodź się z każdym człowiekiem uprzejmie.

168. Nauczyciel Gamliel zwykł był mawiać: trzymaj sobie nauczyciela, abyś nie miał wątpliwości; nawet dziesięciny swego majątku nie oddawaj na domysł, choćbyś miał przez to dać więcej.

169. Syn jego Symeon mawiał: wzrosłem między mędrkami i nie znalazłem nic korzystniejszego dla człowieka nad milczenie. Nieciągle zajmowanie się zakonem, ale czyny sta-

(21) Jeżeli człowiek sam nie stara się osiągnąć zbawienia przez swoje własne zasługi, któż może to robić za niego? jednak i zasługi nie mogą nam zjednać zbawienia bez łaski Boga.

(22) Czem są nasze zasługi w porównaniu z tém cośmy powinni zrobić. Dla tego ludzie bez łaski Boga nie mogą być zbawieni.

(23) Świat ten jest tylko przygotowawczym; przeto jedynym środkiem do osiągnięcia wiecznej szczęśliwości są dobre uczynki.

nowią zaletę człowieka. W ogólności kto wiele mówi, popełnia tylko błędy.

170. Symeon syn Gamliela mawiał zwykle: Trzy rzeczy są podstawą świata: sprawiedliwość, prawda i zgoda; gdyż prorok Zacharyasz (8. 16.) mówi: prawda, słuszność i zgoda niechaj sądzą we wrotach waszych.

ROZDZIAŁ II.

171. Rabi mawiał: jaką drogę powinien sobie człowiek obierać w swych działaniach? Taką, któraby nietylko dla niego, ale i dla innych była korzystna. (24) Wypełniaj prawo mniej ważne zarówno jak prawo wielkiej wagi, bo nie wiesz jaka jest nagroda wyznaczona za przestrzeganie prawa. Porównaj stratę, którą ci sprawia przestrzeganie praw z na-

(24) Komentarz Bortenura rozumie przez to drogę pośrednią, gdyż ta tylko, mówi on, może sprawić dobro własne i cudze. Żadna zaś inna tego uczynić nie może. Tak np. inarnotrancy przyczyniają się do dobra innych ale gubią siebie samych. Skąpiec przeciwnie za wiele dba o siebie, a cudze dobro wcale go nie obchodzi. Dobroczyńca zaś, który trzyma się drogi pośredniej, przyczynia się do dobra swego i swoich bliźnich.

godą, która cię czeka; a korzyść jaką ci może przynieść przestąpienie prawa, porównaj z karą, którą toż przestąpienie za sobą pociągnie. W ogólności jeżeli nie chcesz popełnić grzechu, bądź baczny na trzy rzeczy: wiedz że jest nad tobą oko wszystko widzące i ucho wszystko słyszające, i pamiętaj że wszystkie twoje czynności zapisują się w księgę. (25)

172. Rabi Gamliel syn Rabi Jehudy zwykł był mawiać: Piękną jest rzeczą łączyć naukę z jakim sposobem zarobkowania; gdyż zajmowanie się obojgiem nie zostawia nam czasu do grzeszenia. W ogólności nauka bez innego zatrudnienia prędko ginie. (26)

173. Tenże mawiał: wypełniaj wolę Boga, tak jak gdyby ona była twojém życzeniem, (27) wtedy Bóg będzie wypełniał twe życzenia z upodobaniem. (28) Nie miej życzenia prze-

(25) Jest to przenośne wyrażenie zamiast opatrność i wszechmądrość Boga.

(26) Gdyż z braku sposobu utrzymywania się człowiek łatwo może uleść pokusie popełnienia jakiego występku i przekraczania zakonu.

(27) T. j. wydaj swój majątek dla wypełnienia woli Boskiej z tą samą gotowością, jak gdyby szło o zadosyć uczynienie twoim własnym żądaniem.

ciwnego Jego woli, a on nie dopuści, aby in-
ni mieli życzenia twoim przeciwnie.

174. Tenże mawiał: Bądźcie baczni w obco-
waniu z możnemi; rzadko oni łączą się z czło-
wiekiem niższym od siebie, jeżeli własny ich
interes tego nie wymaga, póki z niego mają
korzyść, udają przyjaźń, lecz gdy jest w po-
trzebie, odstępują go.

175. Hillel mawiał: Nie odłączaj się nigdy
od ogółu, nie dowierzaj sobie samemu aż do
dnia swojej śmierci. (29) Nie potępiaj bli-
źniego jeżeli nie byłeś w jego położeniu. (30)
Nie wykładaj nauki swojej niezrozumiale, są-
dząc że później zrozumiana będzie. Nie od-
kładaj swojej nauki na dzień późniejszy; kto
wie czy go będziesz miał.

176. Tenże mawiał: Głupi nie wie jak uni-
knąć grzechu. (31) Nieświadomy zakonu nie

(28) Gdyż czasem Bóg wypełnia wolę człowieka,
aby przez to innych, nareszcie samego proszącego zgu-
bić. (patrz Jom. Tow.)

(29) Miej się na bacności przez cały ciąg swego
życia, abys nie popełnił grzechu, i nie sądz że przez
wiek i cnoty nabyłeś już tyle stałości, że nie ulegniesz
żadnej pokusie.

(30) Jeżeli twój bliźni uległ pokusie, to nie potę-
piaj go, póki sam nie będziesz wystawiony na podobną
pokusę.

(31) Głupim nazywa ten, który ani zakonu ani praw
światowych nie zna.

może być pobożnym; nieśmiały rzadko czego
gruntownego się nauczy; porywczy nieprzydat-
ny jest na nauczyciela; a ten, który zbyt się zaj-
muje samym handlem, rzadko będzie biegły
w zakonie. W miejscu w którym brakuje zda-
tnych ludzi, staraj się nim zostać.

177. Tenże Rabi zobaczywszy czaszkę mor-
derycy płynącą po wodzie, rzekł: utonąłeś,
ponieważ innych topiłeś; ale ci, którzy cie-
bie utopili, w końcu utoną. (32)

178. Jeszcze zwykł był mawiać: wiele mię-
sa, pociąga za sobą wiele robaków; (33) wie-
le dóbr wiele trosk; wiele kobiet wiele zabo-
bonu; wiele dziewcząt wiele nierządu; wie-
le służących, wiele kradzieży; ale wiele nau-
ki daje wiele życia; wiele uczniów, wiele
mądrości; (34) wiele radzenia się, wiele ro-

(32) Powszechnie przyjęte jest u Rabinów, że jaką
miarką kto mierzy, taką mu będzie odmierzone od Bo-
ga, i dla tego utrzymuje Rabin, że kto bez wyroku
sądowego zabił mordercę, tak jak on zamordowany bę-
dzie.

(33) T. j. kto od zbytniego jedzenia i picia staje się
otyły, tego ciało po śmierci wiele robaków toczy. Tu
robi uwagę Jom-Tow. że chociaż ciało po śmierci nie
czuje robaków, jednak dusza patrząc na to doznaje nie-
miłego wrażenia.

(34) T. j. im bardziej kto nauki swojej innym udzie-
la, tém bardziej sam się oświeca (docendo discimus.)

zumu; wiele dobrodziejstw, wiele pomyslności. Kto pozyskuje dobre imię, pozyskuje je dla siebie; kto nabiera wiele znajomości w zakonie, ten sobie zjednywa życie przyszłe.

179. Rabi Jochanan syn Zakai, uczeń Hillela i Szamai mawiał: Jeżeli się wiele nauczyłeś, nie bądź zarozumiały, bo zostałeś na to stworzony.

180. Tenże miał pięciu uczniów, o których dawał takie zdanie: «R. Elezer ben Horknos jest jak źródło obfite ogrodzone murem, z którego żadna kropla nie ginie. R. Jose kapłan, jest pobożny; R. Simon ben Nathanael boi się grzechu; R. Elezer ben Erach podobny jest do źródła obfitego i nieprzebranego; zaś R. Josua ben Chanania powiedział: każdy błogosławi matkę co go zrodziła.

181. Tenże spytał się niegdyś swoich uczniów: rozważcie i powiedźcie, co prowadzi na drogę do dobrego, której człowiek powinien się trzymać? R. Elezer rzekł dobre oko. (35) R. Jozue rzekł: dobry przyjaciel o R. Jose rzekł: dobry sąsiad. R. Simon rzekł: przyzwyczajenie się do uwagi przy każdym przedsięwzięciu na skutki stąd wyniknąć mogące. R. Elezer rzekł: dobre serce. Na to

(35) Umysł przestający na matém.

rzekł nauczyciel: przenoszę zdanie R. Elezera nad inne, gdyż ono wszystkie wasze w sobie mieści.

182. Innego razu spytał się: Rozważcie i powiedźcie, co prowadzi na złą drogę; której człowiek unikać powinien? Na to odpowiedział R. Eleazer nieżycziwe oko. R. Jokus zły przyjaciel, R. Jose zły sąsiad, R. Simon: najbardziej do złego prowadzi, pożyczać a nie oddawać, bo kto od ludzi pożyczka, ten od Boga pożyczka, jak mówi Psal. (Ps. 37. 21.) Bezbożny pożyczka a nie płaci; sprawiedliwy zaś pożyczka innym i daruje: R. Elezar rzekł: złe serce. Znowu daje pierwszeństwo zdaniu R. Elezera, gdyż ono wszystkie wasze w sobie zawiera.

183. Każdy z tych pięciu uczniów miał trzy przysłowia: R. Eliezer zwykle mawiał: szanuj honor swego bliźniego tak jak swój własny; nie daj się łatwo pobudzić do gniewu, i popraw się w dniu przed śmiercią. (36)

Grzej się przy ogniu mędrców, ale strzeż się ich płomieni, (37) gdyż ich ukąsze-

(36) Ponieważ zaś dzień śmierci nie jest wiadomy, przeto trzeba się codziennie poprawiać.

(37) T. j. korzystaj z ich nauk, ale nie postępuj z nimi lekkomyślnie.

nie jest jak ukąszenie szakala, ich uklucie jak uklucie niedźwiadka, ich syczenie jest syczeniem węża, a wszystkie ich wyrazy są nakształt żarzących węgla. (38)

181. R. Jozua mawiał: złe oko, (39) wyuzdane żądze i nienawiść ludzi, wypędzają człowieka ze świata.

185. R. Jose mawiał: niechaj majątek twego bliźniego będzie dla ciebie tak drogi jak twój własny; pracuj jeżeli się chcesz czego nauczyć, gdyż nauka nie może się nabywać przez dziedzictwo; wszystkie swe czynności odbywaj w imieniu Boga. (40)

186. R. Simeon mawiał: Nie zaniedbuj czytania Szmai i odprawiania modlitwy; nie uważaj modlitwy za czynność sobie narzuconą, ale pokorne wylanie serca dla pozyskania łaski i miłosierdzia Bożego, jak mówi prorok Joel (2. 15.) On lubi aby śmiertelni swe serca przed nim wylewali, jest miłosierny, nieła-

(38) To wszystko znaczy: że przekleństwo ich skuteczne, i że Bóg karze surowo zniewagi im wyrządzone.

(39) T. j. umysł zawistny nieprzestający na swoim, lecz pragnący cudzego.

(40) T. j. wszystko co robisz, nawet najmniejsze swoje postęпки, czyni dla chwały Boga.

two daje się rozgniewać i żałuje kary. (41)
Nie uważaj sam siebie za zbrodniarza. (42)

187. R. Elezar mawiał: bądź pilny w nauce prawa i ćwicz się w rzeczach, któremi byś mógł odpowiadać na zarzuty niedowiarków, pamiętaj także za czyją sprawę walczysz, (43) i że Bóg, dla którego pracujesz, zasługi twoje wynagrodzi.

188. R. Tarfon zwykł był mawiać: Czas (życia) jest krótki a pracy wiele, robotnicy są gnuśni, a gospodarz nagli do pracy.

189. Tenże mawiał: nie jest koniecznie twoją powinnością, abyś całe dzieło ukończył, ale też dla tego nie jesteś uwolniony od przystąpienia do niego. (44) Stosownie do tego

(41) W przełożeniu tego wiersza poszedłem za zdaniem Talmudu różniącym się od innych tłumaczy. Przez wyrazy zaś żałując kary rozumie się, że Bóg nie jest skory do karania, i że nawet kiedy kara na złoczyńcę już jestznaczona, może jej uniknąć przez poprawę.

(42) T. j. nie sądź że już tak daleko zaszedłeś w zbrodnią, iż nawet poprawić się nie możesz.

(43) Zbijając zarzuty niedowiarków i starając się na prowadzić ich na prawdziwą drogę.

(44) T. j. chociaż nie możesz dojść do zupełnej doskonałości, przynajmniej zawsze powinieneś dążyć do niej, podług sił swoich. Inni przez dzieło rozumieją naukę zakonu.

jakeś się nauczył, odbierzesz taką nagrodę; Pan dla którego pracujesz, jest rzetelny, i nie wstrzyma ci zasłużonej zapłaty; pamiętaj tylko, że nagroda cnotliwych odkładana jest dopiero na przyszłość.

ROZDZIAŁ III.

190. Akabia syn Mahallela mawiał: Rozważaj zawsze trzy rzeczy, a w grzech niełatwo popadniesz. Przypominaj sobie skąd się wzięłeś, gdzie się podziejesz i przed kim będziesz zdawał sprawę ze swoich czynności. Powstałeś z nieczystej kropli, pójdiesz w miejsce gdzie są robaki i mole, a sprawę z swoich czynności będziesz musiał zdawać przed królem królów, którego święte imię niech będzie błogosławione.

191. Rabi Chaimna, zastępca wielkiego kapłana, mawiał: módl się za dobro zwierchności krajowej, bo gdyby jej nieczcowano, ludzie wzajemnieby się pożerali. (45)

192. R. Chanina syn Theradiona mawiał: Dwie osoby, które siedzą z sobą i nie rozmawiają o zakonie, stanowią gminne towarzy-

(45) Borfenura powiada nawet dla króla nie Izraelity.

stwo, o którym mówi Psalmista (Ps. 1. 1.) Błogo temu, który nie wstąpił w towarzystwo sidiel. Kiedy zaś dwóch z sobą siedzi i rozmawia o zakonie, jasność Boska na nich spoczywa, jak mówi P. Ś. (Mal. 3. 16.) Czciociele Boga rozmawiali między sobą, Bóg to usłyszał i zostali zapisani w księgę dla pamięci tych, co czczą Boga i Jego imię wspominają. Tu była mowa tylko o dwóch, skąd możemy wniesć, że kto na osobności zajmuje się zakonem, ma się spodziewać nagrody od Boga? Z następującego miejsca Trenów Jeremijasza, gdzie powiedziano: (3. 27.) »Niechaj siedzi samotny i używa spokojności duszy, los jego jest rzucony.«

193. R. Simon mawiał: Jeżeli trzej, którzy jadają przy jednym stole, nie rozmawiając o przedmiotach zakonu, uważane są jak gdyby jedli ofiary batwanów. Jak mówi prorok Jezajasz (28. 8.) ich stoły są pełne brudów i nieczystości, a o Bogu nie myślą. Jeżeli zaś trzej jedząc przy jednym stole rozmawiają o przedmiotach zakonu, należy ich uważać jak gdyby jedli u stołu Bożego, o którym mówi prorok Ezechiel (41. 22.) oto stół przed Bogiem.

194. R. Chanina ben Chachin a mawiał: kto czuwając w nocy, albo sam podróżując, zaj-

muje się niepożytecznymi rzeczami, sam jest przyczyną swojej zguby.

196. R. Chalafta ben Dosa mawiał: Jeżeli dziesięciu razem się znajduje i zajmuje się przedmiotami zakonu, jasność Boska jest im przytomna, jak mówi Psalmista (82. 1.) Bóg jest obecny w zgromadzeniu pobożnych. (46) To samo stosuje się do pięciu podług słów proroka Amosa (9. 6.) On sam ustalił związek swój na ziemi (47) i do trzech jak mówi Psalmista (Ps. 82. 1.) Bóg sędzi pośród sędziów. (48) A że to nawet i do dwóch się stosuje, widzimy ze słów Melachiasza (3. 16.) Czciciele Boga rozmawiali między sobą, a Bóg ich wysłuchał. To jednemu nawet można powiedzieć podług tego, co napisano w 2ój ks. M. roz. 20. w. 21. Na każdym miejscu gdzie moje imię wspominają, przyjdę i będę cię błogosławił.

(46) W wierszu tu przytoczonym, wyraz znaczący zgromadzenie używa się tylko o zebraniu zawierającym przynajmniej dziesięć osób.

(47) Wyraz tłumaczony tu przez związek (Agijda) Talmud rozumie o pięciu palcach ręki. I wiersz cały, którego tylko koniec tutaj jest przytoczony znaczy podług Talmudu: że chociaż jasność Boska ma siedlisko swoje w niebie; jednak spuszcza się na ziemię tam gdzie jest pięciu rozmawiających o zakonie.

(48) A sędziów zwykle bywa trzech.

197. R. Eleazer z Borthuzy mawiał: Daj Mu (Bogu) co jest Jego, bo ty ze wszystkiem, co do ciebie należy, jesteś własnością Boga. Tak też powiedział Dawid (1. Chronik. 29. 14.) «Od Ciebie wszystko pochodzi, do Twojej ręki Ci oddajemy.»

198. R. Jakób mawiał: kto przechadzając się i rozmyślając o zakonie wykrzykuje: co za piękne drzewo! jak piękna rola! ten jeżeli mu się co złego stanie, sam sobie winę przypisze. (49)

199. R. Disthai ben Janai mawiał w imieniu R. Meyera: kto zapomniał część tego, czego się nauczył, o tym mówi P. Ś. że sam jest sprawcą swjej zguby, gdyż w P. Ś. Deutronom 4. 9. napisano: «Strzeż się więc i miej na baczności swoje duszę, abys nie zapomniał tego, co widziały twe oczy.» Aby zaś nie sądzono, że to się stosuje i do tego przypadku, jeżeli komu trudno jest spamiętać czego się nauczył P. Ś. w tém miejscu, tak dalej mówi: ażebyś ich przez całe życie nie wygnał ze swego serca. To nas uczy, że wtedy tylko winę komu przypisać należy, je-

(49) Lub jakimkolwiek podobnym przedmiotem przerywa swoje rozmyślanie o zakonie.

żeli dobrowolnie wyruguje zakon z swego serca.

200. R. Chanina ben Dosa mawiał: U kogo bojaźń grzechu poprzedza roztropność, tego roztropność jest trwała; u kogo zaś roztropność poprzedza bojaźń grzechu, tego roztropność jest krótko-trwałą. (50)

201. Tenże mawiał: Kto się więcej stara o dobre postęпки jak o przepisy mądrości, tego mądrość jest trwała, kto zaś więcej dba o przepisy mądrości, a mniej pełni dobrych uczynków, tego mądrość jest przemijająca.

202. Jeszcze zwykł był mawiać: Kogo ludzie dobrze uważają, ten i Bogu się podoba; kogo zaś ludzie nie cierpią, ten i Bogu nie może być przyjemny.

203. R. Dosa ben Harchinos mawiał: Ranny sen, wino przy obiedzie, swawola z dziećmi i odwiedzanie złych towarzystw wypędzają człowieka ze świata.

204. R. Eleazar Modaita mawiał: Kto profanuje rzeczy święte, kto dni święte lekceważy, kto bliźniego swego publicznie znieważa, kto gwałci przymierze ojca naszego

(50) To jest kto nabywa nauk, aby umiał grzechu uniknąć ten w nich będzie robił postępy, kto zaś ucząc się oddaje się zarazem i zmysłowości i występkom, nigdy nie osiągnie doskonałości w naukach.

Abrahama (51) i kto P. Ś. nieprzyzwoitym sposobem objaśnia i stosuje, ten choćby jak najwięcej nauki i dobrych przymiotów posiadał, jednak nie może być uczestnikiem życia przyszłego.

205. R. Izmael mawiał: dla możnych bądź usługowy, dla młodzieńców uprzejmy i obchodź się z każdym po przyjacielsku.

206. R. Akiwa zwykł mawiać: swawola i lekkomyślność wiedą człowieka do rozwiązłości. Jak Massora (52) jest ogrodzeniem P. Ś. dziesięcina ogrodzeniem majątku, śluby ogrodzeniem wstrzeźliwości, (53) tak spokojne i ciche postępowanie, jest ogrodzeniem mądrości.

207. Tenże mawiał: Człowiek miły jest Bogu, ponieważ stworzył go na swoje podobieństwo, szczególniejszą zaś miłość okazał mu Bóg w tém, że mu dał poznać iż go stworzył

(51) T. j. kto nie jest obrzezany.

(52) Massora jest to zbiór uwag grammatycznych nad P. Ś. nawet wyliczenie liter w nim zawartych. Podobna staranność o P. Ś. ochrania go od wszelkiego sfałszowania.

(53) Jeżeli kto sobie przedsięwzięcie wstrzymywać się od czego, dobrze jest aby się do tego zobowiązał przez ślub, iżby nie tak łatwo od swego przedsięwzięcia odstąpił.

na swoje podobieństwo przez słowa P. S. (M. 9. 6) Gdyż na podobieństwo swoje stworzył Bóg człowieka. (54) Lud Izraelski miłym jest Bogu, ponieważ nazywa go dziećmi swojemi, szczególniejszą zaś miłość okazał mu Bóg w tém, że mu to powiedział: że go nazywa swemi dziećmi słowami Deut. (16. 1.) Jesteście dziećmi Boga swojego (55) Lud Izraela miłym jest Bogu, ponieważ dał mu klejnot, szczególniejszą zaś okazał mu miłość, oznajmując mu to słowami: (Przy. 4. 2.) Dobrą naukę wam dałem, nie opuszczajcie mego zakonu.

208. Opatrzność Boska czuwa nad wszystkim, a człowiekowi zostawiona jest wola w działaniu. Świat jest rządzony podług dobroci i podług liczby czynów.

209. Tenże mawiał: Wszystko dane jest na kredyt i sieć rospostarta jest nad całym pokoleniem ludzi. (56) Sklep jest otwarty,

(54) Człowiek skoro wie, że jest obrazem Bóstwa, będzie się wystrzegał przez niegodne postęпки znieważać ten szacowny przymiot.

(55) Bóg oznajmił Izraelitom, że są Jego dziećmi, aby cnotą i obyczajnością starali się przewyższać inne narody.

(56) Śmierć i przeciwności, na które człowiek zawsze jest wystawiony.

a kupiec daje na kredyt. (57) Księga jest otwarta, a ręka zapisuje. (58) Kto chce sobie pożyczać, przychodzi i pożycza. Zbieracze (59) codziennie chodzą w około i upominają się zwrotu należytości, z wiedzą i bez wiedzy człowieka, (60) gdyż mają zasadę, na której się opierają. Sąd jest sądem sprawiedliwym i wszyscy są przypuszczeni do uczty. (61)

210. R. Eliazer ben Asaria mawiał: Kto nie zna zakonu, nie wie jak się obchodzić z ludźmi, (62) a kto nie wie jak się z ludźmi obchodzić, nie zna zakonu. (63) Nie ma boja-

(57) Grzesznik nie zaraz odbiera karę.

(58) Nic się nie ukrywa przed Okiem Boga.

(59) Zobacz uwagę 56.

(60) Niekiedy człowiek poznaje swoje błędy i wielbi sprawiedliwość Boską, niekiedy zaś szemrze przeciw Bogu.

(61) Wszyscy ludzie mają udział w wiecznej szczęśliwości wycierpiawszy zasłużoną karę.

(62) Rozsądny badacz znajdzie w zakonie przepisy jak się ma obchodzić z ludźmi w świecie.

(63) Celem zakonu jest, przykładać się do utrzymywania życia towarzyskiego, przez zachowanie form przyjętych i zasadzonych na obyczajności; nie może więc tego osiągnąć uczony nieznający świata, obchodzenia się z ludźmi.

żni (grzechu) bez mądrości, (64) ani mądrości bez bojaźni. (65) Niema rozsądku bez wiadomości, ani wiadomości bez rozsądku. (66) Nie ma nauki bez pożywienia, ani pożywienia bez nauki. (67)

211. Mawiał także: czyj rozum większy jest od uczynków, podobny jest do drzewa, które ma wiele gałęzi a mało korzeni; najłżejszy wiatr wywraca go z korzeniem. Do takiego to człowieka stosować można słowa Jeremiasza proroka: (8. 6) Ten będzie jako ów krzak, zostający w suchej pustyni, w kraju niezamie-

(64) Myśl jest ta: gdzie niema zasad zgodnych z P. Ś. tam niema prawdziwej bojaźni Boskiej, czyli Religii podług nowszych Teologów; gdyż odstępianie od P. Ś. prowadzi go do przesadzonych marzeń uważanych od niektórych za religią.

(65) Gdzie nie panuje uczucie religijne, tam namiętność jest przeszkodą do pojęcia słowa Bożego.

(66) Kto nie stara się z zasad P. Ś. wyprowadzać prawdziwych wniosków. temu znajomość tychże zasad jest nieprzydatna. Nie może zaś być prawdziwe wnioskowanie bez znajomości przyczyn.

(67) Kto obdarzony jest troskami o wyżywienie się, ten nie zajdzie daleko w nauce zakonu; ale nawet życie najwygodniejsze bez zakonu, nie odpowiada przeznaczeniu człowieka, który nie jest stworzony do rozkoszy zmysłowych, ale dla enoty i pobożności, a tego właśnie uczy nas zakon.

szkałym od nikogo. Czyje zaś uczynki są większe od rozumu, podobny jest do drzewa mającego mało gałęzi a wiele korzeni, tego wszystkie wiatry na świecie gwałtownością swoją nie wzruszą. O takim to mówi dalej Jeremiasz (17. 8.) Jest on jako drzewo zasadzone blisko wody, którego korzenie daleko w wilgotnym gruncie się rozchodzą, nie boi się upałów, a liście jego zawsze są zielone, nie boi się braku wody, a zawsze owoce wydaje.

ROZDZIAŁ IV.

212. Benzoma mawiał: Prawdziwie mądry ten tylko jest, który od każdego naukę przyjmuje (68) jak powiedziano w Psalm (119. 99.) Przez wszystkich, którzy mnie nauczali, stałem się mądrym. Prawdziwym bohaterem ten jest tylko, który swoje namiętności powściągać umie, o takim mówi Salomon w swoich przysłowiach: (16. 32.) «Cierpliwy lepszy jest jak rycerz wojenny; a ten, co swe namiętności powściąga, lepszy niż ten, co warowne miasta zdobywa.» Prawdziwie bogatym jest tyl-

(68) Kto się nie wstydzi od niższych mądrość przyjmować, dowodzi, że chce mądrości swojej używać na chwałę Boga, a nie dba o własną chlubę.

ko ten, który przestaje na swoim jak mówi Dawid (w Ps. 128. w. 2.) «Błogo ci, który pożywasz pracę rąk swoich i dobrze ci będzie.» Błogo ci oznacza szczęście w doczesnym, a dobrze ci będzie w przyszłym życiu. Prawdziwie godny poważania jest tylko ten, który swoich bliźnich poważa, jak powiedziano w P. Ś. (Ks. Sam. r. 2. w. 30.) Poważam tych, co mnie poważają, a gardzę temi co mnie lekce ważą.

213. Ben Aza mawiał: śpiesz się na wypełnienie najmniejszego przykazania i unikaj każdego występku, gdyż wypełnianie jednego przykazania pociąga za sobą wypełnianie drugiego; jeden występki pociąga za sobą drugi. Przykaz jest nagrodą przykazania, występki nagrodą występku. (69)

214. Tenże mawiał: Nie uważaj nikogo za zbyt niskiego (70) i nie odrzucaj nic jako niepodobne do wykonania, gdyż niema człowieka

(69) Przyjemność powstająca z wypełnienia jakiego przykazania (jak np. z obchodzenia Sabbatu i innych uroczystości), Opatrzność tak wynagradza jak sam uczynek dobry. Zaspokojenie zaś pożądlivosti przez występki taką odbiera karę, jak sam występki.

(70) T. j. nie mów, co mi może ten człowiek zaszkodzić.

ka, któryby nie miał swojej godziny ani rzeczy, któraby nie miała swego miejsca.

215. R. Lewitas z Jawny zwykł był mawiać: nadewszystko bądź pokorny; (71) gdyż część śmiertelna naszego jestestwa staje się pastwą robaków.

216. R. Jochanan ben Beratha mawiał: kto znieważa imię Boga, choćby potajemnie powinien być publicznie karany; bo znieważanie imienia Boskiego bądź to rozmyślnie, bądź nierozmyślnie, kara zawsze jest publiczna.

217. R. Ismael syn R. Josego mawiał: kto się uczy w celu, aby potem innych nauczał, temu i własna i cudza nauka się udaje (72); kto zaś się uczy, aby podług tego działać, temu nietylko że własna i cudza nauka się udaje, dostaje jeszcze sposobności czynienia dobrze.

(71) Bortenura powiada: że chociaż we wszystkich naszych czynach moralnych średnia droga jest najlepsza, jednak w tej encie potrzeba ile możności starać się o doskonałość, gdyż niema nic podlejszego od dumy.

(72) Kto się uczy zakonu tylko w tym celu, aby w nim znaleźć przewodnika swoich własnych czynności niedbając zresztą o dobro ogółu, temu Bóg sprzyja stosownie do jego przedsięwzięcia. Kto zaś w uczeniu się zakonu ma na celu dobro ogółu, temu Bóg w wykonywaniu jego celu sprzyjać będzie.

218. R. Zadok mawiał: Nie rób z nauki korony, którąś się nad innych wynosił, (73) ani rydła do kopania. (74) To już Hillel powiedział, kto używa korony dla swego interesu, ten ginie. Stąd można poznać, że kto robi z nauki sposób do życia, sam siebie odrywa od świata.

219. R. Jose mawiał: kto poważa zakon (75) tego i ludzie poważają, kto zaś znieważa zakon, ściąga na siebie pogardę ludzi.

220. R. Ismael syn poprzedniego mawiał: Kto nie przyjmuje urzędu sędziego, (76) ten uwalnia się od nieprzyjaźni, (77) łupieztwa (78) i niepotrzebnej przysięgi, (79) kto zaś sobie

(73) Nie używaj nauki na pozyskanie czci i powagi u ludzi.

(74) Nie używaj nauki swojej za środek do wzbogacenia się.

(75) T. j. kto szanuje nauczycieli zakonu i tych co go wykonywają.

(76) T. j. kto nie przyjmuje urzędu sędziego tam, gdzie jest ktoś wyższy nad niego.

(77) T. j. nie wystawia się na nienawiść tego, którego potępia.

(78) Któreby mógł popełnić, gdyby potępił niewinnego.

(79) T. j. sędzia jest powodem do popełnienia daremnej przysięgi, kiedy każe komu bez przyczyny przysięgać.

pozwala na moc rozstrzygnięcia sądowego jest głupim, niegodziwym i dziwnym.

221. Tenże mawiał: Nie rozstrzygaj sam jeden sprawy (80), gdyż jeden tylko jest (t. j. Bóg), który może sam jeden sprawy rozstrzygać. Nie mów nigdy (81). Przystańcie na moje mniemanie! gdyż to od nich zależy, i nie uwierzyć tego co im narzucasz.

222. R. Jonathan mawiał: Kto żyjąc w ubóstwie, zachowuje zakon, (82) ten dojdzie do tego, że i w bogactwie będzie go mógł zachowywać; kto zaś posiadając bogactwa zaniedbuje zakonu, ten go i w ubóstwie nie będzie mógł zachowywać.

223. R. Meyer mawiał: Staraj się mieć mało zatrudnień, abyś mógł pilnie uczyć się zakonu; i bądź pokorny względem każdego (83). Jeżeli zaniedbujesz zakon, znajdziesz wiele przeszkód w swoich interessach; jeżeli zaś by-

(80) To jest: jeżeli nie ma nikogo z tobą chyba, że obiorą cię dobrowolnie za pojednacza.

(81) Do tych, którzy nie są twego zdania.

(82) To jest; chociaż obarczony jest troskami o żywienie się, jednak stara się znaleźć sobie czas na naukę.

(83) Nie wstydz się pytać nawet, mniejszego od siebie.

Jeś pilny w nauczaniu się zakonu, Bóg ci przeznaczy wiele nagród.

224. R. Eliezer syn Jakóba mawiał: Kto wykonywa dobry uczynek, zyskuje sobie obrońcę; kto popełnia występki, zyskuje sobie oskarżyciela. Pokuta i dobre uczynki są obrońcą przeciw karze.

225. R. Jochanau Sandler mawiał: Każde zebranie, którego członkowie mają dobre zamiary będzie trwałe; zaś zgromadzenie, w którym członkowie mają osobiste zamiary długo trwać nie może.

226. R. Elazar ben Szamsa mawiał: Niechaj honor twego ucznia będzie ci tak drogi, jak twój własny; honor twego współucznia niechaj się zbliża do honoru twego nauczyciela, a cześć nauczyciela do czci Boga.

227. R. Jehuda mawiał: Bądź ostrożny w nauczaniu (84), gdyż omyłka w niem popełniona uważa się, jakby rozmyślne przestępstwo (85).

228. R. Simeon mawiał: Trzy są korony (86) korona Zakonu, królewska i kapłańska, ale

(84) Aby było gruntowne i abyś wyciągnął z niego prawidła dla życia praktycznego.

(85) T. j. z omyłki w nauce pochodzą błędy w życiu praktycznym.

(86) Trzy są zaszczyty dające prawo do czci u ludzi.

korona dobrej sławy przewyższa je wszystkie.

229. R. Nechoraj mawiał: udawaj się zawsze do miejsca, gdzie jest nauka; nie sądź, że ona pójdzie za tobą, albo, że twoi współuczniowie ci ją zatrzymają; mniej jeszcze spuszczać się na swój własny rozum (87)

230. R. Janaj mawiał: Nie możemy wytłumaczyć, ani dla czego bezbożnym dobrze się powodzi, ani dla czego sprawiedliwy cierpi.

231. R. Massia ben Charasz mawiał. Wyprzedzaj każdego człowieka z pozdrowieniem. Bądź raczej ogonem lwa, niż głową lisa (88).

232. Jakób mawiał: Świat ten, jest niejako przedpokojem do przyszłego powinieś

(87) Myśl jest ta, że jeżeli w twojem mieście niema nauczyciela, to udaj się tam gdzie jest nauczyciel. Nie sądź jednak, że chociaż się zostaniesz, to wracający współuczniowie do twego rodzinnego miasta, będą ci mogli powtórzyć wykłady nauczycieli, tak dokładnie jak gdybyś ich tam słuchał.

(88) Staraj się o towarzystwo ludzi lepszych i mędrszych od siebie, choćbyś nawet między nimi miał mieć poślednie miejsce, co lepiej jakbyś miał wyższe między niższymi.

więc w przedpokoju przygotować się, abys był do dalszych pokojów wpuszczony. (89).

233. Tenże mawiał: Godzinę jedną poświęcić w tém życiu dobrym uczynom i pokucie lepiej jest, jak całe życie przyszłe. Jedna zaś godzina życia przyszłego (90), lepsza jest, jak wszystkie przyjemności życia doczesnego.

234. R. Simon ben Elazar mawiał: Nie staraj się łagodzić swego bliźniego dopóki jest jeszcze zagniewany; nie staraj się pocieszać go, póki ciało zmarłego leży jeszcze przed nim; niesprzeczasz się z nim, jeżeli widzisz, że czyni ślub jaki; (91) nie staraj się odwiedzić go, kiedy jest upokorzony.

235. Samuel młodszy mawiał: nie ciesz się, kiedy twój nieprzyjaciel upadnie i nieraduj się, kiedy się potknie, mogłoby się to Bogu

(89) Ten świat jest podług wyobrażeń Talmudu światem przygotowawczym, przyszły zaś jest miejscem używania tego co się tutaj przygotowało. Co więc tu zostało zaniedbane, tam nie daje się wynagrodzić.

(90) Łatwo się domyśleć, że tu nie jest mowa o rozkoszach ciała, ale duszy.

(91) T. j. nie pytaj się go jak rozumiał ten ślub, gdyż w gorliwości swojej o wszystkichby powiedział: «i to rozumiałem» i wtedy nie byłoby sposobu do rozwiązania ślubu.

niepodać i mógłby odwrócić swój gniew od niego (92).

236. Elisza ben Abuja mawiał: To, czego się uczymy w młodości, trwa, jak atrament na świeżym pergaminie; czego się zaś kto uczy na starość, jest jak atrament na brudnym pergaminie.

237. R. Joze syn Jebudy mawiał: Kto się uczy od młodych ludzi, podobny jest do tego co jada niedojrzałe winogrona i co pije młode wino; kto zaś się uczy od starych, podobny jest do tego, co jada dojrzałe winogrono i co pije stare wino.

238. R. Mejer mawiał: Nie patrz na dzban; ale na to co w nim jest. Wiele jest nowych dzbanów pełnych starego wina, a wiele starych dzbanów, w których nawet młodego wina nie ma.

239. R. Elazar mawiał: Zazdrość, rozkosz i chęć sławy wypędzają człowieka ze świata.

240. Tenże mawiał: Kto się rodzi, tego przeznaczeniem jest umrzeć, a tego co umrzeć,

(92) I obrócić na siebie.

zmartwychwstać; tych co zmartwychwstali, stanąć przed sądem: aby się nauczono i innym wpajano, że Bóg wszechmocny istnieje; On jest Stwórcą, który wszystko spostrzega, On jest Sędzią, świadkiem i przeciwnikiem, i On wydaje wyrok. Błogosławiony niech będzie! u niego niema ani niesprawiedliwości, ani zapomnienia, ani względu na osoby (93), ani przekupstwa (94). Wiedz także, że wszystko pod rachunek jest podciągnięte. Nie daj się namówić przez skłonność, że grób jest miejscem schronienia, gdyż stworzony i zrodzony zostałeś bez swego zezwolenia, żyjesz bez swego zezwolenia i tymże sposobem umrzesz i zdasz rachunek przed królem królów świętym błogosławionym.

ROZDZIAŁ V.

PORÓWNANIA.

241. Czworaki jest sposób myślenia między ludźmi. Jedni mówią: co moje to moje, a

(93) Nawet doskonale cnotliwego, gdyż karze go za najmniejsze wykroczenie.

(94) Aby można odkupić, grzech jaki przez wypełnianie przykazania.

co twoje, to twoje. Jest to sposób myślenia pospolicity i podług niektórych Sodomski. Inni mówią: co moje to twoje, a co twoje to moje, jest to sposób myślenia nieumiejętnego. Drudzy mówią: co moje to twoje, a co twoje to także do ciebie należy, tak myślą pobożni. Są nareście i tacy, którzy mówią: co moje to moje, a co twoje, także do mnie należy, tak mówią bezbożni.

242. Czworaki są przymioty umysłu ludzkiego. Kto skory do gniewu, ale równie łatwo daje się ułagodzić, ten wynagradza błędy swoje przez zasługi. Kogo trudno przywieść do gniewu, ale i trudno ułagodzić, ten traci swe zasługi przez swe błędy. Kto trudnym do rozgniewania i łatwym do ułagodzenia, jest cnotliwy, łatwy do rozgniewania, a trudny do ułagodzenia, jest bezbożny.

243. Między uczniami czworaki są przymioty. Kto łatwo pojmuje i prędko zapomina, traci zasługi przez swoje błędy; kto trudno pojmuje i trudno zapomina, wynagradza swe błędy przez zasługi. Łatwo pojmuwać i trudno zapominać jest udziałem szczęśliwego. Trudno pojmuwać i łatwo zapominać jest wielkiem nieszczęściem.

244. Czworakie są usposobienia ludzi co do dawania jałmużny, kto sam chętnie daje, ale niechętnie widzi, gdy inni dają, jest nieżyczliwy. Kto chętnie widzi, gdy inni dają, ale sam niechętnie daje jest skąpy. Samemu dawać i chętnie widzieć innych dających, jest przymiotem cnotliwego. Samemu nie dawać i niechętnie widzieć, gdy inni dają, jest udziałem bezbożnego.

245. Czworakie są cele w odwiedzaniu domów nauki, jeden idzie i nic nie robi, ten ma przynajmniej zasługę, że poszedł. Drugi nie idzie, ale robi coś w domu, ten ma zasługę swojej czynności. Kto idzie tam i coś robi, jest pobożny; kto nie idzie i nie robi, jest bezbożny.

246. Czworaki jest gatunek tych, co siedzą w obec mędrców, i których można porównać do gąbki, lejka, cedzidla i sita. Pierwsi podobni do gąbki, która wszystko wciąga; u drugich, jak w lejku, już jedną stroną wejdzie, a drugą wyjdzie. Trzeci podobni do cedzidla, oddzielającego wino, gdzie drożdże zostają ostatni nareście podobni do przetaka zostawującego najcelniejsze ziarno, a przepuszczającego plewy.

ZASADY TEOLOGICZNE.

247. Miłość, która się opiera na rzeczach, czczych i przemijających kończy się z temiż razem. Miłość zaś nieopierająca się na tych rzeczach, trwa na zawsze. Jakaż jest miłość próżna, tak jak np: miłość Dumiona ku Thamerze (95). Przykład zaś miłości wiecznotrwałej mamy między Dawidem, a Jonatem. (96).

248. Spory, które powstały ze szlachetnego celu przynoszą zawsze korzyść; te zaś, które pochodzą z celu mniej szlachetnego, źle się kończą. Jakież są spory w szlachetnym celu? Takie, jak spór Hillela i Szamy, nie szlachetne zaś były, Korocha i jego roty.

249. Kto społeczność do dobrego prowadzi, ten zachowany będzie od grzechu, kto zaś prowadzi ją do grzechu, temu niewolno będzie czynić pokuty. Mojżesz był cnotliwy i naprowadził innych na drogę cnoty, dla tego też za usługi innych doliczono do jego własnych, gdyż napisano o nim (Dach 33, 21). Sprawiedliwość boską wykonywał, a słuszność jego, Irahm ben Nebal był grzesznikiem i innych do tego uwodził, dla tego grzechy innych zostały mu policzone, jak napisano w ks: 2. k:

(95) Patrz I. księgę Samuel R. 13.

(96) Patrz 4. ks. M. 16.

14, i 16. Dla grzechów Jerabama, które popełnili, które Izrael przez niego popełnił.

250. Trzy przymioty odznaczają uczniów Abrahama t. j: przestawanie na swoim, skromność, pokora. Trzy zaś przeciwne są cechą uczniów bezbożnego Bileama t. j: zawzięć, dumą i rozwiązłość. Jakaż więc zachodzi między nimi różnica? Ta, że uczniowie Abrahama używają świata doczesnego i dziedziczą wieczną szczęśliwość, jak mówi Salomon w przysłowiach 8, 21, oddaję swoim przyjaciółom doskonałość w dziedziectwo, napelniam ich spichrze. Uczniowie zaś Bileama dziedziczą piekło i wpadają w przepaść wiecznego potępienia, jak powiedziano (Ps: 5, 2). »Ty Panie wtrącisz ich w przepaść potępienia, ci okrutni przeniwiercy nie dożyją połowy swoich dni, tę mam ufność w Tobie.«

251. Jehuda ben Theny zwykł był mawiać: bądź odważny, jak lampart, lekki, jak orzeł, rączy jak jeleń, a silny, jak lew, aby wykonywać wolę Ojca swojego w niebie. Tenże mawiał także: Bezwstydnny należy do piekła, a wstydlivy do raju. Niechaj będzie wolą twoją, wkrótce i za naszych dni przedwieczny Boże nasz! odbudować nasz kościół, abyśmy mieli udział w Twoim zakonie.

252. Ben Bag mawiał: Obracaj go (zakon) i rozważaj go ze wszystkich stron, gdyż w nim wszystko się zawiera. Przez niego nabędziesz poznania, zestarzej się i osiwiej w nim i nie odstępуй od niego. Lepszego przepisu dać ci nie mógł.

253. Tenże mawiał: Piąty rok dziecięcia stosowny jest do czytania z nim P: S. Dziesiąty do czytania Miszny, w 13 niech chłopiec zaczyna wykonywać obrzędy religijne, a co 15 naukę Talmudu. Rok 18 właściwy jest do małżeństwa, 20 do zarobkowania, w 30 roku człowiek dostępuje największej siły ciała, w 40 największego dowcipu, a w 50 sposobności udzielania rad, w 60 zaczyna się starość, w 70 siwizna, w 80 późna starość, w 90 starość zgrzybiała. Kto ma 100 lat, jest, jak gdyby nie żył i porzucił świat na zawsze.

254. Ben Hette mawiał: Nagroda będzie stosowna do pracy.

TRAKTAT RABI NATAN.

P O W I E Ś C I.

255. Pewnego razu Rabi Jochonen, syn Zaki i Rabi Jozua wychodzili z jerozolimy; ostatni niezmiernie się zmartwił widokiem zburzonej świątyni, a głęboko westchnąwszy zawołał: »biada nam, biada; miejsce gdzie nam grzechy odpuszczono, jest zburzone.« Wszakże nam pozostaje inny sposób oczyszczenia naszych grzechów, odrzekł pierwszy, a tym jest, dobroczynność.

256. Rabi Akiwa doszedłszy lat 40, nie był jeszcze obeznany z zakonem. Jednego razu spostrzegłszy obok studni kamień przedziurawiony, zapytał się, kto go przedziurawił? odpowiedziano mu, iż to się stało przez ciągłe cieczenie wody. Rabi Akiwa zastanowiwszy się nieco uczynił uwagę: »jeżeli te pojedynczo spadające krople wody, taki wywierają skutek na twardym kamieniu, cóż dopiero dokazać nie powinna natężona praca i przykładanie się na miękkim ciele ludzkim!

MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

258. Kapłan Aron zwykł był obchodzić się po przyjacielsku z grzesznikami, co było powodem do poprawy wielu; albowiem ci, którzy byli w zamiarze grzeszenia, pomýśleli sobie: jakże później zdołamy znieść widok tego szanownego kapłana!..

ZASADY TEOLOGICZNE.

254. Gorliwość o naukę zakonu jest nader chwalebna, a znajomość obcowania z ludźmi największą mądrością.

ZASADY MORALNE.

255. Powinniśmy przyzwyczajać domowników swoich do grzecznego obchodzenia się z ludźmi, ażeby ubogi, nawet w nieobecności naszój doznał grzecznego przyjęcia.

256. Najhojniejsza jałmużna traci swą wartość, jeżeli jój szczerą chęć nie towarzyszy.

257. Prawdziwa nauka prowadzi nas do miłości bliźniego.

258. Jeżeli z twoich przyjaciół jedni cię strofują, drudzy zaś podchlebiają, przyłącz się do pierwszych.

259. Powinniśmy tyle dbać o honor bliźniego ile o swój własny.

**TRAKTAT EURUBIN,
MEGILA, PSACHIM, CHAGIGAA,
ROSZHASZUN
JUMA B E I C E.**

ZASADY TEOLOGICZNE.

* 260. Przez co uczniowie Rabbi Hillela dostąpili godności, iż zdania ich przez Synagogę powszechnie przyjęcie znalazły? Przez to jedynie, iż były łagodne i skromne 13. 2.

261. W 5. księdze Mojżesza 7. 11, napisano jest. »Dopelniaj przykazań i praw zakonu, które ci dziś nakazują. Wyraz dziś, chce mówić, iż powinniśmy dopełniać przykazań Boskich na tym świecie. nagrodę zaś dopiero w przyszłym życiu otrzymać możemy. 22. 1.

262. Nawet w braku zakonu nauczylibyśmy się skromności od gołębia, a pracowitości od mrówki 100, 2.

263. W piśmie świętém (w Deutronie), napisano: »To, co ci nakazuję, masz zachowywać w swém sercu.« Rabini twierdzą, że P. Ś. tém nas uczy, iż uszlachetnienie serca i umysłu jest jedynym celem zakonu.

264. Gdy Egipcyanie utonęli w morzu, Aniołowie chcieli hymny zanucić; Bóg im powiedział: moje stworzenia zginęły, a ja mamże jeszcze hymnów słuchać 10. 2.

265 Nieunosie się gniewem, nie oddawać się pijaństwu i nie być uporezywym, są to trzy przymioty, z których każdy czyni człowieka miłym Bogu 113. 2.

266. Kto inaczej mówi, a inaczej myśli; kto może za kim świadczyć, a tego zaniecha tego Bóg nienawidzi. 113.

267. Kto w życiu doczesnym kroki swoje i czynności ściśle waży, ten będzie miał udział w zbawieniu przyszłego życia 5. 1.

268. Kto w skrytości oddaje się zakonowi; tego sława publicznie się rozgłosi. (1) 16. 2.

269. Nie spieraj się w rzeczach, które przechodzą pojęcie ludzkie.

(1) Wiele uczniów za owych czasów miało ten naganny zwyczaj, iż publicznie na ulicach się uczyli. Dla odwrócenia ich od tego przytoczył Rabi zdanie, iż prawdziwa uczoność czyni mędrca mimowolnie głośnym na świecie.

270. Nie śledź tego, co się wysledzić nie daje; zastanów się raczej zatem, co twojemu rozumowi jest przystępne 13. 1.

271. Lew jest królem drapieżnych zwierząt. Wół jest nim między zwierzętami domowymi. Orzeł między ptastwem. Człowiek jest panem wszystkich zwierząt. Bóg zaś jest władcą wszystkich jestestw, i całego świata. 14. 1.

272. Osiemnaście przekleństw wyrzekł prorok Jezaja na Izraelitów, a jeszcze się nie uspokoił, aż wymówił następujące przekleństwo. »Młodzieniec się wzniesie nad starca, a prosty nad znakomitego.« 14. 1.

273. Rabi Jussi mówił, Bóg sądzi człowieka codziennie. Rabi Nussen dodaje: nawet co chwila. 16. 1.

274. Rabi Izaak mówił: Bóg sądzi człowieka podług dotychczasowych jego czynności 16, 2.

275. Szczęśliwa jest ta gmina, w której znakomitsi w wiadomościach przyjmują rady niższych od siebie 26. 1.

276. Napisano jest (w Lewit 19). Nie zachowuj w sercu przeciwko nikomu, ani zemsty, ani jakiegobądź zawziętości. Czém się obydwie te wyrazy różnią między sobą? np. Kiedy

kto swojego sąsiada prosi o pożyczanie siekiery, a ten mu odmawia; a później, gdy ten nieżyczliwy go prosi o pożyczanie kosy, a ta mu również odmówioną zostaje to się nazywa Zemsta. Jeżeli mu jednak ten pożycza, dodając tylko wyrazy. »Lubo ty prośbie mojej odmówiłeś, ja się jednak do twojej przychyliam « to się nazywa za wziętość. 23. 1.

277. Tam gdzie zachodzi niebezpieczeństwo życia, wolno przestąpić przykazania, wyjąwszy cudzołóstwo, bałwochwalstwo, i zabójstwo, które nawet dla ocalenia życia popełnione być nie mogą. 82. 1.

278. Kto popełnia grzech w nadziei zgładzenia go później przez pokutę, ten do niej od opatrności przypuszczony nie będzie. Podobnie się ma z tym, który się dopuszcza występku w nadziei oczyszczenia się od niego w dniu odpustnym oczyszczenia. Zresztą w tym dniu mogą nam być odpuszczone, grzechy popełnione względem Boga; żadne zaś grzechy względem naszych bliźnich.

279. W Deteronom 5, jest napisano: »Kochaj Boga Pana swego.« Wyrazy te nakazują nam, ażebyśmy przez przykładne nasze sprawowanie uświetnili Boski zakon. 85. 2.

280. Wszystkie prawa przez upoważnionych uczonych ułożone dopóty są ważne, dopóki

przez innych uczonych zupełnie nie są zmienione. 5. 1.

281. We święta, trzeba połowę dnia poświęcać nabożeństwu, a drugą połowę można przepędzać na niewinnych rozrywkach. 15. 2.

ZASADY MORALNE.

282. Nauczyciel powinien gruntownie i jasno wyklądać uczniowi przedmioty naukowe 54. 2.

283. Ani człowiek dumny, ani zbyt świątowy nie może posiadać gruntownych wiadomości. 55. 1.

284. Jeżeli kto utrzymuje, że się stał uczony bez pilności, nie wierz mu; nie myśl tak, że, aby ustawiczna pilność była bezskuteczna. 6. 2.

285. Niech z ust twoich żadna nie wyjdzie niedorzeczność. 3. 1.

286. Rabi Jochanan mówił, dla tego, iż Jeroboam nie słucał potwarzy przeciwko prorokowi Amos, dostał zaszczytu, iż między królami Judei był policzony. 84. 2.

287. Nieżonaty, który na wielkim świecie zachowuje czystość obyczajów, i ubogi zwraca-

jący znalezionej zgubę, zjedną sobie za-dowolenie Boskie. 113. 1.

288. Kto nas w jakim bądź dobrym przy-miocie przewyższa, tego szanować powinniśmy.

289. Następujący nie bywają cierpieni od ludzi: Ubogi dumny, bogacz kłamca, starzec zalotny, i przełożony, który bez zasług przed gminem się wynosi.

290. Nawet zbrodniarz na śmierć skazany, nie jest wyłączony od miłości bliźniego, i trzeba dla niego szukać najłatwiejszej śmierci. 75. 1.

291. Chęć panowania czasem do grobu wtłacza. 88. 1.

292. Kto jedno przestępstwo często powtacza, uważa je nareście za dozwolone. 72. 2.

293. Rabi Jozua, widział kogoś na ulicy rozdającego publicznie jałmużnę ubogim Lepiej byś zrobił, mówił do niego, gdybyś wcale nie dał, aniżeli dajesz w sposób, że ubogi zapłonić się musi (2). 5. 1.

(2) Tu jest mowa o takim ubogim, któremu jeszcze wiele na tém zależy, by go nie mieć za prostego żebraka.

294. Powierzonych sobie tajemnic, nie powinniśmy nigdy innym wyjawiać bez pozwolenia. — 4. 1.

295. Jeżeli kto dopuścił się rabunku, a później chcąc występki naprawić, nie może znaleźć osoby, do której zrabowane rzeczy należą, niech wartość jej obróci na jakie dobro publiczne. Niech np. kopie studnie, mosty buduje i t. d. 92. 1.

PZYSŁOWIA.

296. Lepsza gorycz od Boga, niż słodycz od ludzi. 18. 2.

297. Nawet lisowi powinieneś uleżeć, kiedy czas jego panowania nadszedł 16. 2.

298. Wpojone błędy trudne do wykorzenia.

299. Lepiej mniej jeść i pić, byle mieć wygodne i czyste mieszkanie.

300. Lepiej wyrzec się godności i poddać podległemu robocie, niż być ciężarem społeczności.

301. Uczony, który nie jest taki, jak się powierzchownie wydaje, nie jest prawdziwym uczniem 72. 2.

P O W I E Ś C I.

302. Uczniowie Rabi Nachmen zapytali tegoż, przez co doszedł tak późnej starości?

Przez to, odpowiedział tenże, iż nigdy dla dostąpienia zaszczytów, nikogo nie zawstydziłem, że udając się na nocny spoczynek byłem wolny od nienawiści bliźniego (3), i że nareście majątku swojego użyłem na wspomnienie biednych. 28. 1.

308. Razu jednego rozeszła się powszechnie zła wieść o pewnym znakomitym Rabinie; Cóż teraz począć, mówił rabi Jehuda? rzucić na niego klątwę, niepodobna, gdyż uczeni naszego miasta potrzebują zawsze jego zdania w różnych zapytaniach religijnych, darować mu, lud się oburzy. Zapytał się więc jednego ze swoich kolegów, czyli tradycja nie wzmiankuje o podobnym przypadku? Rabi Jochonan wniósł, iż wmyśl z Malache 2. 7. nie należy w sprawach zakonu zaciągać rady Rabego w zły będącego sławie. Rabi Jehuda dał się przez to nakłonić, i rzucił klątwę na osławionego Rabego. Niedługo potem Rabi Jehuda zachorował, a pomiędzy odwiedzającymi chorego znalazł się także wy-

(3) Według opowiadania Talmudu miał ten Rabi zwyczaj mawiać przed udaniem się na spoczynek: „Przebaczam tym wszystkim, którzy mnie we dnie obrazili.“

klęty Rabi. Ten spostrzegłszy, że chory się śmiał patrząc na niego, zawołał. »Niedosyć żeś na mnie klątwę rzucił, urągasz się jeszcze, ze mnie! Nie śmieję się z ciebie, odpowiedział chory, lecz przenosząc się do innego mieszkania, cieszę się żem nawet takiemu znakomitemu mężowi, jak ty jesteś nie pochlebiał 17. 1.

309. Pewien Król Grecki zakazał Izraelitom naukę zakonu, wykonanie obrzędu obrzezania i obchodzenia szabasu, Pełni smutku, krzyczeli Rabini po ulicach wśród nocy: » Czyli nie jesteśmy w a s z e m i braćmi, czyż nie pochodzimy od jednego ojca, dla czegoż mamy być więcej prześladowani, niż inne narody. 19. 1.

REGUŁY TOWARZYSTWA.

310. Niewchodź nagle do własnego domu⁽⁴⁾, a tém bardziej do cudzego.

311. Nie narażaj niczyjego honoru na uszczerbek, a twój również na niego narażony nie będzie, 9. 2.

(4) Może bowiem domownicy łobią coś takiego, co się sprzeciwia obyczajności i od nikogo widzianém być niema. Dla tego mówi Jarchi nim się wchodzi do własnego domu, należy o tém dać poznać domownikom, przez głośne kaśnienie i t. p. znaki.

ZDANIA SŁAWNYCH RABINÓW.

312. Rabi Jussi mówił, Bóg sędzi człowieka codziennie. Rabi Nussen dodaje nawet co chwila 16. 1.

313. Rabi Izaak mówił: Bóg sędzi człowieka tylko podług dotychczasowych jego czynności. 16. 2.

314. Syn Rabi Azy mówi: będziesz mianowany. według swoich zasług, odbierzesz nagrodę na jaką zasłużysz, i uzyskasz to wszystko, co ci jest przeznaczoném Nikt zaś nie może otrzymać tego, co opatrność dla kogo innego przeznaczyła. 38. 1.

315. Pewny Rabi zwykł był mawiać, ile razy wychodził z domu dla sądzenia spraw. »Obok zaniedbywania własnych interessów, narażam się na ciężką odpowiedzialność, pomimo tego wszystkiego, oby mi tylko Bóg pozwolił tak wracać niewinnym, jak z domu wychodzę niewinny 86. 2.

**TRAKTAT BABA
KAMA, BABA MECYE, BABA BA-
TRA, SANHEDRYN, SZEBUET,
ABODA ZARA I HUREJET.**

POWIEŚCI.

316. Pewien pobożny spostrzegłszy, iż ktoś przerzucał kamienie z swojego podwórza na plac publiczny, zawołał: nierozsądny, co czynisz! oczyszczasz miejsce niebędące wieczną twą własnością, a zavalasz plac, do którego wszakże masz wieczny udział. Zdarzyło się później, iż właściciel rzeczonoego placu podupadłszy, zmuszony był, swój dom wraz z placem sprzedać, przechodząc potem na ulicy zawadził o kamień, który przez niego przerzucony został w to miejsce. Teraz dopiero widzę, zawołał, jak się zjściły słowa tego pobożnego mędrca. 50. 2.

317. Benjamin sprawiedliwy został wybrany do rozdawania jałmużny. Podczas drożyzny, przyszła do niego kobieta prosząc usilnie o jałmużnę. Rabi zaś jej oświadczył, iż niema więcej funduszu. Rabi! odezwała się kobieta, jeżeli mi odmówisz wsparcia, umrę wraz z 7. dzieci z głodu. Gdy zaś fundusz już cały był wyczerpany, Rabi wspomógł ją własnymi pieniędzmi. BB. 11. 1.

318. Pewien człowiek, od którego Rabi Achi doznał gościnności, mówił do niego. »Przypominasz pan sobie zapewne jeszcze dobrodziejstwa jakich odemnie doznawałeś.« »Tak jest mówił Rabi.« A więc będzie pan teraz sędzią moim w jednej sprawie, mówił dalej gospodarz. W żaden sposób, odpowiedział Rabi, prawo mi tego zabrania 8. 1.

319. Rabi Jochaneu czynił zapytanie pewnemu Rabi, dla jakich zasług dostał Jeroboam? godności królewskiej? Dla tego jedynie, odpowiedział tamten, że wyrzucał Salomonowi popełnione nieprawości i często go przestrzegał. Dla czego więc Bóg ukarał Jeroboama? Dla tego, iż wyrzuty te uczynił w przytomności wielu.

ZASADY TEOLOGICZNE.

320. Niech sobie nikt nie pochlebia, iż mu Bóg grzechy bezkarnie przepuści. B K 50. 1.

321. Że uprawa roli miłą jest Bogu, dowodzi to, że za skradzioną owcę każe Biblia wymierzyć karę zwrotu w czwornasób, za skradzionego zaś wołu w pięciornasób 79. 2. B. K.

322. Czy przyrzekasz, lub odmawiasz czego, bądź zawsze sprawiedliwy. Bóg bowiem, który bezbożnych skarał potopem wymierzy surową karę na tych, którzy danego słowa nie dotrzymają. 44. 1. B K.

323. Nie powinniśmy nikogo martwić nawet i słowami. Zabroniono zatem jest wyrzucać pokutującemu grzechy, przez tegoż przed pokutą popełnione; albo dotkniętemu boleścią powiedzieć »nigdy niewinny nie cierpiał« — Kupca nie powinniśmy nigdy odsyłać tam, gdzie nam wiadomo, że żądanego towaru do zbycia nie ma. Bóg bowiem surowiej karze zmartwienie zrządzone słowami jak pieniężną szkodą, albowiem pierwsze niczem wynagrodzić się nie daje. 58. 2. B. K.

324. Kto ubogiego syna uczy zakonu, ten jedna sobie zadowolenie Boskie, B. M.

325. Kto się dla nauki zakonu upokarza w doczesnym życiu, tego Bóg wywyższy w przyszłym B M.

326. Przez najlichszą jałmużnę dostępujemy zaszczytu przypatrywania się blaskowi Boskiemu B B.

327. Majestatyczność Boska wszędzie jest przytomna. Rabi Szases mówił przeto do swego służącego: możesz odprawiać modlitwę ku którejkolwiek stronie, byle nie ku stronie wschodniej, a to nie dla tego, jakoby tam majestatyczność Boska nie była przytomna, lecz jedynie dla nienaśladowania zwyczajnemu bałwochwalców, którzy z obróconą ku wschodniej stronie twarzą zwykli odprawiać modlitwę. 25. 1, B B.

328. Świadkowie powinni ściśle rozważać, kogo się tyczy ich zeznania, przed kim je składają i komu zdać mają z tego rachunek, tak bowiem napisano jest w deutrum 19. 17.

„A dwaj wiodący spór, stanąć mają przed Bogiem“ i Sędziowie również rozważać powinni, kogo się tyczy ich wyrok, w czyjej przytomności sądzą, i jaka na nich ciąży odpowiedzialność, tak, bowiem znajdujemy w Psalmie 80. 1. Bóg się mieści w gronie Sędziów.“ Następnie w kronice 2. 19 6. napisa-

no jest „I przemawiaj do Sędziów: zastanawiajcie się nadtem co macie czynić, iż nie dla ludzi, lecz dla Boga macie sądzić, który się mieści w gronie waszém. Niech atoli zbytnia sumiennosc nie odstrasza zupełnie Sędziego od sądenia spraw; postępując bowiem w duchu praw, działając podług sumiennego przekonania, Sędzia czyni zadosyć obowiazkom swoim 6. 2.

329. Jeżeli kto skradzione żyto na chleb upiekl, przynależną kapłanowi część oddzielił; jedząc go, czy może przepisane błogosławieństwo wyrzec? Żadnym sposobem: byłoby to bowiem raczej bluźnierstwem, aniżeli błogosławieństwem 6. 1.

330. Zabroniono Sędziemu mówić do przegrywającego sprawę. Ja cię ile możności broniłem, lecz cóż było czynić, kiedy cię większość głosów potępiła. P. S. albowiem mówi: „Nie bądź potwarcą między swemi braćmi.“ S.

331. Mądrość Boska rozporządziła, że pochodzimy wszyscy od jednego człowieka, ażeby się nikt swoim urodzeniem nie szczycił i aby się jeden nad drugiego nie wynosił.

332. Dopóki Izrael nie przestanie być dumnym, dopóty przybycie Messyasza nie nastąpi. 98. 1.

333. Kto wierzy w zabobony jak np. że pewne dni, godziny i miesiące są sprzyjające lub szkodliwe dla przedsięwzięcia jakiegoś interesu; ten popełnia grzech czarodziejstwa. Zabobonem również jest przeczuwać coś złego z wypadnięcia kija z ręki, lub chleba z ust, albo mieć za nieszczęśliwą wróżbę spotkanie lisa, jelenia, węża, lub wystrzeganie się zapłacenia długu, lub niesienia podatku pewnego dnia, miesiąca i t. d. S.

334. Każdego mającego wykonać przysięgę powinniśmy w następujący sposób przestrzedz »Abyś wiedział, iż przysięgasz w Imię Boga, podług zdania i opinii Sędziów, nie zaś podług swojego mniemania i sposobu myślenia. 69 1 SZ.

335. Napisano jest (w 2. KM. 23. 7.) »Strzeż się wszelkich kłamliwych słów.« Jest to przestroga dla Sędziego, ażeby przekonawszy się o mylności wydanego wyroku nie starał się takowego fałszywemi dowodzeniami usprawiedliwiać, celem utrzymania swjej powagi. Następnie gdyby Sędzia najmniejsze odkrył podejrzenie w zeznaniach świadków, lubo ci sami za to są odpowiedzialni, nie może jednak na tem polegać, powinien owszem użyć całej surowości praw, i przedsięwziąć wszelkie za-

radcze środki dla dojścia prawdy i przekonania się o rzeczywistym stanie rzeczy. Uczeń przekonawszy się, iż wydany przez jego Nauczyciela wyrok, jest obrazą dla praw, powinien również swoje zdanie oświadczyć. Gdyby zaś swoje zdanie zatrzymał i po wydanym fałszywym wyroku dopiero je oświadczył, będzie mu to działanie za złe poczytane gdyż przez to chciałby tylko swoje wyższość nad nauczycielem pokazać. Wszystko to obejmuje zdanie » Strzeż się kłamliwych słów.« 31. 1. S.

336. Do wykonywającego przysięgę należy w następujący sposób przemawiać. » Wiedz, iż cała ziemia zadrżała kiedy Bóg wyrzekł.« » Nie wymieniaj na próżno Imienia swego Boga.« (1) S. 39. 1.

337. Biblia w wielu miejscach porównywa ludzi do ryb; tak bowiem, jak między temi większe połykają mniejsze, tak byłoby zapewne i między ludźmi, gdyby zwierzchność nad bezpieczeństwem osób nie czuwała. 4. 1..

(1) Ponieważ nieskazitelność przysięgi jest główną podstawą życia towarzyskiego i wzajemnych stosunków dla tego Talmud alegorycznie się wyraża: iż przy wyrzeczeniu tego zdania ziemia zadrżała.

338. Chwała temu kto już za młodu przenikniony, jest ważnością pokuty. 19. 1. AZ.

ZASADY MORALNE.

339. Lepiej się sam wystawiaj na prześladowanie aniżeli byś ty kogo prześladować miał. 93. 1. BK.

340. Nieprzezorność w interessach, rozrzutność w ubiorze i niegospodarność w domowych sprzętach pociąga za sobą utratę majątku. BM.

341. Nie tylko ubogim jednego z nami miasta, lecz i obcym powinniśmy dawać jałmużnę. BM.

342. Czcij i szanuj swoją żonę 59. 1. BM.

343. Majątek lichwiarza nagle znika. BM.

344. Unikaj pokazywania się dłużnikowi, o którym przekonany jesteś, iż nie jest w stanie zapłacić 75. 2. BM.

345. Wybierz żonę z porządnej rodziny BB.

346. Praca chociaż najbrudniejsza, człowieka spodlic nie może. Niepowinniśmy się zatem jej wstydzić byle uczciwie na życie zarabiać. 110. 1. BB.

347. Życie bliźniego ocalać powinniśmy nawet z narażeniem własnego.

348. Podług przepisów prawa, strony processujące się powinny stać i wnioski przed Sędziami czynić. Jeżeliby zaś z szczególnych względów sędzia pozwolił jednej stronie usiąść, wówczas powinien toż samo i dla drugiej strony uczynić. 30. 1.

PRZYSŁOWIA.

349. Równe z równem się łączy. 92. 2. BK.

350. Błąd raz uczyniony trudno wykorzystać BB.

351. Nie wystawiajmy się nigdy na pokuszenie 107. 1. S.

352. Niech cię troski dnia jutrzejszego nieobchodzą, nie wiesz bowiem wypadku następnej chwili, może jej się nie doczekasz S 1002-

353. Bądź życzliwy dla wielu, tajemnice zaś za ledwie jednemu z tysiąca powierzaj. S.

354. Niedaj się uwieść piękności cudzej kobiety, abyś w niebezpieczne jej sidła nie wpadł. S.

355. Tą samą miarą jaką my innych mierzymy i nas mierzyć będą. 100. 1. S.

356. Karą kłamcy jest to, iż nawet prawda przez niego powiedziana nie znajdzie wiary. S.

357. Czego się prędko uczymy, prędko ró-

wnieź zapominamy, czego się zaś nauczamy przez pilność i gorliwe przykładanie się, zostaje w naszej pamięci. AZ.

MYSŁI SŁAWNYCH RABINÓW.

358. Rabi Jozua syn Jarchi mawiał: »Nim Sędzia przystępuje do sądenia sprawy podług surowości praw, powinien się najprzód ile możności starać połączyć strony zgodnym sposobem. 6. 2. S.

359. Pewien Rabi miał za przysłowie. Szczęśliwy kto umie cierpliwie znosić urazy; znosząc bowiem jedną, uniknie przez to tysiąca. Inny Rabi zwykł był mawiać. Raz lub dwa razy złodziej ująć może kary. Cnotliwy przeskoczyć może siedem dolów bez szwanku, gdy bezbożny zaraz w pierwszy wpada. Tenże sam Rabi zwykle mawiał: Jeżelibyś nawet w skutku zapadłego wyroku ostatnią koszulę miał stracić, bądź jednak wesołego humoru (1) 7. 1.

(1) Rabi Jarchi objaśnia to miejsce, iż przegrywający sprawę choć przywiedziony zostaje do zupełnego upadku może się cieszyć tём, że się pozbył cudzej własności, a tём samém, że już uniknie kary niebios.

360. Rabi Gamliel dając posady dwom uczniom, przemawiał do nich »Nie sądźcie, iż poruczam wam przeto władze rządzenia owszem, musicie przyjąć na siebie jarzmo poddaństwa 10. 2.

**JEWUMES, KSUBUS,
KIDUSZYN, GITIN, NEDARIM,
NUZYR, SUTA.**

P O W I E Ś C I.

361. Żona Rabi Chaja prawie ciągle była kłótniwa. Mimo tego, Rabi tak czule ją kochał, iż skoro tylko spostrzegł coś, coby się mogło dla niej przydać starał się zaraz nabyć i przyniósł pod płaszczem do domu. Pewien Rabi mówił raz do niego, jakże możesz o-

kazywać tyle przywiązania dla żony; która ci tyle sprawia żmartwień i smutku? Już tém samém, odpowiedział Rabi Chaja, żony zasługują na naszą wdzięczność i miłość, że nas wstrzymują od rozpusty i zajmują się wychowaniem naszych dzieci. 63. 1 IE,

362. Rabi Akiwa czując się już bliski zgonu; kazał sobie przynieść księgę przeznaczoną do wydatków jałmużny, a gdy po ścisłym obliczeniu wypadła summa 700 Su, (prawie zł. 12000), Rabi zawołał »Niestety zbyt szczupły zapas na tak daleką podróż, i zapisał połowę majątku dla ubogich. 67. 2. KS.

363. Na weselu wyprawianém przez syna Rabi Gamliela znajdowali się, Rabi Eliezer i Jozua, Gamliel częstował Eliezera kielichem wiina, którego przyjąć nie chciał. »Przyjacielu Jozua,« zawołał Rabi Eliezer: »Czy mam pozwolić, aby taki mąż, jakim jest Gamliel nam usługiwał?« »Czemuż nie, odrzekł mu Jozua: czyliż tak samo nie postąpił mąż od niego znakomitszy? czyż nasz ojciec Abraham nie był wyższym, a jednak posługiwał swoim gościom; znajduje się w P. S. Abraham stał przy nich, a oni jedli (Genesis 18), Może myślisz, że on to zrobił dla tego, iż widział, że są aniołami? Nie, uważał ich owszem za po-

dróżnych przybywających z Arabii, gdyż im dał wodę do umycia nóg, i postawił przed nimi potrawę dla zaspokojenia głodu. Czemuż więc odwoździć mamy swojego gospodarza od naśladowania podobnego przykładu? »Otóż ja znam jednego, wyższego jeszcze od Abrahama; ten prawie codziennie to czyni, przerwał Rabi Zadyg. Jakże powinniśmy uwielbiać stwórcę rozważając wszystkie jego dzieła? On rozkazuje wiać wiatrom, gromadzi chmury, aby deszcz padał. On to czyni ziemię urodzajną i codziennie okazałą przyspasabia ucztę dla swoich stworzeń. Niech jego imię będzie chwalone. A dla czegoż mamy przeszkadzać swojemu gospodarzowi, tak postępować, jak najwyższy Pan postępuje. 32. 2. Kid.

364. Rabi Gidel chciał sobie grunt kupić, lecz nim się zgodził, uprzedził go Rabi Aba w kupnie. Rabi Gidel żalił się o to przed Rabi Sara, który opowiadał to zdarzenie Rabi Izchakowi. Czekaż, aż nastąpi czas, w którym Rabi Aba będzie miał u nas kazanie, a lepiej ten przedmiot rozpoznamy, mówił do niego Rabi Sara. Gdy Rabi Aba przyszedł, żądał od niego Rabi Izchak usprawiedliwienia się i dał zapytanie; jak nazwać tego, który odbiera chleb z pod ust ubogiemu mozołnie ze-

brany. Tak postępuje złoczyńca, « zawołał Rabi Aba. A jednak, odrzekł mu Rabi Izchak, ty się czegoś podobnego dopuściłeś. Ten zarzut nie może się do mnie ściągać, gdyż nie wiedziałem, czy kto chciał ten grunt kupić To go jeszcze ustąpił swojemu konkurentowi. »Ponieważ to jest pierwszy grunt, który kupilem przeto niechciałbym go ustąpić i jednak darować go jestem mu gotów. »Ofiarę tę Rabi Gidel odrzucił ze stałością. « Ponieważ odtąd żaden z nich nie chciał mieć gruntu w posiadaniu, był więc przeznaczony na cel dobroczynny. 59. 1. Kid.

ZASADY TEOLOGICZNE.

365. Kto jest życzliwy dla swoich sąsiadów i krewnych; a biednych w potrzebie przez udzielenie pożyczki; wspomaga; o takich mówi się (Jesaja 58. 9):

»Wówczas wzywać będziesz Boga i on cię wysłucha. « Ie.

366 Kto swoje żonę jak siebie samego szanuje i kocha, o jej honor, jak o swój własny dba; swoje dzieci w czasie i moralności wychowuje i w czasie, przez prawo oznaczonymi je zaślubia; o takim mówi się (Job 5. 24.):

»Wówczas możesz być pewnym, iż pokój w twój chacie zamieszkiwać będzie.« 63. Ie.

367. Jeżeli weksel jest już zapłacony, tedy wierzyciel nie powinien go trzymać przy sobie, gdyż P. S. mówi: nie trzymaj w swym domu nieprawości (Job. 4. 14.) 19. 2. Ks.

368. Kto powinności swoje względem Boga i ludzi ściśle wypełnia, ten jest prawdziwie cnotliwy. 40 1. Kid.

369. Powinności ojca względem syna są: obrzezanie go, wykupienie z niewoli, wpajanie w niego zasad religii, uczenie rzemiosła i danie mu żony. 29. 1. Kid.

370. W P. S. znajduje się: przed siwą głową powstań (Lewi 19.); a ponieważ tam nie ma wyraźnie: przed Izraelitą; dla tego Rabi Judea uważał za święty obowiązek uszanowanie to także i dla starców pogańskich (33. 1.) Kid.

371. Kto nie zachowuje przepisów ceremonialnych, lecz wypełnia powinności względem bliźniego; nie jest jeszcze zupełnym grzesznikiem 40. 1.

372. Jeżeli nawet kto przez długi czas prowadził cnotliwe życie, lecz potem występne, aż do śmierci; tedy nie jest wynagrodzony za poprzednie dobre uczynki. Przeciwnie zaś występnicy nie odbierają kary za swe wykrocze-

nia jeśli przez niejakiś czas przed śmiercią dobre wypełniali uczynki. 40. 2. Kid.

373. Kto ma powód gniewania się na kogoś i tamuje swój gniew, za tym Bog ujmować się będzie 7. 1. Git.

374. Niech się nikt nieuczy w zamiarze zostania się kiedyś Rabim, lub przełożonym Synagogi, lecz każdy powinien się uczyć dla własnego udoskonalenia, a dostojęstwa go nie miną. Rabi Elizer mówi: ucz się i dopełniaj zakonu przez szacunek dla tego, który ci go udzielił, nie zaś dla tego abyś się z tego miał szczycić, a tém bardziej, abyś go uważał jakoby rzemiosło do utrzymania się. 62. 1. Nad.

375. Nawet zachowaną przystojność w mównieniu, Bóg wynagradza Na. 23. 2.

376. Opatrzność tak rozporządziła, iż popełnione pokryjomu grzechy na jaw wychodzą 3. 1. Su.

377. Duma tyle jest występna ile bałwochwalstwo 4. 1. Su.

378. Doświadczenie nas niestety przekonywa, iż człowiek wysokiego znaczenia, tylko w równym sobie co do stopnia i godności uznaje godnego siebie towarzysza; na niższego zaś ledwie spogląda, Bog zaś tak wielki i wspaniały z wysokości swych niebios z ró-

wną pieczołowitością patrzy na najniższe stworzenia. 5. 1. Ju

379. Każde w tém życiu dopełnione przykazanie staje się dla człowieka w przyszłym życiu obroną. Chcąc zatem sobie zapewnić przyszłe zbawienie, powinniśmy wszelkimi do tego dążyć sposobami, nie zważając na stratę pieniężną, która niczem nie jest w porównaniu z wiecznym dobrem, które nas za to niechybnie czeka. Ju.

380. Podróżni chcieli wynurzyć podziękowanie Abrahamowi za doznaną w jego domu gościnność; lecz ten im odzrekł.

»Bogu raczej dziękujcie, bo z jego dóbr używaliście Iu. 10. 2.

381. Kto zaopatrzony jest w chleb na dzień dzisiejszy, a troszczy się o jutrzejszy, dowodzi małe zaufanie w Bogu 48. 2. Iu.

ZASADY MORALNE.

382. Posłuszeństwo dla rodziców nie może nas w żaden sposób uwolnić od posłuszeństwa dla praw. Gdyby więc ci zabronić nam chcieli zwrócenia znalezionej zguby; powinniśmy się sprzeciwiać temu przez wzgląd na świętą dla praw uległość 6. 1. Je.

383. Nikt nie powinien pojmować żony jeżeliby się przewidywać dała, zająć mogąca potrzeba rozvodu. 27. 2. Ie.

384. Sędzia mający tyle majątku; iż nie potrzebuje nikomu pochlebiać, staje się swojemi wyrokami podporą społeczeństwa. 105. 2. Ks.

285. Bogaty Rabi Iwa zwykł był dawać ubogim w sąsiedztwie mieszkającym co rok w wigilią sądneho dnia 400 Su. Jednego razu posłał je Rabi przez swego syna, ten wróciwszy powiedział swemu ojcu: Ten ubogi niepotrzebuje naszej pomocy. »Skądże to wiesz?« »Widziałem go pijącego wino przy stole.« Jest więc przyzwyczajony dobrze żyć, i dla tego trzeba mu podwoić jałmużnę, odzrekł Rabi. 67. 2. Ks.

386. Nie wydziedziczaj nigdy swego syna nawet złego na korzyść dobrego, gdyż niewiadomo jakie tamten wyda potomstwo 53. 1 Ks.

387. Bojaźń rodzicielska zakazuje nam stać lub siedzieć na miejscu dla nich przeznaczonym. Uszanowanie zaś dla tychże wkłada na nas obowiązek opatrywania ich potrzeb i usługiwać im. 31. 2. Kid.

388. Każdego ojca jest obowiązkiem, aby

się syn jego nauczył jakiego rzemiosła 30. 2. Kid.

389. Powinnością jest gospodarza dawać swym sługom te same potrawy, które on jada 20. 1. Kid.

390. Nie należy domowników swoich w zbytniej trzymać bojaźni 7. 1. Git.

391. Nawet ubogi utrzymujący się z dobroczynnych ofiar powinien być sam ile możliwości dobroczynnym. 7. 2. Git.

392. Każdy przedsięwzięty dobry zamiar powinien być święcie wykonany 8. 1. Nad.

393. Wyrzekający się bez przyczyny wina, popełnia grzech; o ileż zatem nie równie więcej ten kto sobie wiele niezbędnych rzeczy odmawia. 19. 1. Nu.

394. Uczniowie Rabi Meyer, mówił pewien Rabi nie powinni być do akademii wpuszczani, albowiem nie gorliwość o naukę, ale popęd do sprzeczek sprowadza ich w to miejsce Na. 49. 2.

PBZYSŁOWIA.

395. Wiedź życie nieskażone, i nie używaj nad miarę tego nawet, co ci jest dozwolone.

396. Przyzwyczajaj się dla każdego być życzliwym i usługowym 17. 1. Ksu.

397. Jaka matka, taka i córka 63. 1. Ksub.

398. Kto się stara podwyższyć, tego Bóg poniża 55. 1. Nad.

399. Wstydlivość przyczynia się do unikania grzechów. 20. 1. Nad.

400. Prawda zaraz daje się poznać, trafia ona bowiem do przekonania.

MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

401. Jeżeli do Rabi Hiny przychodono dla rozstrzygnięcia jakiej sprawy, zwykł był mawiać do przychodzących: »Postarajcie się dla mnie o człowieka, któryby mi tymczasem polewał pole, to wam waszę sprawę rozstrzygnę. 195. 1. Ksu.

PORÓWNANIA.

402. W Eklezjastyce napotyamy na następujące zdanie (9. 14. 15.). Waleczny książę napadł na małe miasteczko składające się z małej liczby mieszkańców, obległ je i usypał do koła wysokie szańce. Znajdował się atoli w nim mąż biedny lecz mądry, który mia-

sto mądrością ocalił. Nikt zaś na tego mędrca nie zważał. Zdanie to jest całkiem allegoryczne. Małe miasto oznacza człowieka, uiewiele mieszkańców są to członki. Waleczny książę, który je obległ, są to namiętności. Szańce wyobrażają grzechy, a biedny mędrzec oznacza skłonności do dobrego. Mądrość, która miasto ocaliła jest to pokuta i dobre uczynki. I nikt na mędrca nie zważał, oznacza, iż gdy nas opanują namiętności, wten czas nie słuchamy głosu sumienia, 32: 2. Nad.

MIDRASZ TAUCHUMA, MISZLE, SAMUEL.

ZASĄDY MORALNE.

403. Bojaźń dla zwierzchności niech ci zawsze będzie przed oczami. Zebachim.

404. Należy zabraniać dzieciom zbytniego używania wina i mięsa. Chulin.

405. Alexander W. zapytał Rabina, który człowiek zasługuje na imię rycerza? ten na to mu odrzekł: Ten który włada swojemi namiętnościami. — Kto jest bogaty? — Ten, który przestaje na małym. Jak człowiekowi trzeba postępować, aby żył? zapytał następnie. Niech się zabije (1), odpowiedział oni. Przez co człowiek się zabija?

(1) To jest: niech się odda rozpucie! i zbytecznym rozkoszom zmysłowym.

Przez to, że żyje. Przez co się staje ulubionym? — Przez skromność. Tamid.

ZASADY TEOLOGICZNE.

406. Bóg karząc cnotliwych za najmniejsze ich wykroczenie, dowodzi tém samym najwyższą swą sprawiedliwość. Zebachin.

407. Kto Bogu ufa, tym się on opiekować będzie w doczesnym i przyszłym życiu. Menachut.

408. Nawet od znanego złooczyńcy przyjmować należy ofiary, aby mu dać sposobność do pokuty. Chulin.

409. Nawet skaleczenie palca następuje w skutku zrzędzenia Boskiego. Chulin.

410. Chociaż tak surowo zabroniono zajmować się w dniu sobotnym sprawami światowemi; wolno jednak w dniu tym oddać syna do rzemieślnika. Tamchuma Ber.

411. Dwa są światy: teraźniejszy, i przyszły; a cnotliwe życie w pierwszym toruje drogę do drugiego.

412. Bóg stwarzając człowieka na swój obraz, dał mu przez to poznać, że powinien być. sprawiedliwy i rzetelny tak jak Stwórca. Bóg polecił Izraelitom, aby wszystkie przy-

kazy i zakazy Zwierchności, choćby były najbardziej uciążliwe, z wszelką ścisłością wypełniali (Noach).

413. Próżniak nadaremnie oczekuje błogławieństwa, Tylko pobożnego i pracowitego Bóg błogosławi. Noach.

414. Chociaż ziemia już była zupełnie sucha, jednak Noach nie chciał bez pozwolenia Boga opuścić Arki, gdyż mówił za Jego rozkazem wszedłem do niej, nie wyjdę bez rozkazu jego. Więc podobnież trzej młodzieńcy rzućeni w piec gorejący (zob: Daniel 3) chociaż cudem ocaleni, nie chcieli jednak wyjść bez pozwolenia Króla. Noach.

415. Nawet podczas szczęścia módl się do Boga, jak mówi przysłowie, szanuj lekarza wprzód jeszcze nim go potrzebujesz. Mikaje.

416. Często przechwalamy ludzi. Boga zaś nigdy dosyć uwielbiać nie można. Itru.

417. Wspierać ubogich swym majątkiem i lichwą się nie trudnić, jest podług P. Ś. większą zasługą niż wypełnienie wszystkich innych praw. Murpatim.

418. Przy poświęceniu kościoła, Salomon w modlitwie swojej między innymi powiedział: Przedwieczny! jeżeli kto w Twym przybytku będzie prosił o bogactwa, a Ty poznasz

że ich chce na złe użyć nie udzielaj mu ich

419. Na zapytanie Dawida: »Dla czego świat nie składa się z samych bogatych albo z samych ubogich.« Odpowiedział Bóg: Wtedy ludzie nie mieliby sposobności być dobroczynnikami. Miszp.

420. Bóg zawsze objawia skromnie ukrytą zasługę cnotliwego na jego chwałę, a starannie ukryta zbrodnia nigdy nie ujdzie publicznej hańby. Itru.

421. Prorok Ezechiel (rozd: 43) powiada: Oto wspaniałość Boga Izraela przyszła od wschodu i wydała huk podobny do łoskotu rozbudzonych bałwanów. Porównanie to jest nader słabe i nawet godności bóstwa uwłaczające, gdyż Bóg sam daje huk bałwanom morskim. Ale P. Ś. często używa podobnych porównań, aby nam słabym śmiertelnym dać jakiegokolwiek dla nas dostępne wyobrażenie o nieskończonej i niepojętej wielkości Bóstwa. Itru.

422. Bóg rzekł do Izraelitów: nie czyńcie jako poganie którzy Bogom swoim tylko w szczęściu się kłaniają, w nieszczęściu zaś ich opuszczają; powinniście mi służyć we wszelkich zmianach losu niesłusznych.

423. Bóg tylko łączy siłę wszechmocną z największą sprawiedliwością.

424. W 2. księdze Mojżesza rozdział 22. w: 25. powiedziano: Jeżeli bliźni twój odda ci suknię swoją w zastaw powinienes mu ją zwrócić jeszcze przed zachodem słońca. Pewien Rabi dodaje do tego miejsca następującą uwagę: Bóg powiedział do Izraelitów »Chociaż tak bardzo zadłużyliście się u mnie dla grzechów swoich, jednak oddaję wam duszę które w nocy podczas snu przychodzą do mnie zdawać rachunek z całodziennych czynności. Misznu.

425. Przestrzeganie praw nieprzynosi Bogu żadnej korzyści, a zaniedbanie ich żadnej szkody, są ony dane jedynie dla dobra ludzi.

426. Kto wykonywa wolę Boga, staje się panem swych namiętności.

427. Najglówniejsze zalety człowieka są bojażń Boga i pokora.

428. W księdze 5ej Mojżesza r: 30. w 19. powiedziano: Biorę za świadków, niebo i ziemię, oto kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo, obyście wybrali życie i obyście żyli wy i potomkowie wasi, miłując Boga swojego i słuchając jego przykazań. Do tego dodaje pewien Rabin

»Cnota i zbrodnia podobne są do dwóch ścieżek, z których pierwsza z początku jest ciernista, a w końcu wiję się po rozkosznych niwach. Druga przeciwnie zaczyna się rozkosznie, ale przy końcu staje się ciernistą: mądry wędrownik przeniesie pierwszą nad drugą. Również i my nie powinniśmy mieć wstępu do drogi cnoty; chociaż z początku natrafiamy tam, na ciernie i glogi, bo ta droga prowadzi do wiecznej szczęśliwości.

POWIEŚCI.

429 Pewien Rzymski Cesarz, podbiwszy cały świat, chciał ażeby jego poddani Boską cześć mu oddawali. Rozsądny jeden dworzannin, rzekł do niego. »Wszak nikt nie waży się podnieść buntu przeciwko królowi w własnym jego pałacu. Jeżeli więc chcesz, ażeby cię za Boga uznano wyszukaj sobie miejsca za obrębem wspaniałości Boga. Brajszys.

POROWNANIA.

430. P. Ś (Jes: 55 1.) dla tego przyrównywa prawo do wody, aby nas napomnieć, że jak żaden człowiek nie poczytuje sobie za wstyd prosić wody u kogoś niższego od siebie, tak i uczone nie powinien się wstydzic w rze-

czach tyczących się prawa, przyjmować objaśnień od mniej uczonych.

431. Człowiek od przyjścia swego na świat, aż do powrotu w łono ziemi przechodzi niejako siedem światów, „W pierwszym bawi dwa lata i jest podobny do króla, każdy ma o nim staranie, cieszy się z jego widoku pochlebia mu i pieści się z nim. Z początkiem trzeciego roku, wchodzi w drugi świat, w którym jak wieprz w błocie się tarza. W trzecim świecie t: j: będąc chłopcem podobny jest do młodego kozłęcia i przez żywość swoją staje się uciechą rodziców. W czwartym świecie już jest młodzieńcem, podobny do konia jest zuchwały. Przychodząc do piątego świata podobny jest do osła, dają mu żonę to jest w ósmym roku, obarczając go ciężarem małżeństwa i zarządu domowego. W szóstym świecie skoro się familia, a z nim kłopoty powiększają, podobny do psa, biega tu i owdzie, tu bierze tam daje, czasem nawet przychodzi, aż do bezczelności. Nareście siódmy świat t: j: starość zmieniając i oszpecając rysy jego twarzy, czyni go podobnym małpie, jest on wtedy gadatliwy i lubi się bawić, jak dziecko. Ale nie tak go lubią, owszem jest dla innych przykrym ciężarem. Pkude.

432. Biblia porównywa Izraelców do win-

nój latorośli; z tego więc powodu jeden Rabin tak to miejsce objaśnia: „Winna latorośl im więcej obciążona jest owocem, tém bardziej nachyla się ku ziemi; tak też i Izraelici im więcej są wyższymi od swoich współziomków, tém bardziej powinni być dla nich przystępni.

433. Szczera modlitwa przyjemniejsza jest Bogu niż ofiary.

434. Kto przeciw królowi ziemskiemu działa zuchwale i buntowniczo, ten uważany jest jak gdyby podnosił bunt przeciw majestatowi Boskiemu.

ZASADY TEOLOGICZNE.

435. Gdy prorok Nathan na rozkaz Boga zostawił królowi Dawidowi wybór między trzema plagami Boskimi, t: j: między głodem; prześladowaniem od nieprzyjaciół i zarazą, rzekł Dawid do proroka: dwóch pierwszych klęsk mogę się sam ustrzedz przy pomocy swoich zapasów i swoich obrońców; wybieram przeto zarazę, na którą wystawiony jestem za równo, jak każdy z mego narodu, Szumul.

436. Podczas modlitwy, serce i oko nasze powinny być zwrócone do Ojca niebieskiego.

437. Powiedziano w P. S. Provo: 8, 36). »Kto przeciw mnie (Bogu) grzeszy, ten obraża swo-

ję duszę. Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, śmierć kochają.« Bóg chce dać przez to poznać Izraelitom następującą prawdę. Mylicie się, jeżeli mniemacie, iż grzechy wasze mnie szkodę przynoszą; owszem dla was tylko są nieszczęściem. Nie sądźcie także, iż mnie nienawidzić i przywiązywać się do zmysłowości to jest życiem; przeciwnie, to jest śmiercią prawdziwą 8. 36. Miszle.

438. Kto z pokorą mocno przedsięwziął postępować drogą od Boga przepisaną, temu w chwalebném jego przedsięwzięciu Bóg wszelką pomoc udzielać będzie.

ZASADY MORALNE.

439. Przez rzetelność w handlu i zarobkowaniu, człowiek staje się miły.

PORÓWNANIE.

440. Właściciel winnicy, gdzie wiele osób pracowało, kazał w niej wystawić wieżę, z której mógł widzieć wszystkich robotników i płacił każdemu w stosunku jego pracy. Znajdowali się jednak między niemi tacy, którzy przez cały dzień przelewali tylko wino z pełnych kadzi do próżnych i ci domagali się takiej zapłaty jak inni robotnicy. Pan powiada, że robota ich była wcale nieużyteczna, nie mają zatem żadnego prawa do zapła-

ty. Podobnież Bóg postępuje z mieszkańcami tego świata. Umieścił on ludzi na ziemi, aby dobre uczynki wypełniali; a sam nie będąc od nikogo widziany, widzi wszystkie postępkę ludzkie. Ci, którzy podczas swego życia wiele dobrego uczynili, odbierają hojną nagrodę; kto zaś życie nieużytecznie przepędził nic nie odbiera.

P O W I E Ś C I.

441. Rabi Mejer pewnego razu w Sabat wieczorem nauczał lud w publicznym miejscu; w tym czasie dwaj jego dorośli synowie biegli w Zakonie w domu umarli. Wróciwszy do domu zapytał się żony, gdzie są jego synowie. Na co ta powiedziała, że poszli przysłuchiwać się naukom publicznym. Potem podała Rabinowi kielich, dla odprawienia błogosławieństwa nazwanego *Hawdule* (2); po odbyciu tego obrzędu, rzekła: kochany mężu zostawiono mi w depozycie przez dzień Sabatu kosztowny przedmiot, którego wydania teraz żądają, czy mam go wydać, czy nie? Jakże możesz się o to pytać rzekł Rabi: czy nie wiesz, że każdemu trzeba oddać to

(2) Jest to modlitwa po ukończeniu Sabatu.

co mu się należy? Nie chciałem tego uczynić, nie uwadomiwszy ciebie wprzód, rzekła żona i zaraz poprowadziła męża do izby, gdzie zmarli synowie leżeli na łożku przykryci prześcieradłem. Na ten widok Rabi żdźśnie zawołał: O moi Synowie! byliście moimi nauczycielami, wyście mnie oświecali w Zakonie. Jaktó rzekła żona i tyż się uskarżasz? czyś nie mówił mi, że potrzeba każdemu oddać to co mu się należy, a czyż dzieci nasze nie są własnością Boga, któremu się spodobało odebrać ich na powrót do siebie. Niechaj imię Jego będzie błogosławione. Amen, zawołał Rabi i przestał się użalać.

MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

442. Rabi Tarfon mówił: »Wobecnych czasach z trudnością przychodzi kogo strofować: jeżeli się bowiem komus powie,« wyjmęj drzazgę z swych oczu, odrzeknie zapewnie, a czemużes sam belki z swych oczu nie wyjmujesz? Eim.

TAANE DBE EILAEH.

ALEGORYA.

443 Przedwieczny, któremu najodleglejsza przyszłość jest znajoma, mądrością swoją nieograniczoną stworzył najprzód wszystkie ciała ziemskie, a na końcu człowieka, najdoskońszego ze wszystkich stworzeń. Lecz przewidując złość ludzi i widząc, jak bardzo będą skłonni do grzechu, rzekł w dobroci swojej niewyczerpany. »Jeżeli będę postępował z człowiekiem podług należytej surowości nie mógłby się ostać; trzeba go zatem sądzić z pobłażaniem.» Ro. 1.

ZASADY TEOLOGICZNE.

444. Sześć dni w tygodniu Bóg przeznaczył nam do pracy, a siódmy na odpoczynek, a byśmy go mogli użyć na zbudowanie duszy swojej. R. 3.

445. Kto się wstrzymuje od grzechu i codziennie przepisana modlitwę nabożnie odprawia, ten ma udział w przyszłym życiu. R. 5.

446. Cnotliwy poganin zarówno jak Izraelita, sposobny jest do Boskiego natchnienia. R. 9.

447. Błogo człowiekowi, którego własne sumienie świadczy, że prowadził życie przyjemne Ojcu niebieskiemu. Błogo tym, którzy wszystko czynią z zupełnym poddaniem się woli Boga. R. 8.

448. Błogosławieni ci, którzy cnotę pełnią w ukryciu. R. 1.

449 Błogosławieni którzy się Boga boją w duchu pokory, pokuty, wyrzeczenia samego siebie, i w rzeczywistej sprawiedliwości. R. 18.

450. Złe postęпки oddalają nas od Boga, dobre zaś zbliżają nas do niego. R. 18.

451. Mądrość, rozum, rozsądek, i roztropność zostały nam dane od ojca naszego w niebie, tylko dla uświęcenia Jego wielkiego imienia. Roz. 20.

452. Ty Przedwieczny byłeś przed stworzeniem świata, Ty jesteś w tym i w przyszłym świecie, Uświęć imię Swoje nad temi, którzy Cię czczą; pokaż świętość Swojego imienia na tym świecie, aby nam się dobrze działo przez Twoje błogosławieństwo. Błogosła-

wiony bądź Boże, którego świętość i wspaniałość wszystkim się objawia. Przedwieczny, Boże nasz, który jesteś w najwyższych niebiosach, i na ziemi. Ty jesteś pierwszym i ostatnim, albowiem nie ma innego Boga oprócz Ciebie; zgromadź tych Izraelitów, którzy w Tobie ufają, ze wszystkich stron świata. Oby wszyscy ludzie świata poznali, że ty Przedwieczny jesteś Panem królestw, Tyś stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko co w niem się znajduje. Któż jest pomiędzy dziełami rąk twoich, któryby mógł pytać się Ciebie co czynisz? Ojczy niebieski, wyświadczy nam łaskę i miłosierdzie dla wielkiego imienia swego R. 21.

453. Ojczy nasz w niebie, niechaj imię Twoje wielbione będzie na wieki abyśmy we wszystkich miejscach rozproszenia swojego mogli prowadzić życie Tobie przyjemne. Niech będzie daleka od nas ta myśl. »Niema wcale przyszłości; postępujemy podług upodobania serca swojego i używajmy wszystkich rozkoszy świata doczesnego. »O takim mówi Psalmista. Głupi rzekł w swém sercu: nie ma Boga. R. 28.

454. Jakie są środki do osiągnięcia łaski Ojca niebieskiego, i zbawienia? Dobre uczyn-

ki i zajmowanie się zakonem. Jakie uczynki nazywają się dobre? Wszystkie postępy wynikające z przyjaźni, z miłości bliźniego i bojaźni Boga, z miłości pokoju, z towarzyszości z pokory, z wyrzeczenia się samego siebie, z silnego przywiązania do mądrości, z pogardy rzeczy ziemskich. R. 25.

455. Bracia moi i współznawcy! Bądźcie dalecy od dumy i zuchwałości; wejdźcie w siebie samych i zastanówcie się, że po śmierci staniecie się pastwem robactwa i zgnilizny: ale zastanówcie się zarazem nad wielkością Boga który słońce, księżyc i wszelkie istoty stworzył, i który je wszystkie uczynił podległymi swojej woli. Błogosławieni, którzy wolni będą od wszelkich występnych skłonności, poświęcają się cnocie, sprawiedliwości. 18.

465. Nawet najpobożniejszy człowiek i najcnotliwszy nie powinien się wynosić nad swego bliźniego.

457. Następujące przymioty powinny człowieka odznaczać w każdym jego czynie: łagodne obchodzenie się z domownikami, skromność i miłość prawdy w rozmowach; usiłowanie w wydoskonaleniu się w cnotach, gruntowaną znajomość P. S., rozwaga w wykonywaniu dobrych uczynków; przypodobanie się

wszystkim ludziom przyznawanie się do prawdy; język zgodny z sercem; żalowanie grzechu i pokuty; poddanie się woli Boga tak w nieszczęściu, jak i w szczęściu.

POWIEŚĆ.

458. Ktoś powiedział pewnemu Rabinowi że sprzedając poganinowi w ciemnym miejscu daktyle dał mu fałszywą miarę, gdy potem za wzięte pieniądze oliwy kupił i na tym samym miejscu postawił, pękła beczka i oliwa się wylała, słusznie cię Bóg ukarał, rzekł Rabin, gdyż napisano w P: S: nie będziesz krzywdził bliźniego swego.

MIDRASCH RABBA

ZASADY TEOLOGICZNE.

459. Niechaj nikt niezaprzęta umysłu swego nedorzecznymi badaniami: co było przed stworzeniem świata, a co będzie po jego skończeniu; gdyż stworzenia teraz istniejące są dla nas dostatecznym przedmiotem do rozmyślenia. 1. M. 1. 5.

460. Istoty wyższych światów duchem boskim żyją; tu zaś na ziemi musimy pracą życie swoje utrzymywać. (1. B. M. 2.)

461. Nawet stworzenia, które zdają się być zbyteczne, jako to: muchy i wszelkie robactwa, potrzebne są do utrzymania świata i często opatrność używa ich do osiągnięcia swoich celów (1. B. M. 10.)

462. Wszyscy ludzie nawet najenotliwsi potrzebują miłosierdzia Boskiego. (1. B. 60.)

463. Nawet ptak niespadnie na ziemię bez woli Boskiej opatrności 1. 29. 67.

464. Póki namiętności są na świecie, póty panuje na nim ciemność, dopiero po wyko-rzenieniu złych skłonności zabłyśnie na zie-mi jasne światło 1. 3. 89.

465. Bóg litościwie postępuje ze swojemi stworzeniami (2 B. M. 2.).

466. Kogo Bóg w rzeczach małej wagi wier-nym znalazł, temu, i większe powierza. (2. B. M. 2.)

467. Ludzie starają się zwykle niespodzia-nie napadać na swoich nieprzyjaciół, ale Bóg który niechce zguby, lecz poprawy grzeszni-ka, uwiadomił wprzód Faarona o pladze, którą miał na niego zesłać, aby mu dał czas do poprawy. 2. M. 9.)

468. Czyje ręce niesprawiedliwością się ska-łały tego modlitwa nie będzie wysłuchana. 2. 22.

469. Izraelici po wyjściu z Egiptu, za-nurzyli się w bałwochwalstwie i pogań-skim bożkom ofiary składali: aby ich od tych haniebnych obyczajów odwieść, nakazał Bóg wystawić sobie przytułek, przepisał im ofia-ry jakie Mu składać mają i przeznaczył je-

dno z pokoleń do swojej służby, aby Izrae-lici zamiast jak dotąd ofiary bałwanom przy-nosić, czcili Istność Najwyższą w miejscu oznaczoném. 3. M. 22.

470. Nawet złe, które Bóg zsyła na ludz-zarządzone jest, podług praw odwiecznej mądrości. (3. M. 32.)

471. Psalmista mówi. (Po: 109. 1.) »Dla tego, że ich Kocham i modlę się za nich oni mnie nienawidzą. »Rabi mówi: że te wyra-zy dają się zastosować do Izraelitów rozpro-szonych pomiędzy narodami, bo i oni: »Pod-azas świąt Kuczek ofiarowali w kościele 70, wołów za dobro wszystkich ludów świata, a jednak są nienawidzeni od tych narodów (1)

472. Dawid prosił Boga, ażeby mu dał po-znać dzień jego śmierci. Nie, rzekł Bog, to musi zostać na zawsze tajemnicą przed śmier-telnemi.

473. Dobre uczynki towarzyszą człowieko-wi, aż do grobu.

474. Do utworzenia człowieka przykładają się rodzice i Bóg. Tamci dają mu ciało, Ten zaś udziela mu siły żywotnej i duszę wlewa.

(1) Podług tradycyi Rabinów było 70 głównych narodów.

Pierwsze objawia się w rysach twarzy, w zmysłach i ruchu człowieka. Drugiej dzielność okazuje się przez rozum i rozsądek, rozważę i przewyciężenie namiętności. Po śmierci człowieka Bóg odbiera część swoją, a część wziętą od rodziców zostawia im, gdy ci zbyt narzekają, mówi Bóg do nich, waszej części nie wzięłem, tylko swoją. »Na co odpowiadają stroskani rodzice: »Dopóki Bóg pilnował naszej części była wolną od zepsucia, teraz zaś gnici musi. Ekłozystyka.

475. Bóg rzekł do córki Faraona: „Nazwa-
łaś cudze dziecko synem (Mojżesza), dla te-
go ja cię córką nazywam 3. M. 1.

476. Jakże starannie szukamy zwykle ko-
sztownej jakiej zguby, która tylko nam do-
czesne życie uprzyjemnia; tém bardziej więc
należałoby szukać słów Bożych, które nam
doczesne i przyszłe szczęście zapewniają H. 1.

477. Nie obeznawaj nigdy małoletnich je-
szcze uczniów z tajemnicami zakonu. H. 1.

478. Obywatele i mieszkańcy każdego kra-
ju powinni słuchać swego przełożonego. Za-
rządcy zaś, kiórzy nadużywają swęj władzy
i posłuszeństwa swego ludu będą od Boga
pociągnięci do odpowiedzialności; bo tak mó-

wi P: Ś: »Bóg wezwie do sądu najstarszych
z ludu i książąt. 3. B. Rut.

479. Dzień urodzenia przeznacza człowie-
ka do śmierci, dzień zaś śmierci do życia
wiecznego. 2. M. 52.

480. Litość i dobroć Boga rozciągają się na-
wet i do zwierząt. (5. M. 5.)

481. Ważność zgody pokoju już z tego po-
znajemy, że Bóg zawsze swój lud nim bło-
gosił, bo tak mówi P: Ś: Bóg błogosławi
swój lud pokojem Psalm. 29. 11. Z powodu
swęj ważności, zachowanie zgody i pokoju,
jest bardziej polecene niż wszystkie inne mo-
ralne przepisy; te bowiem są wtenczas tylko
obowiązujące, kiedy się zdarza okoliczność
do ich wykonania; przeciwnie zaś jest obo-
wiązkiem naszym szukać sposobności do przy-
wrócenia zgody i dobrego porozumienia mię-
dzy ludźmi.

482. Jeżeli jaki ziemski król dobrze pań-
stwem zarządza, nie jemu samemu należy
chwała, albowiem i doradcy jego mają w tém
udział. Przeciwnie zaś Bóg sam jest stwór-
cą i rządcą świata i jemu tylko należy się
chwała i cześć za mądre urządzenie natury.
1. M. A. 1.

483. Abraham błagając Boga o ocalenie So-

doma i Gamory wyraził się między innymi: Wszak ty Boże! masz upodobanie w istnieniu tego świata, bądź więc dla niego łaskawy, inaczej istnieć nie może. 1. B. M. 39.

484. W czasach Mesjasza wszystkie ludy będą żyły w zgodzie i w braterskiej przyjaźni: tak jak P: S: mówi: wtenczas udzielę wszystkim narodom czystego języka, ażeby razem mogły błagać i uwielbiać Boga 1. B. M. 88.

485. Przy powszechném szczęściu panuje zwykle między obywatelami więkza przyjaźń. (1. M. 89.)

486. Mojżesz miał więcej imion, lecz zawsze w P: S: nazwany imieniem przez dobroczynną córkę Faraona mu daném, aby przeto uwiecznić zasługę królowej 2. B. M. 2.

487. Bóg z téj jedynie przyczyny objawił się w krzaku, (2. M. 3.), aby nam pokazać, że nawet w najpośledniejszym stworzeniu można ślady Boskiego majestatu spostrzegać. (2. B. M. 2.)

488. Znajdujemy w P: S: dzień śmierci lepszy jest niż dzień urodzenia. (Kar: 7. 1.). Przyczyną tego jest mówi jeden Rabi: w czasie przyścia człowieka na świat, nie możemy jeszcze wiedzieć, jak będzie postępował; w dzień śmierci dopiero widzimy wszystkie

uczynki w jasnym świetle, można zatem te dwa przeciwne sobie pokuty przyrównać do dwóch statków, z których jeden wypływa z portu w morze, a drugi przybywa po dalekiej podróży; widok jego powrotu sprawia zapewne rozsądnemu więcej radości niż pierwszy, bo przybyły statek wytrzymał już wszystkie na morzu grożące niebezpieczeństwa (2. M. 45.)

489. Mojżesz mówił do Izraelitów: „Zakon w tym tylko celu udzielony wam został, abyście we wszystkich swoich sprawach zachowywali najściślejszą sprawiedliwość; w przeciwnym razie Bóg go wam odbierze. (2 B. M. 30.)

490. Szczęśliwi są ci, którzy wszelkie wytrzymują próby; Bóg bowiem doświadcza wszystkich ludzi bogatych i biednych. Pierwszych, czy będą dobroczynni, a drugich, czy będą mogli znieść wszystkie cierpienia bez żadnego szemrania. Bogacze próbę wytrzymujący, używają swego bogactwa na tym świecie, i będą także uczestnikami przyszłego zbawienia, ubodzy zaś będą hojnie wynagrodzeni za trudy na tym świecie poniesione. 2. M. 31.

491. Bóg nie jest wcale ludziom dłużny,

nawet Mojżesz chcąc się udać do Palestyny, (5. M. 2.) błagał Boga tylko o łaskę. (5. M. 2.)

492. Chociaż Izraelici wiele ucierpieli od Egipcyan, mówi jednak P: S: nie pogardzaj nigdy Egipcyanem, gdyż byłeś cudzoziemcem w jego kraju. 5. M. 5.

493. Gdy Izraelici usłyszeli przepisy o ofiarach, zawołali: „Boże! jesteśmy za biedni, aby za każdy grzech, ofiarę Ci składać.“ Zachowujecie przepisy religijne, pokutujcie, a ja wam przebaczę za wszystkie grzechy wasze. 2. M. 38.

P O W I E Ś C I.

494. Pewien Rzymski Cesarz spostrzegł starca kopiącego ziemię i szczepiącego młode latorośle drzew figowych. Zdumiony ciężką pracą starca zawołał: „Starcze w młodości swojej mogłeś mieć powody trudnienia się podobną pracą, ale nie w tym wieku“? Jak w młodości tak i na starość nie chcę być nieczynnym, odpowiedział na to starzec, resztę poruczam opatrności. Spytany potem od Cesarza, ile ma lat, odpowiedział, sto: — „I w tym wieku szczepisz jeszcze latorośle“? zawołał Cesarz, co za niedorzeczność, czy sądzisz może, że będziesz używał owoców swo-

jój pracy? Zaiste, odpowiedział starzec, jeżeli mi Bóg użyczy swojej łaski będę mógł ich używać; jeżeli zaś nie, wtedy pracuję dla potomstwa, jak moi przodkowie dla mnie pracowali, Cesarz rozstał się z starcem rozkazując sobie przypomnieć, jeżeli starzec doczeka się fig teraz szczepionych. I w samej rzeczy starzec dożył tego. Wziął tedy koszyk z figami, i udał się do palacu Cesarskiego, aby uzyskać posłuchanie u Cesarza. Ten zapytał się starca, kto jest, a wysłuchawszy odpowiedzi, przypomniał sobie rozmowę z nim mianą, przy szczepieniu latorośli. Gdy mu starzec ofiarował koszyk, kazał Cesarz wyjąć z niego figi i napelnić go złotem, a starca posadził na złotem krześle. Jeden z ministrów Cesarza zdumiony takim postępowaniem zawołał: Jakże Wasza Cesarska Mość tak dalece się zniża, że jednemu żydowi tyle uszanowania okazuje. Na co Cesarz odpowiedział: Kiedy go opatrność szanuje, dla czegożbym ja go nie miał szanować? (3. M. 25.)

495. Pewien poganin rzekł do Rabi Jozue: Tak my, jak i wy radujemy się podczas świąt ale nie w jednakowym czasie; w jakiejże jednak okoliczności znajdujemy się wspólnie? Podczas deszczu, odpowiedział Rabi (2 M. 12.)

496. Ojciec Abrahama przedawał bożków. Pewnego razu mając potrzebę wyjść z domu zostawił syna na swoim miejscu. Wkrótce zjawił się starzec, który chciał sobie bożka kupić, Abraham spytał się wiele ma lat, a gdy się dowiedział, że liczy już rok sześćdziesiąty, rzekł do starca: Czyli przystoi dla człowieka w twoim wieku ubóstwiać bałwana, który ma dopiero dwa dni. Starzec zawstydzony odszedł. Po nim przyszła kobieta przyniosłszy dla bożków naczynie z mąką. Gdy się oddaliła, Abraham wziął kij potrzaskał wszystkie bałwany, oprócz największego, któremu dał kij w rękę. Gdy się ojciec za powrotem spytał, kto bożków potrzaskał? odpowiedział mu Abraham. „Przyszła tu kobieta z naczyniem pełnym mąki dla bożków; ci zgłodniałi rzucili się wszyscy razem na naczynie i każdy chciał mieć wszystko, stąd powstał między nimi żwawy spór, aż naręście największy z nich wzięwszy kij w rękę potłukł mniejszych. „Oszukujesz mnie synu, odpowiedział ojciec, wszak oni są bezsilni.“ Dla czegoż więc zalecasz kupującym, jako Bogów, rzekł na to syn. Ojciec rozgniewany porwał syna i oddał go królowi Nimrod. Oddaj cześć ogniowi, zawołał Nimrod do Abra-

hama. Tę cześć należałoby raczej oddać wodzie, która ogień przygasza. „To kłaniaj się wodzie, zawołał tamten.“ Byłoby już rozsądniej modlić się do chmur, które z sobą wodę przynoszą, odrzekł Abraham. „Kłaniaj się więc chmurom.“ Bardziej jeszcze kłaniać się wiatrowi należy, który je rozprasza. „To kłaniaj się wiatrowi.“ „Przenoszę człowieka, który wiatrowi opór stawia,“ odrzekł bogobojny Abraham. Widzę że mię tylko uwodzisz próżnemi marzeniami, powiada Nimrod. Co do mnie, ja się modłę do ognia i w ten cię każę wrzucić; a wtedy niech cię ten Bóg ocali, którego czcisz.“ Haram, będąc obecny temu zdarzeniu, nie wiedząc której się trzymać strony, oczekiwał końca z Abrahamem, aby w tém stanowczo się z decydował. Haram istotnie się oświadczył za wiarą Abrahama, spostrzegłszy jak nieuszkodzony z ognia wyszedł. Lecz Haram oświadczenie to potem drogo przypłacił, w przytomności bowiem Ojca swojego Zerechi wrzuciono go na miejsce Abrahama ocalonego od ognia, a on zgorzał. 1. M. 88.

497. Żona Rabi Jozuego klóciła się jednego razu ze swoją służącą; mąż czynił jęj za to wyrzuty, w obecności slugi. „Jakże mo-

żesz mnie tak zawstydząć przed służącą, rzekła żona. Na co Rabi przytoczył wyrazy Joba: „Wszak nigdy nie skrzywdziłem swego sługi, ani służącej, kiedy mieli coś przeciwnego mnie (1. M. 48).

498. Pewna poganka rzekła do jednego Rabina: „Waż, którego ubóstwiam, potężniejszy jest od waszego Boga, bo kiedy Bóg Izraela objawił się Mojżeszowi w krzaku gorejącym ukrył on wprawdzie swe oblicze, ale nieporuszył się z miejsca; na widok zaś węża uciekł. Na to Rabi odpowiedział: Nasz Bóg jest w każdym miejscu, przeto nie można się przed nim ukryć, aby zaś od twego bożka uciec, trzeba tylko kilka kroków. (2. M. 3.).

499. Mojżesz odebrawszy od Boga rozkaz udania się do Egiptu, rzekł do niego. „Mój teść przyjął mnie do siebie i wiele mi dobrego wyświadczył; przeto nie mogę opuścić jego domu bez jego wiedzy.“ Wrócił więc do domu swego teścia, skąd dopiero udał się do Egiptu. 2. M. 3.

500. Bóg rzekł do Mojżesza, rozkazując mu się udać do Egiptu, chociaż będą karał Faraona, obowiązkiem jednak twoim jest, oddawać mu przynależne, jako królowi uszanowanie. 2. M. 7.

501. Pewien mąż, po dziesięcioletniem pożyciu ze swoją żoną niemając dzieci, w którym to przypadku podług Rabinów, rozwód jest dozwolony, przyszedł do Rabi Simona syna Szetach, aby mu dał rozwód. Na to Rabi odpowiedział: »Wszakże związek wasz małżeński został dokonany przy uczcie, niechaj więc i rozwiązanie jego tym sposobem się odbędzie. Poszli tedy do domu, żona przygotowała sutą ucztę, mąż pił cokolwiek więcej, jak zwyczajnie i nabrał dobrego humoru, poczem rzekł do swój żony: »weź sobie co masz najdroższego i każ zanieść do domu swego ojca; mąż upiwszy się zasnął, żona więc zanieść do domu swego ojca, gdzie obudzony się, zapytał zdziwiony, gdzie jestem? W domu swego ojca odpowiedziała żona. »Jakimże przypadkiem tu się znajduję? odrzekł żywo.« Kazaleś mi, rzecze mu ona, zanieść do domu mego ojca, co tylko mam najdroższego, otóż ja ciebie przyniosłam, boś ty moim najdroższym przedmiotem.« Poczem poszli do Rabina Simona i uprosili przez niego u Boga liczne dla siebie potomstwo.

502. W czasie zburzenia drugiego kościoła zdarzyło się, że jeden żołnierz rzymski por-

wał syna, a drugi córkę wielkiego kapłana Zadoka. Pierwszy z tych żołnierzy poszedł do kobiety publicznej i oddał jej syna wielkiego kapłana, a drugi poszedłszy do winiarza i napiwszy się wina, zostawił mu córkę tegoż kapłana. W kilka lat potem, nierządnicą owa przyszedłszy do winiarza, ujrzała dziewczynę izraelską, uderzyło ją podobieństwo tej dziewczyny do izraelskiego chłopca którego u siebie miała. Rzekała więc do winiarza, mam u siebie młodego niewolnika, który zupełnie jest podobny do twój niewolnicy, pożeńmy ich, a dzieci z nich splodzone wspólnie posiadać będziemy. Uwiadomiono o tem oboje i zostawiono ich sam na sam. Wtedy dziewczyna zaczęła rzewnie płakać. »Czegoż płaczesz, zapytał się jej młodzieniec. »Jestem córką wielkiego kapłana prawdziwego Boga, rzekała młoda niewolnica ze łkaniem, a mam zaślubić niewolnika. Za naleganiem młodzieńca odpowiedziała mu dalej, że jej ojciec nazywał się Zadyk; że mieszkał w wyższym rynku w Jerozolimie, że miała brata, który miał na szyi brodawkę i w tę go zwykle całowała. Po tych objaśnieniach poznali się, uścisnęli się gorzko płacząc i razem ducha wyzionęli. (Tren.)

503. W Jerozolimie podczas istnienia drugiego kościoła, znajdowała się kobieta nazwiskiem Miriam, która miała siedmiu synów. Po zdobyciu Jerozolimy dostała się w niewolę wraz z swemi synami. Gdy ich stawiono przed wodzem rzymskim, ten nakazał im pod karą śmierci, oddać cześć bożkom pogańskim. Żaden z synów nie chciał zgiąć kolana; każdy przytoczył wiersz z P. S: zabraniający mu to czynić. Pierwszy rzekł. „Jam jest Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli.“ (2. K. 20.

Drugie przytoczył wiersz. Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną, (6. 2.) Trzeci odezwał się: „Nie będziesz czcił żadnego innego Boga (2. M. 34. 14.). Czwarty rzekł: „Kto bogom innym oprócz prawdziwego ofiary składa ten będzie wyklęty,“ (Ex. 32. 20.) Piąty zawołał: Słuchaj Izraelu, Przedwieczny Bóg Twój jest Bogiem jedynym.“ (Dev. 6. 4.) Szósty dodał: „Pan Bóg twój jest nad tobą Bóg wielki i straszliwy.“

Wszyscy ci pobożni młodzieńcy po wymowieniu wyrazów P: S: ponieśli śmierć męczeńską, przyszła kolej na siódmego. Wódz rzymski, tknięty jego młodością, wdał się z nim w rozmowę. „Moje dziecię rzekł do

niego, zegnij kolano przed obrazem mego boga.“ Nie, nigdy, bo powiedziano jest w P: S: Masz więc wiedzieć i mieć wyryte w swém sercu, że Pan Bóg twój jest władcą nieba i ziemi, i niema Boga oprócz niego.“ (Deu 5. 39.) Żaluję cię rzekł Rzymianin. bracia twoi poznali rozkosze tego świata i mogli się niemi nacieszyć, tobie zaś wiek niepozwolił jeszcze niczego używać na ziemi, a już masz ją opuścić. Uczcij mego boga, a utworzę ci drogę do wszelkich rozkoszy ziemskich. »Wszelkie dobra doczesne, są przemijające, odrzekło dziecię ze stałością, o Bogu zaś powiedziano.“ Bóg będzie królował na wieki wieków,“ (Ex: 15. 18). A więc przynajmniej, rzekł wódz rzymski, uczyni załośny pozornie mojemu żądaniu; oto rzucę pierścień na ziemię, a ty nachyl się, podnieś go, abym nie został zawstydzony w obec wszystkich. „Toż ja, odpowiedziało dziecię, aby uczcić śmiertelnika, mam ubliżyć Istocie nieśmiertelnej? „Zdziwiony taką stałością dziecięcia, wódz zaczął go się wypytywać. „Czyż w samą rzecz jest? Czy można przypuścić stworzenie bez jego twórcy odrzekło dziecię. »Czy wasz bóg ma usta. «O waszych bogach powiedziano: mają usta, a nie mówią.

(P. 15. 6.). O naszym zaś napisano. „Bóg słowem swoim stworzył świat. „Czy wasz Bóg ma oczy? Wasze bogi, jak mówi psalmista (Ps. 115. 1.) mają oczy, a nie widzą, O oczach zaś naszego Boga mówi prorok Zacharyasz (4. 10.), że przeglądają całą ziemię. »Czy ma wasz Bóg uszy? O waszych bogach wówi pralmista (115, 6.), że mają uszy i nie słyszą, ale nasz Bóg wie o wszystkiem, jak mówi prorok Malachiasz (3. 6.) »Bóg wszystko słyszy i pamięta.« Przez podobne odpowiedzie dziecię ciągle wyносиło prawdziwego Boga, potępiając fałszywych. Nakoniec wódz się zapytał: »Kiedy Bóg wasz tak jest potężny, dla czego niewybawił was z mojej ręki. «Dla grzechów naszych odpowiedziało dziecko; wprawdzie mógłby dla ukarania zesłać drapieżne zwierzęta, albo inne nieszczęście, ale wolał wybrać ciebie za narzędzie swojej kary, aby potem i ciebie za to ukarać. Wódz skazał chłopca na śmierć. Matka prosiła o łaskę; aby go mogła raz jeszcze przed śmiercią uściskać, na co zezwolono. Gdy zaś prosiła aby jój wolno było wprzód niż syn umrzeć, odmówiono jój, i musiała patrzeć na śmierć ostatniego z swych synów. Mając już sama iść na śmierć, uścisnęła jeszcze raz cia-

Io swego syna mówiąc: »Idź i powiedz Abrahamowi Patryarsze naszemu, że on wznosił jeden tylko oltarz Bogu, ja zaś siedem ich wystawilam.« (Treny).

504. Agrypus chciał jednego dnia ofiarować 1000. całopaleń i rozkazał Arcy-kapłanowi, aby od nikogo dnia tego nie przyjął ofiary. Tymczasem przyszedł do kapłana jeden ubogi z dwiema synogarlicami i chciał je na oltarzu ofiarować, »Oltarz jest dzisiaj wyłącznie przeznaczony, królowi« odpowiedział Arcy-kapłan. »Najprzewielebniejszy kapłanie! codziennie łowię cztery synogarlice, z których dwie ofiaruję, a z dwóch drugich żyję, jeżeli mojej ofiary nie przyjmiesz pozbawisz mię sposobu utrzymania się. Kapłan dał się nakoniec nakłonić. Tej samej nocy król słyszał we śnie: ofiara innego była przed twoją, spalona. Król żądał przeto od kapłana usprawiedliwienia się. »Królu zawołał kapłan:« »Stosując się do twego rozkazu, nie chciałem wprawdzie przyjąć ofiary jednego biedaka, który już przez długi czas każdego dnia ofiarę na oltarzu składa, jako połowę swego zarobku; ale ten myślał, że jedno tylko zaniechanie tego dobroczynnego daru ściągnie niedostatek na całą jego rodzinę.« Pochwalam twoje postępowanie, rzekł król Agrypus. (3. M. 4.).

505. Pewny krawiec nazwiskiem Justo, tak umiał zjednać przychylność swego króla, że ten go co raz większem obsypywał godnościami. Jednego dnia król pozwolił swemu faworytowi prosić dla siebie o jaką łaskę. Krawiec korzystał z tej pomyślnej chwili i prosił o oddanie mu w lenność prowincyi Sefhor z tytułem księcia. Na co król natychmiast pozwolił. Gdy nowy książę ukazał się ludowi, był od nich tak dalece niepoznany, że powstała między niektórymi sprzeczka, jedni mówili, że ten książę jest Justo a drudzy utrzymywali, że to inny. Nakoniec jeden z nich dla dojścia prawdy następującą myśl podał. »Uważajcie na niego wtenczas, kiedy przechodzić będzie około domu, w którym jak jeszcze był krawcem pracował, jeżeli temu miejscu przypatrywać się będzie, wtedy nie ma wątpliwości, że to był krawiec Justo; jeżeli przeciwnie postąpi, nie jest nim. Przyjęto tę radę i przypatrywano się ciągle idącemu księciu i uważano, że przechodząc przed domem w którym zwykł był szywać nie spuścił oka z niego, wtedy dopiero zawołali wszyscy: to Justo. »Dziwujecie się patrząc na mnie, zawołał poznany krawiec; i ja się nad sobą zdziwiam. Tak i Izraelici, mówią Rabini, po-

winni się unosić nad opiekującą się nimi boską opatrnością, która ich już z tyłu wyba-wiła nieszczęść i ciągle się jeszcze nimi opiekuje. Cantycum.

506. Dobroczynny jeden bogacz tak zubo-żał że musiał zostać wyrobnikiem. Jednego razu ukazał mu się prorok Eliasza w postaci Arabskiego kupca, i rzekł do niego: »Opatrzność przeznaczyła ci 10 lat szczęśliwych i zaleciła mi zapytać się ciebie, czy chcesz teraz mieć lub je sobie zostawisz na starość? Wyrobnik ten uważał go za guślarza i nie odpowiedział na to pytanie. Lecz gdy Arab przez kilka dni ciągle nalegał na cnotliwego wyrobnika swoim zapytaniem, ten niemogąc się od niego uwolnić odpowiedział że pomówi o tém z swoją żoną. Wieczorem opowiedział jej całe to szczególne zdarzenie i zostawił wybór do jej woli. Ta oświadczyła się za terazniejszym szczęściem. Następującego dnia przyszedł znowu Arab, a odpowiedź męża była stosowna do woli małżonki. »Spiesz do domu znajdziesz tam wiele pieniędzy mówił do niego prorok. Ten go natychmiast usłuchał. Żona spostrzegłszy go zdaleka pobiegła naprzeciw niemu i zawołała z radością: »Jesteśmy na 10 lat suto opatrze-

ni w pieniądze, dzieci bowiem nasze kopiąc ziemię skarb znalazły. Nie troszcząc się o starość, dziękował za łaskawą opiekę. Cnotliwa familia wydzwignawszy się z nędzy, zaczęła myśleć o dobrych uczynkach. »Te dziesięć latnie bogactwa mówiła żona są także łaską Boga, obowiązującą nas do dobroczynności, « I w samej rzeczy wiele dobrych uczynków wypełnili temi pieniędzmi. Po upływie dziesięciu lat. Eliasza zjawił się temu poczciwemu i powiedział: »Przyszedł czas obebrania ci danego bogactwa. »Wziąłem je za wolą żony, dla tego je oddać życzylbym także za jej wiedzą.« Starzec żąda swego bogactwa, »rzekł mąż do dobroczynnej żony.« Trzeba mu zwrócić, »odpowiada żona, lecz proś go, aby ten skarb znowu powierzył tylko uczciwym ludziom. Biedna już chciała oddać powierzone sobie bogactwo, gdy wtém zawołał prorok Eliasza: Nie, wy to jesteście temi poczciwymi ludźmi, zatrzymajcie dla siebie te bogactwa, Bóg jeszcze większymi was obdarzy.

507. Pewny pan znakomity, wyprawił jednego razu wielką ucztę, na którą wiele gości zaprosił, oznajmując im jednak, że każdy musi sobie przynieść siedzenie. Zaproszeni

wypełnili jego rozkaz, lecz w różny sposób i tak: jedni sobie przynieśli pyszne dywany, drudzy krzesła, stolki, a inni nareście kamienie i t. d. Ostatnim którym niewygodnie było siedzieć, wyrażali swoje nieukontentowanie. niesprawiedliwość ta niezmiernie oburzyła gospodarza. »Nietylko powiedział on, żeście zawalili mój pałac swojemi kamieniami śmiecie jeszcze uważać się na siedzenie, któreście sami sobie wybrali.« W te same słowa Boska sprawiedliwość przemówi do grzeszników, którzy będą narzekać na surową karę jaką Bóg im wymierzy, »Nie tylko żeście oszpecili mój pałac, mój świat, swojemi ohydliwymi występkami, śmiecie jeszcze ganić moją sprawiedliwość. O takich, jak wy jesteście mówi P: Ś: »Oto wy wszyscy którzy ogień zapalacie płomienisty, ruszajcie w płomienie swojego ognia, któryście zapalili. (Jer. 50. 1.)

508. Za czasów Rabi Chaniniego, miano z rozkazu Cesarza odbudować świątynię dla Izraelitów. Aby to wielkie przedsięwzięcie do skutku przywieść, dwa zakłady wekslowe urządzono z Akra do Antyochii, aby wracających z niewoli nietylko w pieniądze ale we wszystkie zaopatrywać potrzeby. Lecz gdy odbudowanie kościoła było Samarytanom

jak sól w oku, działali podstępnie, aby temu przeszkodzić. Kazali więc potajemnie cesarzowi oświadczyć, że za wydzwignieniem tego buntowniczego miasta, finanse Rzymskiego państwa poniosą wielki uszczerbek, gdyż nowo przybyli mieszkańcy nie będą chcieli płacić, ani czynszu i poglównego, ani też pańszczyzny odbywać. Aczkolwiek cesarz uznał przyczyny te za słuszne, jednak niechciał raz już danego rozkazu cofać. Podstępni Samarytanie, aby podać Cesarzowi sposób uwolnienia się od danego słowa, radzili mu, aby nakazał Izraelitom, nową świątynię na innem zupełnie miejscu, lub ją o 5 łokci większą, albo mniejszą zbudować, przez co będą przymuszeni zaniechać budowy. Znajdujące się właśnie pospólstwo na równinie Belkuwem, przy nadejściu tego rozkazu oburzone takową wiadomością, chciało bunt podnieść. Lecz wierni poddani lękając się wyniknąć stąd mogącego wypadku, postanowili wybrać z pomiędzy siebie biegłego mówcę, dla uspokojenia burzycieli. Wybór padł na Rabi Jozua Ben Chanina, który przez następującą bajkę dopiął swego celu. »Jednego razu powiedział im, uwięzła kość w paszczy lwa, która mu wielką sprawiała boleść, lew dla uwolnienia

się od téj męki ogłosił nagrodę, dla tego kto mu kość szczęśliwie wydobędzie. Pies zachęcony tą obietnicą, pośpieszył do niego, zaczął swoją operacją, która mu się szczęśliwie udała. Żądał przeto przyrzeczonej nagrody; lewna to odpowiedział: „Idź i szczyć się przed wszystkimi tém, żeś szczęśliwie uszedł mocy Iwa.“ Bajka ta mówi Jozua, zupełnie daje się zastosować do naszego położenia. Niedosyć żeśmy wybrnęli z toni niewoli Rzymskiej mamyż jeszcze żądać odbudowania świątyni Genesis 64.

509. Simon kazał raz swojemu słudze kupić co dobrego na targu, ten przyniósł ozór. Innym razem kazał temu służącemu coś złego zakupić, ten przyniósł także ozór. Co to ma znaczyć zapytał Simon, że ty oba te przeciwne sobie rozkazy jednakowym sposobem wypełniasz? „Wszak język posiada te dwie własności,“ odrzekł dowcipny sługa, „z niego wynika wprowadzić wiele dobrego, ale też i wiele złego. 3. M. 32.

510. Pewny poganin nazwiskiem Doma miał obłąkaną matkę, która go biła w przytomności jego przyjaciół, a on tylko na to mówił, „dosyć matko.“ Jednego razu szukano do ornatu najwyższego kapłana drogiego kamie-

nia udali się do owego poganina, uczeni Izraelici ofiarowali mu 1000. Zł: Damo poszedł do przyległego pokoju po ów drogi kamień, lecz ojciec jego spał trzymając nogę na skrzynce, w której kosztowne kamienie się znajdowały, oświadczył więc przybyłym do siebie kupcom powód, dla czego w téj chwili drogiego kamienia dać niemoże. Ci myśląc, że tylko udaje, w celu otrzymania wyższej ceny, przyrzekli mu dziesięć razy więcej jeśli tego kamienia zaraz dostaną, lecz nie go niemogło nakłonić do przebudzenia spiącego ojca. Nakoniec ocknął się ojciec, a Damo przyniósł drogi kamień owym kupcom, którzy mu chcieli ostatnią ofiarowaną zaliczyć sumę, lecz on niechciał przyjąć nad 1000. Zł: Poganin, mówią Rabini, niech nam służy za przykład, jak trzeba czcić rodziców. 5. M. 1.

511. Rabi Triphon dał Rabi Akiwie pewną sumę pieniędzy dla zakupu nieruchomości z czego wspólnie żyć mieli, poświęcając się wyłącznie naukom. Ostatni który za również dobry uczynek uważał wspierać biednych uczonych, wziął te pieniądze i rozdzielił je między uczonych, odznaczających się szczególną pilnością. Jednego dnia spytał pierwszy ostatniego, czy wypełnił jego zlecę-

nie? „Tak jest“ odpowiedział. „Pokaż mi zakupiony grunt.“ „Natychniast go zobaczysz.“ Akiwa poprowadził swego kolegę do biednych uczonych, między którymi ową sumę rozdzielił, a pokazującemu ich mówił. »Oto jest ten grunt, którym zakupił« Triphon rozumiejąc przeto, że jego kolega sprzedał nabyty grunt tym uczonym, pytał się co na tém zyskał. „Zysk powiada Akiwa znajdziesz u Dawida, który mówi: „kto jest hojny dla biednych, tego cnota nigdy niewygaśnie Ps. (12, 9) (3 M. 34.).

512. Oco się kłócili synowie Adama? Podzielili między siebie ziemię, jeden wziął nieruchomości, a drugi ruchomości. Pierwszy mówił do drugiego: „miejsce na którym stoisz do mnie należy; precz z ziemi, szukaj sobie siedliska w powietrzu, drugi na to odpowiedział. obnaż swe ciało, z odzieży. »Zaczęli się więc bić i pierwszy zamordował drugiego. I. B. M. 21.

513. W Mezopotamii oddał się lud rozpucie i próżniactwie. »Niechcę być mieszkańcem tego kraju, zawołał Abraham, przyszedłszy zaś do Palestyny i widząc jak się gorliwie mieszkańcy rolnictwem zajmują, rzekł: »jakże pragnę być obywatelem tego kraju.«

Ta ziemia będzie kiedyś własnością twego potomstwa.« odpowiedziało mu boskie echo.« 1^o R. M. 39.

514. Pewien włościanin dawał regularnie kapłanowi dziesięcinę z swego pola, które mu co rok 1000 korcy przynosiło. Przed śmiercią przywołał swego syna do siebie, i zalecił mu, aby tego obfitego pola najbardziej pilnował i dawał regularnie kapłanowi należyta dziesięcinę. W pierwszym roku syn wypełnił rozkaz zmarłego ojca, płacił kapłanowi dziesięcinę, a pole było jak wprzódy urodzajne. Chciwość nakoniec zmieniła dobre postępowanie spadkobiercy. Krzywdził kapłana o 10tą część, to jest dał mu tylko 90. Urodzaj zmniejszył się w tym samym stosunku tak, że pole wydało tylko 900. kórcey. Właściciel co raz mniej dawał kapłanowi, a żniwo zmniejszało się zawsze w tym samym stosunku, tak, że pole zamiast 1000 korcy, 100 tylko wydało, to jest tyle ile jego bogobojny ojciec dawał dawniej kapłanowi. Jednego razu odwiedzili go krewni jego w uroczystych szatach; »czy radujecie się nad mojem nieszczęściem. „Broń Boże! odrzekli mu, przyszliśmy owszem życzyć ci szczęścia w twym nowym zawodzie. Gdyż do tego czasu ty

byłeś właścicielem a Bóg kapłanem; teraz zaś ty jesteś kapłanem, a Bóg właścicielem 2. M. 31. O takim mówi P. S. Chciwy pragnie bogactwa, nie wiedząc, że za to go niedostatek czeka. Eklezjastyka.

515. Pewny sędzia był surowszy dla przecho-
wywaczów, jak dla złodziejów. Ludź ganił to
postępowanie; sędzia kazał tedy urządzać publi-
czne miejsce, na które lud zaprosił. W przy-
tomności wszystkich przeprowadzono mnó-
stwo łasic, i wiele dla nich postawiono po-
trań, które zwierzęta te natychmiast do dziur
zanosły. Następnego dnia kazał sędzia to
powtórzyć a dziury zatkać, łasice i tą razą
wprawdzie porwały pokarm, lecz znalazłszy
zatkane dziury napowrót pokarm przyniosły.
3. M. 8.

516. Jeden uczeń Rabi Simona ben Joachaj
udał się w inny kraj, i po jakimś czasie wró-
cił do domu z wielkimi bogactwami. Inni uc-
czniowie tegoż Rabi zazdroszcząc jego szczę-
ściu postanowili także podróżować, O czém
Rabi się dowiedziawszy, prosił ich o towa-
rzyszenie mu do dobrze mu znanéj równiny.
Przyszedszy tam, Rabi modlił się gorąco, a
po ukończeniu modlitwy zawołał: równino,
napelnij się złotem. Co się natychmiast sta-

ło. „Tu, powiada dalej Rabi, macie sposo-
bność zaspokoić swoją chciwość, lecz trzeba
wam wiedzieć, że tyle się temu odtrąci na
tamtym świecie, ile tu sobie przywłaszczy,
gdyż tamten świat jest miejscem wynagrodze-
nia dobrych uczynków. 2. M. 52.

571. Rabi Simon ben Chalafti był tak ubo-
gi, że nie miał jednego razu potrzebnych pie-
niędzy na obchodzenie szabasu. Poszedł w
pole i tam gorąco się modlił do Boga. Bóg
wysłuchał prośby cnotliwego i spuścił mu ko-
sztowny kamień. Pełen radości uchwycił Ra-
bi boski podarunek, sprzedał go Jubilerowi,
i spieszył czémprędzej do żony z pieniędzmi.
W sobotę spytała go się żona, skąd tyle otrzy-
mał pieniędzy? Od boskiej Opatrzności, od-
powiedział. To jednak jęj nie zaspokoilo i
ciągle nalegała na niego dla wykrycia pra-
wdy. Nie mogąc się nareście jęj oprzeć, opo-
wiedzial całe zdarzenie. „Drogi mężu jeżeli
mi nie przyrzeczesz, że zwrócisz zaraz po
szabasi cudowny podarunek, to nie skosztu-
ję tych potraw. Czemu koniecznie wymagasz
zwrotu tego drogiego kamienia, rzekł do nięj
mąż, Bo niechcę, aby stół twój był próżny;
podczas gdy twoi koledzy będą go mieli peł-

nym wszelką okazała się. (1) Simon udał się do jednego znakomitego Rabięgo, dla zasięgnięcia rady w tym względzie. „Jeżeli twoja żona, rzekł zapytany Rabi, nie ma innej przyczyny zwrotu tego podarunku, jak tylko twoją przyszlą wieczność; uspokój ją zapewniając, że ja jestem gotów twój stół zapelnąć. Simon pośpieszył do żony z tą wiadomością, lecz ona prosiła go, że chciałaby sama usłyszeć te słowa od owego Rabi. Mąż zezwolił na jej żądanie, i zaprowadził ją do uslužnego Rabi. Przyszedszy tam, zawołała zadziwiona: »Czy w przyszlém życiu może kto dla swego przyjaciela wyjednać wieczną szczęśliwość?« Czyż nie mówią nasi mędracy: każdy cnotliwy ma tam swoją własną wieczność? Nie przyjęła więc obietnicy Rabięgo i kazała mężowi, aby zwrócił niebu ów kosztowny podarunek. 2. M. 52.

518. Pewna kobieta przyniosła garść mąki na ofiarę; kapłan spojrział na nią ze wzgardą i rzekł: toż ma wystarczyć na ofiarę i jedzenie? Tejże nocy pokazało się kapłanowi we

(1) Pod wyrażeniem: pełny stół, rozumiemy w znaczeniu przenośnym przyszłość szczęśliwą.

śnie widziadło, które mu powiedziało: »Bóg uważa szczupły datek kobiety, tak, jakoby się sama ofiarowała. 3. M. 4.

519. Pewny bogaty i dbroczynny człowiek podupadł był na majątku. Razu jednego gdy Rabini zbierający jalmużnę do niego przyszli martwił się tē niezmiernie, że nie mógł im niczego udzielić. Żona jego widząc to rzekła do niego. »Posiadamy jeszcze kawał gruntu którego połowę możesz spieniężyć i dać dla ubogich. Dobroczynny ów człowiek istotnie tak zrobił i otrzymał od zbierających błogosławieństwo.« »Niech cię Bóg wynagrodzi.« W kilka dni gdy orał grunt pozostały, rozstąpiła się ziemia pod nogami krowy pług ciągnącej, która spadła i nogi złamała. Rolnik podnosząc krowę i znalazłszy w tē miejscu skarb, zawołał: »Złamanie nogi mojej krowy wyszło mi na korzyść.« Rabini wracając z jalmużny dowiadawali się, o powodzeniu tego dobroczynnego rolnika. Ten wyszedł na ich spotkanie i rzekł: Błogosławieństwo wasze wydało obfite plony.« Na co mu odpowiedzieli: »Chociaż inni daleko więcej dali od ciebie, jednak imię twoje zajmuje pierwsze miejsce [w rzędzie dobroczynnych darów 3. M. 5.

ALEGORYE.

520. Gdy Noech chciał winnicę założyć, spotkał go diabeł i rzekł mu: Jedna część winnicy do mnie należy; téj nie przywłaszczaj sobie, bo wielkie nieszczęścia ściągnąbyś przez to na siebie. 1. M. 36.

521. Gdy Ismael w puszczy o mało co nie umarł z pragnienia, Bóg chciał go cudem wyratować, rzekli Aniołowie: »Chcesz ocalić tego, który kiedyś Izraelitów dzieci twoje pragnieniem zgładzi? Ale teraz on przecie niewinny, odpowiedział Bóg na to, a niepowinniśmy sądzić o ludziach, podług przyszłych, ale podług terażniejszych czynności. 1. B. M. 83.

522. Gdy Mojżesz pasł trzody swego teścia, odbiegła mu owieczka; poszedłszy za nią, ujrzał ją pijącą wodę ze źródła, Mojżesz wtedy rzekł: »Nie wiedziałem żeś pobiegła gasić swoje pragnienie a ponieważ jesteś słabą, obowiązkiem moim jest zanieść cię na barkach do trzody. Co też uczynił. Wtedy ozwał się głos z nieba: zlitowałeś się nad owieczką swego teścia, przeto wybrałem cię za pasterza swojej trzody. 2. M. 2.

523. Zapytano jednego razu drzewa owocowe, dla czego tak nie szeleszczą jak inne, odpowiedziały: „Owoce nasze są świadkami naszego jestestwa. 1. B. M. 17.

524. Namiętność, kręcąca się ciągle po ulicach, spostrzegłszy dumnego człowieka, woła: »Ten do mnie należy.« 1. M. 22.

ZASADY MORALNE.

525. Salomon powiedział w swoich Przys: (17. 3.) »Kto złém za dobre odpłaca z tego domu nigdy złe nie wyjdzie.« Do tych wyrazów zwykł był dodawać Rabi Simon że: nawet złém za złe odpłacić przynosi nieszczęście.“ 1. M. 38.

526. Przyjaciel, nie napominający swego przyjaciela, nie zasługuje na to nazwisko 1. M. 54.

527. Chwała za dobre dzieło nie temu się należy, który je zaczął, ale temu, który je do końca doprowadził. 1. M. 85.

528. Kto ma rozum, temu na niczém nie zbywa; braku zaś rozumu nikt wynagrodzić nie jest w stanie 3. M. 1.

529. Kto pieści swą namiętność w młodym wieku staje się jój niewolnikiem w starości 1. M. 22.

530. Występek najwyższy wtedy otrzymuje stopień, kiedy mu klasa wyższa hołduje. 1. B. M. 26.

531 Ludzie jednego rzemiosła zwykle się nie

nawidzą, między prawdziwie uczonemi zaś panuje przyjaźń i zgoda. 1. M. 32.

532. Trzeba zawsze wspierać nędznego, żywnością i odzieżą, niezważając na jego moralne postępowanie 8. M. 3.

533. Bój się króla i szanuj jego rozkazy. 4. M. 14.

534. Zgoda cnotliwych jest im i całemu światu pożyteczna; przyjaźń zaś występnych, jest dla nich i dla całego towarzystwa szkodziwą. 11. M. 15.

PRZYSŁOWIA.

535. Rysy twarzy zmieniają się stosownie do myśli. 1. M. 13.

536. W nieszczęściu jesteśmy skorzy do czynienia ślubów, w pomyślności zaś jesteśmy powolni do ich wykonania. 1. M. 81.

537. Kto innych chce poprawić, niechaj wprzód myśli o swój własnej poprawie.

537. Człowiek opuszcza świat, nie zaspokoiwszy żądz swoich. Jeżeli bowiem osiągnął majątku 100. złotych, pragnie jeszcze dwóchset, później 400. i tak ciągle w postępie nieskończonym. Eklezyast.

538. Aby grać rolę wielkiego kupca bierze

niejeden pieniądz na procent, nakoniec traci swoje i cudze. 3. M. 3.

539. W czasie radości, mówimy zwykle z rozkoszą o doznanych cierpieniach. (Gen. 27.)

540. Czemu mężczyzna ubiega się zawsze o żonę, a kobieta nigdy o męża? Łatwa odpowiedź: mężczyzna szuka swój zguby; (1) kobieta zaś nie czuje tej potrzeby, bo nic nie straciła. 1. M. 17.

541. Dobrodziejstwo występnych nigdy nie jest doskonałe. 1. B. M. 9.

542. Ludzie tak w twarzach, jak w swych sposobach myślenia i skłonnościach różnią się między sobą. 4. M. 15.

543. Dobre drzewo przynosi zwykle dobre owoce.

544. Lepiej jest mało się uczyć, lecz gruntownie niżeli wiele, a powierzchownie. 3. M.

PORÓWNANIA.

545. Ani bogactwa, ani ubóstwa nie są trwałe, gdyż los podobny jest do ciągle obracającego się koła. (Eklezyastyka).

546. Salomon w przysłowiach swoich, (6.23.) przyrównywa prawo do pochodni. Przyrównanie to tak pewien Rabi objaśnia: Skłonność do złego stara się odwodzić człowieka od wypeł-

(1) Myśli tu rabi o żebrze, z którego P. Bóg Ewe utworzył.

wypełnia prawa Boskiego przedstawiając mu w żywych kolorach utratę majątku, którą wypełnianie to za sobą pociąga. Na to odpowiada skłonność do jędobrego. Tak jak światło pochodni nie zmniejsza się przez zapalenie od niej innego światła, tak i majątek nie zmniejsza się przez wydatki potrzebne dla wypełnienia praw boskich. 2. M. 6.

547. Między życiem przyszłym a terażniejszym, taki zachodzi stosunek, jak między Sobotą a Piątkiem; aby się w sobotę cieszyć trzeba w piątek przygotowania wszystkie zrobić.

548. Pismo Święte porównywa między innymi zakon boski do wody, a to z następujących przyczyn.

a) Jak woda kroplami spada i tworzy potoki, tak też samo człowiek uczy się powoli aż nakoniec staje się uczonym.

b) Woda tylko dobrze smakuje spragnionemu, tak też i zakon tylko tym jest przyjemny, którzy w nim znajdują upodobanie i tacy to zadają sobie pracę dla umocnienia go w sobie.

c) Nieumiejący pływać tonie, tak podobnie kto gruntownie zakonu nie zna, ten ginie w jego otchłaniach. (1).

(1) To jest: gubi się w błędnym badaniu i zastosowaniu praw.

549. Zakon boski porównywa jeszcze P. S. do wina. Bo łatwo poznać człowieka winem upojonego, także zaraz można poznać człowieka głęboko duchem zakonu przejętego: również jak wino rozwesela humor człowieka ten sam także skutek sprawia zakon boski. 4. M. 14.

550. Prawa pokazują człowiekowi drogę, której się ma trzymać, dla tego porównywa je P. S. (Przyst. 6. 23.), do pochodni. 4. M. 14.

REGUŁY TOWARZYSKIE.

551. Kiedy przyjdiesz do jakiego miast stosuj się do jego zwyczajów i obyczajów 2. M. 37.

552. Lepiej jest utrzymywać się z małego, lecz własnego kapitału niż prowadzić znaczny handel cudzemi sumami 3. M. 3.

553. Kto z pierwszej żony ma dorosłe dzieci niech się wprzód nie żeni, dopóki ich nie zaślubi 1.

MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

554. Rabi Eliezer zwykł był mawiać: Największe ze wszystkich nieszczęść jest to, które ludzie sami sobie sprowadzają 1. M. 26.

MEDRASZ THILIM.

TEOLOGIA.

555. Bóg broni rzetelności, 1.

556. Jak daleko uszczypliwy szyderca umie wszystko, nawet co jest najzaszczytniejsze, w śmieszność obrócić, widzimy z następującego opowiadania Midrasza o zamachu Koracha, którego chciał dopuścić się dla obalenia praw Mojżeszowych. Gdy ten grzesznik przeciwko Mojżeszowi chciał lud oburzyć mówił do niego: »W mojem sąsiedztwie mieszkała wdowa mająca tylko kawałek gruntu, z którego utrzymywała siebie i dwoje dzieci gdy chciała go uprawić, zakazało jej prawo sprzęgać osła z wołem (5 księga Moj: 10). Przy zasiewie nowa przeszkoda, bo zakon zabronił jej zasiewać kawałek gruntu dwojakiem zbożem (3. K.M. 19. 19.) Mimo wszystkich tych prze-

szkód doczekała się nareszcie żniwa, jednak prawo nakazywało zostawiać kłosa na krajach pola, (3. M. 19. 19.) i zakazywało zabierać snopów przez zapomnienie zostawionych (5. M. 4.). To wszystko znosiła bez szemrania, lecz ledwo przyniosła do domu zboże, musiała dać Lewitom snopy (4. M. 15. 19.) jako dziesięcinę (4. M. 18. 21. M. 18. 12.). Biedna wdowa i to uczyniła. Aby nakoniec nie ulegać tym uciążliwym podatkom sprzedała swój grunt i kupiła sobie parę owiec myśląc że z wełny będzie miała dla siebie i sierot odzież, a z innych dochodów żywiej będzie. Lecz zawiodła ją nadzieja. Ledwo co zpostrzyży otrzymała wełnę, a już zażądał kapłan należnej sobie części (5. M. 18.) 4. »Czyż już niema żadnego środka dla zabezpieczenia tej cheiwości« zawołała wdowa z rozpaczy. Wołę zarżnąć swoją owcę i zjeść. Co też uczyniła, a jednak nie uszła jeszcze cheiwości kapłana żądającego od niej łopatek, i żołądka zabitej owcy (5. M. 18. 3.). »Niechaj już i mięso będzie Bogu poświęcone zawołała! wtedy dopiero przyszedł kapłan i wszystko zabrał (3. M. 28.) Psalm. 1.

557. Bóg czasami przebacza niektóre grzechy, ale nigdy znieważenia swego imienia.

558. Lubo grzesznicy używają wszelkich rozkoszy doczesnego szczęścia nie ujdą jednak kary piekła. P. 27.

559. Po zburzeniu kościoła wielu Izraelitów chciało się zrzec mięsa i wina. Rabi Jona pytał się ich dla czegoż to czynią? »Jakże zawołali możemy teraz pożywać te pokarmy które niegdyś codziennie do przybytku Boga na ofiarę przynoszono. »Podług waszego mniemania odpowiedział im Rabi, niepowinniście także i chleba jeść, gdyż w świątyni Pańskiej kładzono w sobotę na stole chleb pokładny (2 M. 25. 32.) na cześć Boga. Co większa niepowinniście także wody pić, gdyż wody używano w świątyni do obrządku religijnego. Więc nie należy przesadzać. W ogólności trzymajcie się tylko zasady: nie trzeba nigdy zaprowadzać zbyt uciążliwych praw religijnych. «

560. Tylko przez własną nabożność, nie zaś przez zasługi swoich przodków, torujemy sobie drogę do szczęśliwości.

561. Nie powinniśmy Boga prosić, ani o piękność, ani też o bogactwo: tylko o pokazanie nam prawdziwej drogi do cnoty. P: 112:

562. Niechaj prawa boskie będą ci zawsze w pamięci, a uwolnisz się od mocy namiętności. P. 332.

563. Powinniśmy przepisy zakonu więcej szacować niż złoto i srebro, gdyż tylko pierwsze są naszą obroną na sądzie ostatecznym. P. 120.

564. Jeżeli strzeżesz zakonu, to ten strzeże twojej duszy. P. 120.

565. We wszystkich swoich czynach znaj Boga. Nie trzeba uważać szczęścia, którego używamy, za skutek naszych talentów, ale jako dar miłosierdzia Bożego. I tak Dawid uważał wstąpienie na tron i wszelkie zwycięstwo, jako dar miłosierdzia Bożego.

566. Psalmista (Psalm 176. 8.), mówi: „Bóg kocha sprawiedliwych. Dla czegoż Bóg szczególnie kocha sprawiedliwych? Bo sprawiedliwość jest osobistą zasługą, nie zaś dziedziczną jak godność kapłańska i Lewitów. Albowiem godność kapłańska jest wyłączną własnością pokolenia Arona, lecz przypodobać się Bogu przez sprawiedliwość, jest wspólnym dobrem wszystkich ludzi nawet i pogan. P. 137.

ALEGORYA.

567. Bóg wiedział jeszcze przed stworzeniem człowieka, że będą między ludźmi grzesznicy. Najwyższy Ojciec wszystkich ludzi mówił sam do siebie. Byłoby może lepiej

wcale nie stwarzać ludzi. Mitosierny Bóg miał jednak bardziej wzgląd na cnotliwych mających powstać z rodu ludzkiego P. 1.

568. Bóg mówi do ludzi: wyście mnie służyli podług swoich sił, a ja wynagrodzę podług swoich. P. 31. 18.

POWIEŚĆ.

569. Pewny król perski już był bliski śmierci. »Jedyny jeszcze środek, mówili lekarze, może go ocalić jeśli wypije mléko od lwicy. Jeden z jego niewolników podjął się pójść do lwiej jamy jeżeli mu pozwolą wziąć z sobą 10 koźląt. Z temi udał się wierny niewolnik do lwiej jamy, gdzie znalazł karmiącą lwicę. Ten rzucił jej codzień jedno koźlą, przez co tak ją obłaskawił, iż nareście zdołał od niej mléka udojć. Gdy powracał i spać się położył widział we śnie, jak jego członki się klóć. Nogi przypisywały tylko sobie przysługę tego przedsięwzięcia, gdyż bez nich nie mógłby tam pójść i wrócić. »Jako zawołały ręce wszak my to odważyliśmy się sięgnąć po mléko okrótnego zwierzęcia. »Pomyślny ten skutek nam przypisać należy, »zawołały oczy gdybyśmy drogi niepokazały; tobyście tam nie trafiły. Mnie się należy pierwszeństwo,

odezwało cię serce, gdyż ja tę myśl podałom. Na to język odrzekł: „Jakże się mylicie, bez zemnie nic by się stać nie mogło. Tu zawołały wszystkie członki z zadziwieniem. »Co za zuchwalstwo; jakże śmiesz z nami się równać, ty co jesteś w ukryciu zamknięty i nie obdarzony tak jak my kośćmi!« Jeszcze dziś odpowiedział język poznacie same, że ja jestem właściwie królem członków. Niewolnik ocknął się z swego snu i szedł dalej pełen bojaźni. Przyszedszy do króla powiedział: „Królu z pomocą boską daję ci mléko od łani« Niech stracą tego nikczemnika, zawołał król rozgniewany. Natychmiast chciano wykonać rozkaz króla. Członki płakać zaczęły to słysząc. »Jakże, odezwał się język, gdyby mnie się udało was ocalić, czy przyznajecie, że jestem waszym królem? »Tak, odpowiedziały wszystkie członki. Prowadźcie mnie do króla, zawołał niewolnik, co zaraz nastąpiło. Gdyż go stawiono przed królem, zapytał się o przyczynę wyroku śmierci. »Dla tego, że ty nikczemniku, chciałeś moje życie skrócić mlékem łani; odrzekł mu król. »Omyliłem się, powiedział niewolnik, to jest mléko lwicy, Niech się król raczy przekonać. Okazała się istotnie prawda, a wyrok był odwołany. Teraz wyznajemy zawołały wszystkie członki, że ty jesteś naszym królem.

DRUGI ZBIÓR.

ZASADY TEOLOGICZNE.

569. Bóg może z téj przyczyny nie daje niektórym uczonym bogactwa, aby mu niebyły przeszkodą do nauk, K. El. r. 3.

570. Przez prawdziwą pokutę i pokorę, grzechy są zupełnie przebaczone. Ks. El. r. 4.

571. O wyrobniku niepracującym podług życzeń Pana mówi P: S: »Niech będzie przeklęty ten, który, nienależycie pełni obowiązki dla swego pana.» Jer. 48. K. E. r. 13.

572. Podchlebstwo, pycha, i zuchwalstwo niszczą porządek świata przez Boga ustanowiony. Ks. El. ro. 16.

573. Człowiek jest tylko na ten cel stworzony, aby prowadził życie Bogu się podobające. K. E. r. 16.

574. Niepowinniśmy się cieszyć z posiadania srebra, złota i innych klejnotów, tylko z zachowania przepisów boskich, gdyż ziemskie dobra sprawiają nam tylko radość aż do śmierci, zaś zachowanie praw przynosi nam większą i wieczną roskosz, i przez nie pozyskamy miłość Boga. Ks. El. r. 18.

575. Szczęśliwy ten człowiek, który jest wolny od grzechów, wykonywa dobre uczynki i zajmuje się uczeniem zakonu. K. E. r. 18.

576. Jak Bóg nasz ojciec niebieski, bardziej jest litościwy niż surowy i nie pragnie zemsty; tak i my Izraelici powinniśmy być zdolniejsi do litościwych niż do surowych uczynków, nie powinniśmy oraz mścić się na swym bliźnim, postrzeżoną w nim wadę, ganić, lecz napominać go jak boski zakon nam poleca. »Nie ukrywaj w swém sercu nienawiści do swojogo brata. K. E. 19. 1.

577. Powinniśmy przepisy pobożności nawet tam wypełniać, gdzie oko ludzkie nas niestrzeże, wyznać prawdę i podług niej się stosować. K. E. r. 4.

578. Przed ranną i wieczorną modlitwą powinniśmy zawsze mawiać następujące słowa. Rządco świata, »nie swoją sprawiedliwością wsparcia ośmielamy się błagać, ale tylko ufa-

jąc Twoje nieograniczonej litości. Czem jesteśmy, czem jest nasza miłość? nasza dobroczynność? nasza sprawiedliwość, nasza moc i nasza odwaga? Najwięksi nasi mędrcy są przed Tobą nieroztropni, nasi bohaterowie niczem przeciwko Tobie, ich dzieła próżnością Wyższość człowieka nad bydłem; co się tyczy przedmiotów fizycznych, jest snem, przemijającym i obłudną marą. «

Trzeba oraz i następne słowa mówić przed modlitwą. Ty Boże! byłeś jeszcze przed stworzeniem » i jeszcze teraz jesteś i wiecznym będziesz; mieszkasz na najwyższych niebiosach i na ziemi, jesteś pierwszym i ostatnim, prócz Ciebie nie ma Boga. Zgromadź ze wszystkich stron ziemi tych co w Tobie pokładają nadzieję, ażeby wszyscy ludzie poznali, że ty jesteś Najwyższym i jedynym Bogiem K. El. r. 21.

579. Człowiek nigdy w siebie wmawiać nie powinien, że nie ma przyszłości, i że wiara w wynagrodzenie za dobre a ukaranie za złe uczynki próżnym jest tylko urojeniem. Takowe myśli prowadzą do lubieżności i bojącej namiętności. O takim mówi P. S: »Grzesznik myśli sobie: nie ma Boga. Psalm 14. 1. K. El: r. 25.

580. Kto przy tłumia zemstę, tego krzywdy Bóg się pomści. Gi. 7. 1.

581. Podług prawa Izraelici nie byli obowiązani dotrzymać przysięgi Gibienitom wykonanej, gdyż istotnie ukryli przed nimi prawdę, mówiąc, iż przybywają z dalekiego kraju, (Jozua 9.), ale Izraelici zostali wiernymi przysiędze aby nie byli podejrzani o krzywoprzysięstwo. Git.

582. Objawienie prawa: ma między innymi, na celu utrzymywanie towarzystwa ludzkiego. Git. 59. 2.

583. Przykazanie w przyzwoitym czasie wykonywane, bardzo się Bogu podoba. Men. 262.

584. Jeżeli człowiek postępuje drogą cnoty jest on panem zwierząt jeżeli zaś z niej zbacza staje się niższym od zwierząt Mid. Ra. Gen. 8.

585. Nie gardź żadnym człowiekiem gdyż on jest obrazem Boga. M. Ra.

586. Serce pobożnych jest tylko ku Bogu zwrócone. M. R. G. 4.

587. Bóg kocha człowieka mającego czyste serce M. R. Gi. 41

588. Błogosławieni są cnotliwi, są błogosławieni na ziemi i wieczne szczęście czeka ich w niebie M. R. Ge. 75.

589. Bóg wszystko stworzył na swoje uwielbienie. Mid. Ra.

590 Bóg nie wysłuchuje prośb ludzi których ręce są niesprawiedliwością zmasane. Mid. Ra. E. 21.

591. Bogobojny nie trudni się lichwiarstwem Mid. R. Exo. 31.

592. Tylko sam Bóg ma prawo sądzenia królów M. R.

593. Kto czei Boga i działa dla dobra ogółu jest godnym opieki boskiej. M. R. Deutr. 5.

594. Człowiek nie weźmie z sobą do grobu bogactwa tylko dobre uczynki. M. R.

595. Kto się uczy zakonu, a niewykonywa jego przepisów, większy popełnia grzech niż nieuczący się go wcale. Deutr. 1. M. R.

596 Nawet i ptak nie upada na ziemię bez woli Boga, tem bardziej człowiekowi nie się nie staje bez woli Boga. M. R. Kaz.

597. Żaden człowiek nie powinien być dumnym przeciwko Bogu, powinniśmy owszem upokorzyć się przed Nim. M. R. r. 3.

598. Postępować drogą cnoty nazywa się cześć Boga M. R. 4. M. 8.

599. Staraniem wszystkich proroków było utrzymanie pokoju i zgody między ludźmi. M. R. N. 11.

600. Mądry wie, że Bóg nie zostawia grzechów bez kary. M. K. 14.

601. Nikt się nie może uchronić przed karą boską. M. R. 17.

ZASADY MORALNE.

602. Gmina powinna szacować swego przełożonego, ale ten musi także cierpliwie znosić ich ciężar. Sa. 8. 1.

603. Wydać młodą dziewczynę za starego męża jest to wystawić ją na wszeteczeństwo Sah. 72. 1.

604. Nauczyciel ludu powinien być uczony, skromny i kochany od Gminy. Sah.

605. Charakter, rysy twarzy i głos stanowią trzy główne cechy ozdabiające ludzi. Sa.

606. Człowiek nie powinien nigdy być sędzią ani w sprawie swego przyjaciela, ani nieprzyjaciela, bo równie jest trudno działać na szkodę przyjaciela, jak na korzyść nieprzyjaciela. Koube 103. 1.

607. W tej tylko nauce do wielkiego stopnia dochodzi człowiek, która odpowiada jego skłonności. Ab. Za. 19. 2.

608. Nauczyciel przy wykładzie swoim powinien się ciągle starać o krótkość wyrażań. Chul. 62. 2.

609. Zły nałóg nazywa się z początku podróżnym, dalej gościem, a nakoniec panem domu Succa. 52. 2.

610. Nikomu nie wolno mieć w swym domu fałszywej miary Bab. Batr.

611. Jeżeli uczonemu, mieszkańcy jego miasta są przychylni, nie jest to jeszcze dowodem jego doskonałości, ale może to się dzieć przez powołność dla nich w sprawach religii. Ksub. 105. 1.

612. Gdy ubogi niczego nie ma, a jednak się wzbrania przyjąć jałmużny trzeba ją najprzód jako pożyczkę, potem jako dar udzielić. Ksib. 67. 1.

613. Fałszywi świadkowie bywają pogardzeni od tych nawet, którzy ich najęli. Sanhed, 29. 1.

614. Sędzia nie powinien słuchać jednej strony, gdy druga nie jest obecna. Sah.

615. Gdybyś w processie swój płaszcz nawet przegrał, powinienes się do domu udać z wesołością (1) Sah. 7. 1.

616. Kto ma zarobek z własnego kapitału choćby najmniejszego, nie powinien żądać jałmużny. Tal. Jeroz.

(1) Trzeba się cieszyć, że niesprawiedliwie posiadana rzecz zwrócono właścicielowi.

617. Dumny nigdy nie może osiągnąć doskonałości w nauce. Sabat. 32. 1. (2).

618. Złośliwy jeśli nawet co dobrego czyni zawsze ma złe zamiary. Mid. Tah. Manse.

619. Iftach (3), za swoich czasów winien być tyle poważanym ile Samuel za swoich czasów. Osoba choć najmniej znacząca, kiedy przełożona jest nad gminą ma prawo do szacunku. Roszhaszu. 25. 2.

620. Szczęśliwi są ci ludzie, którzy dobrowolnie na siebie biorą pracy jarzmo. K. E. R. 1.

621. Chwała tym pobożnym, którzy żyją z własnej pracy i nie są ciężarem społeczności K. E. 18.

622. Nie odpowiadaj zbyt skwapliwie, rozważ wszystkie rzeczy stosownie podług ich właściwej treści i uznaj prawdę. K. E.

623. Lepiej się wstydzić przed sobą samym niżeli przed kim innym D. E.

624. Jeżeli jesteś nauczycielem nie mów o rzeczach, których nie słyszałeś, »ja to słyszałem.« D. E.

625. Jeżeli cię pytają o małą rzecz, a nie wiesz, nie wstydź się powiedzieć, »ja tego nie wiem.« D. E.

(2) Albowiem wstydzi się pytać.

(3) Był to sędzia z prostego rodu.

626. Kochaj tych co cię napominają. D. E.
627. Bądź wesołego humoru kiedy ubodzy siedzą przy twym stole. D. E.
628. Nie bądź wielbicielem swego zdania. D. E.
629. Jeżeli chcesz pozyskać przyjaciela, pracuj dla jego dobra. D. E.
630. Trzeba zawsze wiedzieć przy kim siedzisz i mówisz. D. E.
631. Nie czuwaj między spiaczami, nie spij między czuwającymi, nie płacz między śmiejącymi się, a nieśmiej się między płaczącymi. D. E.
632. Gospodarz jeść nie powinien dopóki nie da paszy swemu bydłu. Gi. 62. 1.
633. Żaden małżonek nie powinien znosić lekkomyślność swój żony, nie powinien dla niej jednak być zbyt surowy. Git. 90. 1.
634. Nawet biedny, który żyje z jałmużny powinien dawać jałmużnę. Git. 7. 2.
635. Zbyteczne bogactwo jest równie szkodliwe, jak niedostatek. Git.
636. Jeżeli kogo napominamy nie powinniśmy tego robić w obecności innych. Euru.

637. Ten świat ma się do przyszłego jak ciemności do światła. Ab. 1.
638. Najmniejsza sprawa powinna być z tą samą ścisłością dochodzona jak i najpoważniejsza. R. N. 10.
639. Pobożni mało obiecują, lecz wiele wyświadczają, bezbożni zaś wiele obiecują, a mało czynią. Ab. R. N. 13.
640. Cudzy majątek trzeba tak szanować jak własny. R. N. 17.
641. W postępowaniu przeciwko drugim najmniejsze zło, które wyrządzasz uważaj za największe, a wielkie mu wyświadczone dobro za mało znaczące. Przeciwnie zaś w postępowaniu innych przeciw tobie uważaj największe zło tobie wyrządzone za małe, a najmniejsze dobro za wielkie. R. N.
642. Któż jest największym bohaterem? Ten który swego nieprzyjaciela przyjacielem sobie czyni. Ab. D. E. 26.
643. Dopóki ciągłe napomnienia i przestrogi między ludźmi mają miejsce dopóki panuje pokój i szczęście. Sau.
644. Nie przesładuj nikogo dla wyświadczenia łaski innej jakiej osobie. Sau. 4.

645. Namietność nas uwodzi, zaczynając od małego występku, a kończy na wielkim N. 2.

646. Prawdziwa przyjaźń naucza i napomina. M. R. 2.

647. Miastu w którymśmy czegoś dobrego, używali jesteście zawsze wdzięczność winni. M. R.

648. Kaznodzieja niepowinien sobie tego pozwalać czego innym zakazuje. M. R. Ex. 25.

649. Przełożony nad gminą niech działa dla jej dobra. M. R. Ex. 27.

650. Im kto uczeńszy, tym bardziej niech unika grzechów. M. R. 3. M. 3.

651. Pokój jest zasadą szczęścia. M. R. 5. M. 5.

652. Kto zaniedbnie nauki, będzie tego żałował. M. R.

653. Nie idź po kryjomu do domu swego bliźniego nawet dla odebrania swjej własności, ażeby cię nie posądzono o kradzież. B. K. 27. 2.

654. Nie powinniśmy się uwalniać od szkody kosztem drugich. B. K. 60. 2.

ALEGORYE.

655. »Czemuż myszy więcej bywają prześladowane niż wszystkie zwierzęta? spytał uczeń Rabi Eliasza. Dla tego, że są gorsze niż wszystkie inne zwierzęta,« odpowiedział Rabi. Wczem jest ich ta złość? „Wyrządzają szkody a żadnego z nich nie mają pożytku. Gi. 13. 1.

656. Bóg mówi do oszczercy my dwaj nie możemy mieszkać na jednym świecie (1) Eu. 14. 2.

660. Dawid pytał się Boga, czemu tak nie urządził, aby były równe majątki między ludźmi. Wtedy uśtałaby dobroczynność u śmiertelnych odpowiedział Bóg. M. R. 31.

661. Wszystkie ludy przyniosą dary Mesjaszowi, a Egipcyanie zrobią początek, lecz Messiasz będzie się wzbraniał przyjąć od nich, wtedy odezwie się głos Boga: „Nie odrzucaj daru Egipcyan, gdyż oni pozwolili moim dzieciom przebywać w swoim kraju. M. R. Ex. 35.

662. Bóg przemawia do człowieka: Ja jestem czysty, dusza, którą ci dałem jest także

(1) Bóg usprawiedliwia ludzi, oszczerca zaś rzuca potwarz.

czysta, staraj się oddać mi ją tak jak się otrzymał. M. R. Lewi 18.

663. Ojciec niebieski mówi do ludzi: „Bądźcie mi posłuszni, gdyż przeto ugruntujecie swoje własne szczęście. M. R. Deutr. 4.

664. Gdy Kościół Izraelicki był zburzony, Abraham spytał się Boga: Czyż moje dzieci tak mocno grzeszyły, aby na taką zasłużyły karę. Tak odrzekł mu Bóg, cieszyły się oni zawsze z nieszczęścia innych M. R.

665. Pewny poganin pytał się Rabi Jozuego czym się Bóg zajmuje od ukończenia stworzenia świata? „Robi drabiny, odpowiedział mu Rabi, gdyż tak mówi P. Ś. Bóg jest sędzią, podnosi jednego, upokarza drugiego. M. R. G.

POWIEŚCI.

666. W swoim pielgrzymstwie opowiada Eliasz spotkałem człowieka nieznającego ani P. Ś. ani też tradycyi. Spytałem się go jakże się usprawiedliwisz przed Ojcem niebieskim? Ograniczonym przez niego mnie udzielonym rozumem. Z czego się utrzymujesz? Spytałem się dalej. Trudnie się rybolostwem. Masz więc zdatność do tkania sieci, do zanurzania ich i do wyciągania ryb, a zbywa ci na zdol-

nościach uczenia się zakonu! Te słowa wzruszyły do łez rybolowcę. »Uspokój się mój synu, odpowiedziałem mu, wszyscy nieznający słowa Bożego usprawiedliwiają się brakiem dostatecznego do nauczania się rozumu, lecz własne ich rzemiosło uskarża. Szukaj słowa Bożego ucz się go, a zdążaj zawsze tylko do tego, aby cię prowadziło na prawdziwą drogę poznania Boga. K. E. r. 14.

667. Mędrcy z miasta Alexandryi zapytali się jednego razu mędrców Izraelickich, jakim sposobem człowiek może się z bogactwem? Oni im na to odpowiedzieli: bogactwo wprowadzie od Boga pochodzi gdyż tak mówi Biblia; Moje (Boga) jest złoto i srebro (Hage 2. 8.) my jednak powinniśmy pilnować swoich zatrudnień i być rzetelnymi w handlu. Nid. 10. (1).

668. Sławni dwaj uczeni zwykli byli uczyć się razem zawsze pod drzewem figowym. Po niejakiem czasie spostrzegli, że właściciel każdego dnia zrana obrzynał figi. Ci uczeni myśleli, że on to czyni z obawy, aby oni nie-

(1) Rzetelność w handlu jest Izraelitom nakazana jako religijny obowiązek, którego wykonanie istotnie prowadzi do szczęśliwości. Prócz tego nasz własny interes wymaga abyśmy byli rzetelni gdyż przez to zjednywamy sobie szacunek i wziętość.

ruszyli jego owoców, oni chcąc wywieść właściciela z tego mylnego mniemania wyszukali sobie innego drzewa. Właściciel trapiiony, że nie uczą się więcej słowa Bożego na jego gruncie, pytał się uczonych o przyczynę ich oddalenia. Ci nie zataili mu prawdy. Właściciel ze swojej strony chcąc ich wywieść z błędu, poprzestał przez kilka dni zbierać figi, które od zbytniego gorąca zrobaczniały. Zdarzenie to naprowadziło tych uczonych na myśl następującą: Jak właściciel drzewa figowego zna stosowną porę do zbierania owoców; tak podobnie Bóg zna czas, w którym ma z tej ziemi odwołać pobożnych. M. R.

669. Pewny uczony talmudysta widział jednego razu człowieka lażącego na drzewo na którym się znajdowało gniazdo ptasząt, a zabrawszy matkę i młode zlaźł z niego bez najmniejszego szwanku. Kilka dni potem ujrzał innego który zabrał tylko młode, a matkę wypuścił. Ten ledwie zszedłszy z drzewa został ukąszony od węży i umarł. Co za niesprawiedliwość spostrzegam, zawołał uczony, ostatniemu zakon przyrzeka długie życie i szczęśliwe dni, tymczasem umarł przez jad przeklętej żmii, pierwszy zaś postąpił wbrew przepisom zakonu uszedł niebezpie-

czeństwa. To zdarzenie tyle wrażenia sprawiło na jego umyśle że zaprzeczył boskich praw zakonu, i od tego czasu, nie trzymał się więcej jego przepisów. Midrasz czyni w tym względzie uwagę, że ów uczony nie rozumiał wyrazów, długie życie i szczęśliwe dni, gdyż doczesne życie nie jest, ani długie, ani szczęśliwe. Zakon więc mówi o przyszłym życiu M. R.

670. Jednego razu tragarze niosąc beczkę wina pewnego Rabego zepsuli ją. Ten dla wynagrodzenia sobie straty zabrał im płaszcz. Biedni ci ludzie oskarżyli go przed Rawem, a on skazał Rabego na zwrócenie płaszczów. Oskarżony pytał się czy ten wyrok zgadza się z przepisami praw zakonu. Tak jest odrzekł mu Rawa, gdyż mądry król mówi: Postępuj drogą ludzi dobrych i cnotliwych. Pro. 2. 20. Rabi dobrowolnie poddał się wyrokowi. Lecz tragarze żądali także zapłaty zapewniając, że to jest całodzienny ich zarobek i to im Rawa przyznał mówiąc Rabemu że w przytoczonym miejscu biblijnym czytamy także. A strzeżcie się sprawiedliwych (1). B. M. 23. 2.

(1) W takim przypadku trzeba mieć wzgląd na biedny stan.

671. Poganin pytał się jednego razu Rabi Akiwy: Jeżeli wasz Bóg jest przyjacielem biednych, czemuż ich nie żywi? Aby drugim przez to dać sposobność, odkupienia się od piekła odrzekł Rabi. BB. 13. 1.

672. Rabi Jona miał drzewo w swym ogrodzie, którego gałęzie wystawały na ulicę. Zdarzyło się, że kilku obywateli wytoczyło proces do Rabego, jednemu mieszkańcowi tegoż miasta, który także miał podobne drzewo, żaląc się, że to drzewo jest na przeszkodzie przechodzącym. Rabi odłożył tę sprawę na drugi dzień, lecz rozkazał téczasem ściąć drzewo w swym ogrodzie. Nazajutrz Rabi wydał wyrok, ścięcia drzewa owego mieszkańca. »Czemu ty niepostępujesz podług swego wyroku, gdyż i ty masz także drzewo takie w swym ogrodzie?« zapytał się oskarżony. Udaj się do mego ogrodu, przekonaj się i idź za moim przykładem (2). BB. 89. 2.

673. Rabi Pinkus zwykł był w podróży odrzucać wszelkie zaproszenia. Jednego razu gdy tenże Rabi podróżował w celu zbierania dobroczynnych składów dla wykupienia wię-

(2) Rabi dla tego, wprzód nieściął drzewa, albowiem nie wiedział, że drzewo to publiczności czyni jaką przykrość.

źnia, wyszedł Rabi Juda na przeciw jemu i zaprosił go na obiad, czego mu Rabi Pinkus nie odmawiał. To niezmiernie ucieszyło Judę. Rabi Pinkus dla usprawiedliwienia się z zwyczajnego odrzucenia ofiarowanych mu u sług odezwał się: Niemyśl żadną miarą, że dla tego odmawiam tak często, ofiarowaną sobie gościnność aby nikomu nie być obowiązany, ale to stąd pochodzi, iż wiesz że niektórzy niedają z szczerego serca, a P: Ś: radzi nam nie używać pokarmów u takich ludzi. (Pro. 13. 8.): Lecz ponieważ u ciebie nie potrzebuję się tego obawiać, przyjmuję twoją gościnność, jednak dopiero przy swoim powrocie, gdyż teraz święty obowiązek mnie wzywa. Chul. 6. 2.

674. Pewna czarownica zbierała kurz z pod łóżka Rabi Chanina, aby tym szkodzić Rabemu. »Weź sobie ile chcesz zawołał Rabi, twoja sztuka nie może się udać bez woli Boga, tak bowiem mówi P: Ś: Przedwieczny wszystkiém zarządza, i nie się bez jego woli nie dzieje (5 M. 4. 35.) (1). Chul. 6. 2.

(1) Według zasad religii Izraelitów, wszystkie losy judzkie zależą od następujących trzech rzeczy: od spraw ludzi, od dobrego używania stworzeń podług praw natury i od niepojętej woli Boga. Lecz wierzyć w gusta,

675. Przed pewnym Rabim toczył się proces o należytość pieniężną o którą jedna strona się upominała, druga zaś jako już jest zapłaconą twierdziła. Nakazano dłużnikowi przysięgę, który wziął wydrażony kij, włożył w niego należną summę, i tak przygotowany kij przyniósł z sobą na sąd oddając go, w ręce wierzyciela, uchwycił Rodały i wykonał przysięgę, że złożył całą należytość w ręce wierzyciela. Ostatni pełen oburzenia nad bezczelnością takiego zachowania rzucił z taką mocą kij o ziemię, że pękł, i zawarte w nim pieniądze na wszystkie rozsypały się strony. Rozumie się samo przez się, że skazano dłużnika na zapłacenie żądanej summy, lecz Talmud dodaje, iż dłużnik bardzo się mylił, gdy sądził iż przez ten podstęp uspokoi sumienie, albowiem przysięga odbywała się tylko jednostronnie; przysięga zaś wtedy jest ważna, gdy złożona jest w myśli takiej w jakiej ją strona przeciwną złożoną mieć chce. (Nadarin 28 2.).

676. Prozelitka pytała się pewnego razu Rabi Gamliela, jak on tłumaczy tę sprze-

czarnoksięstwa, i inne zabobony jest tak surowo zakazane jak bałwochwalstwo.

czność, gdy P. S. w jednym miejscu brzmi: On (Bóg) nie ma względu na znaczenie i nie jest sprzedajny. (Deutr. 10. 17.), w innym znów miejscu (Num 6.). Przedwieczny będzie miał wzgląd na ciebie i użyje ci szczęścia Obecny R. Jozue rozwiązał to pytanie przez następujące trafne porównanie. « Pożyczyl ktoś swojemu bliźniemu sto złotych za stale wyznaczonym terminem zwrotu. Pożyczka ta stała się wobec księcia na którego życie dłużnik zaprzysiądz musiał, iż punktualnie dotrzyma umówionego terminu. Tymczasem nadszedł termin, ale dłużnika niebyło widać, zamiast u niego w nieniania się u wierzyciela z powodu nieuiszczonej wypłaty, poszedł on wprost do księcia prosząc go o przebaczenie za wykonaną na Jego życie fałszywą przysięgę. Wspaniałomyślny książę rzekł do niego: Przebaczam ci urazę mnie wyrządzoną, ale tylko pod tym warunkiem abyś się udał do swego przyjaciela dla usprawiedliwienia się. Ta okoliczność rzekł dalej Rabi Josue ma i tu miejsce. Jeżeli człowiek zawinił przeciwko Bogu, natenczas ma on wzgląd na słabość ludzką; jeżeli zaś wyrządził krzywdę bliźniemu

swemu, wtedy przebaczenie Boga zawisło od tego, aby winny udał się do obrażonego i starał się uzyskać od niego przebaczenie. (Rozhaszone 17. 1.)

677. Poganin przechodząc pewnego razu koło szkoły usłyszał wiersz następujący: »Taką odzież powinniście sprawić: napierśnik i t. p. (Exod. 28. 4), spytał się: dla kogo to odzienie jest przeznaczone? Gdy mu powiedziano, że ma służyć za Ornat wielkiemu kapłanowi, pośpieszył do Szamai, i oznajmił mu swoje życzenie przejścia na tę Religiją, dodając oraz że powoduje go do tego, zamiar osiągnięcia kiedyś posady wielkiego Kapłana. Usłyszawszy to Szamai odepchnął go laską. Poganin udał się z tém samém oświadczeniem do Hillela i przyjął go. »Jeżeli się obiera wodza, rzekł: ten musi najprzód być obeznany z sztuką wojenną, sprawiedliwie więc rzekł do niego: wymagamy powinności arcykapłana. Poganin oddawszy się zatem nauce przepisów i praw, znalazł wiersz: »Laik odważający się przybliżyć, (aby jako kapłan obrzęd wypełnił) ma być skazany na śmierć.« (Num 3. 10.). O jakim Laiku to mowa? zapytał się. Sam Król Dawid nie stanowi nawet wyjątku w tej mierze, była odpowiedź Hillela. Jeżeli tak jest

pomyślał sobie poganin, jakiż los czeka prozelitę wykraczającemu przeciw temu przepisowi, czynił zaś wyrzuty Szamai, że zamiast gniewliwego swego postępowania powinien go być odesłać do rzeczonoego miejsca bilijnego.

670. Rabi Hunna wyrzucał swojemu synowi, że nie bywa na wykładach dowcipnego Rabi Chaska. Nie czynię tego z powodu, odrzekł tamten, że zatrudnia mnie zawsze przedmiotami świeckimi, jakoto prawidłami ostrożności w pewnych czynnościach. Tém bardziej zawołał ojciec, powinienesz pragnąc obcowania z nim, gdyż środki utrzymywania zdrowia dosyć są ważne, aby nie były uważane poboczne rzeczy. Szab. 82. 1.

671. W piśmie waszém brzmi, zagadnął pewnego razu, pogański filozof Gamliela. »Odwieczny Bóg twój jest pożerającym ogniem, mściwym Bogiem; « ale dlaczego wywiera gniew swój na poganach, a nie na ich bożkach? Wytłumaczę ci to porównaniem, odrzekł Gamliel. Pewien królewicz posiadał psa do którego tak wielkie miał przywiązanie, że nadał mu imię swojego ojca, i zwykł był nawet na jego życie przysięgę wykonywać. Przypuścimy, że ta niedorzeczność doszła uszu oj-

ea, któż na jego gniew zasłużył wtenczas? Syn czy pies? Jakżeż możesz tak śmiało obstawać za ich nicością, rzekł znowu filozof, gdy nie jedno doświadczenie przekonywa zupełnie przewrotnie? Jakoto np. powstał wielki pożar w mojem mieście, który obrócił w popiół wszystkie jego domy, wyjąwszy jednego, gdzie Bóg mój się znajdował. Uważam to odrzekł tamten, jak gdyby naród się zbuntował przeciw swemu Monarsze, a ten rozpoczynając kroki zmierzające ku usмирzeniu burzycieli, na kogożby wtenczas oręż podniósł na żyjących lub umarłych? To się da zastosować i do tego przypadku. Ab. 54.1.

672. Razu jednego stawil się przed pewnym Rabi człowiek, świadcząc przeciwko bliźniemu, że dopuścił się występ nego czynu, Rabi oświadczył mu. Jesteś równie występny jak oskarżony, bo wiedząc, że wyznanie jednego świadka, nie ma ważności sądowej, stajesz się tylko oszczercą. (Psachim 10.).

673. Stanął ktoś pewnym Rabi; oznajmując, że właściciel jego miasta, rozkazał mu, pod karą śmierci zabić bliźniego, i pytał się tegoż Rabi jak ma sobie postąpić? Daj się raczej życia pozbawić niżelibys miał popełnić zabójstwo na swoim bliźnim, była odpowiedź

bo któż cię zapewnia że twoja krew jest czarniejsza niżeli krew twójego bliźniego? (1) Psachim 20. 2.

674. Rabi Jozue zachorował niebezpiecznie i leżał w letargu. Gdy znowu przyszedł do siebie spytał go się ojciec. »Co w tém położeniu widział na drugim świecie? Widziałem świat przewrotny była odpowiedź, to jest: że wielcy tego świata mało znaczą, a mało znaczący są wielkimi! Mój synu, uczynił ojciec uwagę, widziałeś prawdziwy świat porządek! Pytał się dalej, jak się tam wiedzie uczonym? Doznawają szczęśliwości, jeżeli przynoszą ze sobą uczoneść (2) odrzekł syn. Psachim 3.

PRZYSŁOWIA.

675. Szczęśliwy ten, który zaraz pierwszą obelgę znosi cierpliwie unika przeto tysiąc innych obelg Sanh. 7.

676. Jeżeli milczenie przystoi mądrym, o ile więcéj głupim?

(1) Znaczy; że twoja osoba ważniejsza jest od drugiey. Stąd wnioskują Izraelici powszechnie, że nie wolno pomnożyć własnego dobra kosztem drugiego.

(2) Jeżeli uczynki twoje stosują do nauki.

677. Miejsce nie przynosi zaszczytu człowiekowi, ale raczej człowiek zaszczyca miejsce przez siebie zajmowane. Tanit. 21.

678. Otwór sprowadza złodzieja (sposob czyni złodzieja). Suk. 26. 2.

679. Gdyby się chłop stał nawet królem, nie zrzuciłby z siebie torby Megil 16. 2.

680. Bezbożni nad otworem piekła nawet nie doznają żalu. Erub. 1.

681. Jakże nieczuły i nieporuszony jest ten, któremu Bóg dopomaga. Joma. 22.

682. Jeżeli los prześladowuje występnego, cierpi nieraz przytém i sąsiad jego, jeżeli dobrze się wie dzie cnotliwemu, korzysta przytém jego sąsiad. Suke 56. 2.

683. Chwalebne postępowanie człowieka, może tylko być w obec jego w części uznane nigdy zaś w zupełności. Eurub.

684. W Jeruzalem upowszechnione było przysłowie, iż przez rozdawanie jałmużny majątek się nasali. (1).

685. Unikaj nie tylko uczynków rzucających wprost podejrzenie, ale nawet mają-

(1) To jest staje się trwałym.

cych do tych jakiegokolwiek podobieństwo. Chul. 14.

686. Flecik od znaczniejszych osób uważany za przyjemny instrument, nie podoba się tkaczom (1) Jama 20).

687. Wprawiaj język swój do mówienia: nie umiem tego. Brach. 9.

688. Ubogi bywa głodnym, nie wiedząc sam o tém (2) Meg. 16.

689. Delikatne potrawy zawsze znajdują miejsce w żołądku Meg. 16.

690. Zręczność w przedzeniu, najpiękniejsza ozdoba kobiet. Suk 11.

691. Ludzie zwykle grzeszą dla zysku. Eur. 23. 1.

692. Nie rzucaj kamienia do studni, z której gasiłeś swoje pragnienie. R. 92. 2.

(1) Sąd znawcy jedynie może stanowić o wartości przedmiotu

(2) Ubogi tyle już bywa przyzwyczajony do nędzy, że zdaje mu się nie czuć niedostatku, i dopiero gdy mu się nadarza sposobność do jego zaspokojenia doznaje go w całej mocy.

693. Rozdawanie jałmużny między ubogich w wieczór dnia postnego jedynie wyjednać może dla poszczącego wynagrodzenie od Boga. Brachut 5. 1.

PORÓWNIANIA.

694. Z jakiej przyczyny porównywa P: S: człowieka do wiewiórki. Psah. 49. 1. Bo mają to wspólnego, iż zbierają nie wiedząc dla kogo. Talmud. Jes. Szwis.

695. Znajomość nauki zakonu jest tak trudna do nabywania jak złota; postradanie zaś tej znajomości jest tak łatwo jak kruchość szklanych naczyń. Chagi.

696. Człowiek uczony posiadający przytém dobre obyczaje, jest podobny do budowy, która w pierwszej posadzce z kamienia, a w górze z gliny jest murowana; uczony zaś bez obyczajów jest podobny do budowy, której fundament jest z gliny, taka budowa za najmniejszym wylewem wody upada. R. N. Ab. 24.

MYŚLI SŁAWNYCH RABINÓW.

697. Dawid zwykł był mawiać, mówią Ra-

bini, że tylko wykonywanie religijnych i moralnych czynów prawdziwą mu sprawia radość K. E. 3.

698. Rabi Josa zwykł był mawiać: Nigdy o nikim nie mówiłem tego czego bym niemógł mówić w jego obecności Eur. 14. 2.

699. Rabi Akiba zwykł mawiać, do stron processujących się: Nie stanęliście przed moim sądem, ale przed sądem przedwiecznego. (Sauhedr. 2.).

ZASADY TEOLOGICZNE.

700. Stała wiara w najwyższe jestestwo, jest zasadą wszystkich przykazań (1) Barach 1.

701. Wspomnienie na śmierć jest najlepszym środkiem uśmierzenia namiętności (Dar. 1. 1.).

(1) Wiara w Boga, jest podług zasad Rabinów, nie tylko źródłem religii ale nie mniej tak zwanych moralnych i towarzyskich przepisów. «Każda naszemu bliźniemu, wyrządzono niesprawiedliwość, utrzymują Rabini, jest także występkiem przeciw Bogu, gdyż

702. Kto ze szczerością pragnie życia wiecznego nie tylko zrzec się musi doczesnego dobra, ale powinien jeszcze znosić i niewygody. (Brach.)

703. Modlitwa powinna się odbywać z nabożnością i bez krzyku. (Brach. 5.)

704. Cztery następujące rzeczy powinny być szczególnie przedmiotem naszych głównych starań. Kształcenie się religijne, cnota towarzyska, nabożna modlitwa i pilność w naszym rzemiośle i zawodzie. (2) Brach. 6.

on wszystkie stworzenia ziemskie, a szczególnie najwspanialsze z nich; człowieka stworzył dla okazania swjej wielkości. Uwłaczaniem zaś czuć i sprawiedliwości, znieważa się, że tak rzekę Bóstwo P: S: uważa także za występki przeciwko Bogu, każde wykroczenie we względzie obowiązków tak zwanych moralnych i towarzyskich (Lewit 5. 21.). Sama miłość bliźniego będąca zasadą cnot obywatelskich odnosi się w P: S: do powinności dla Boga. (Lewit. 19. 1.8.)

(2) Staraniem każdego powinno być mowi Klassyczny komentarz, objaśniający to miejsce aby w swoim stanie okazał największą ile tylko można czynność: rzemieślnik, kupiec i żołnierz, powinni usiłować aby

705. Niedawanie dzieciom swoim religijnego wychowania jest postępowaniem gminu.

706. Jeżeli winniśmy Bogu dziękować za utrzymanie nam życia doczesnego, o ileż więcej jesteśmy do tego obowiązani za objawienie sobie prawa życia wiecznego (Brach. 7.)

707. Przez grzech, który od czasu upadku Adama świat shańbił, stworzenie wiele straciło na swjej fizycznej doskonałości M. 3. 17

710. Zajmowanie się interessami Gminy jest równie zasłużoną czynnością, co poświęcenie swojego czasu nauce zakonu. Br.

708. Religia nakazuje Izraelitom, jako najpierwszy obowiązek uświętnienie imienia Bózego (1) (Szebun. 1.).

709. Nawet i ptak nie wpada w sidła bez woli Boga, w tém mniej człowiek (Szewnu. 9.).

710. Bóg dla téj przyczyny wywiódł cały ród ludzki ze samego tylko Adama, aby nas tém nauczyć, że kto ratuje życie człowieka,

ile to będzie zgodnie z okolicznościami, osiągnęli stopień doskonałości.

(1) Izraelita powinien tak postępować, ażeby uczynił zaszczyt [swjej Religii.

tyle czyni jakby ratował cały ród ludzki, i według téj zasady, Bóg wymierza na zarządzającego śmierć jakiej osoby (Sanaodr. 3.).

711. Jeżeli dobre uczynki człowieka są liczniejsze od złych, wtedy sprawiedliwość Boska karze ostatnie na tym świecie, aby cnotliwy mógł kosztować w zupełności szczęścia przyszłego życia. Jeżeli zaś liczba złych spraw jest daleko większą od dobrych, wtedy sprawiedliwość Bogakarząca tego występłego w przyszłym życiu wynagradza go za jego dobre uczynki szczęściem doczesnym. (Sahedr. 17.)

712. Samson dał się uwieść swoim oczom zmyślnością dla tego mu też wykluto oczy Sota 1.

713. Przyczynienie się do znieważenia majestatu Boskiego, jest największym występkiem. (Nadaryn. 4.).

714. Wszystkie stworzenia Boga, pomnażają Jego wspaniałość (Sot. 5.)

715. Uczni oddalający się w czasie świąt swoich rodzin, są godni nagany (Suk. 2.).

716. Te tylko religie są prawdziwe których rzeczywistość można wykazać z Pisma S: (Rosz 7.).

717. Świat ten nie jest miejscem wynagrodzenia za wykonywanie boskich przepisów R. 12.

718. Nie na tym ale wprzyszłym świecie znajdujemy prawdziwe życie i szczęście.

719. Prawa Mojżesza zakazuje dręczyć zwierza B. M. 32.

720 Kto chętnie daje jałmużny, temu Bóg jest pomocą. B. R.

721. Jałmużny dawania najlepszy sposób jest wrzucać do skarbony, przez co dobroczyńca nie wie, komu daje, a ubogi nie zna swego dobroczyńcy. R. B. 10. 2.

722. Prawa krajowe mają dla Izraelitów moc obowiązującą. R. B. 90. 2.

723. Szczęśliwi są ci ludzie, którzy używają wszystkich swych sił dla pokonywania namiętności. R. P. 19. 1.

724. Przepisy ceremonialne powinny być w taki sposób wykonywane, aby Boga uwielbiały (1). M. 27. 1.

(1) Nie trzeba wiele czynić wydatków przy zakupowaniu potrzebnych przedmiotów przeznaczonych na cześć Boga, celem ceremonii mówią Rabinie jest tylko zastanowienie się nad swojemi postępkami, co jest Bogu miłsze jak największa okazałość.

725. Przez prawdziwą pobożność pozyskujemy oba światy (1). M. R.

726. Wiele stworzeń potrzebuje pewnego przysposobienia do działania tego co natura im przeznaczyła, także i człowiek musi mieć niejaki kształcenie dla osiągnięcia swego celu (2). Gen. 11. M. R.

727. Bóg rzekł do Mojżesza i Arona; lubo karzę przez was Faraona jednak powinniście go szanować. M. R. 7.

728. Żaden człowiek jakiego bądź narodu nie jest od Boga potępiony, wrota zbawienia

(1) Wielu pobożnych tu na tym padole ziemskim walczy z nędzą i innymi przeciwnościami, lecz nadzieja przyszłości osładza im wszystkie cierpienia.

(2) Oświata, to rozwinięcie się wszelkich nam od Boga udzielonych zdolności, rozpościera swój dobroczynny wpływ na władze człowieka. Lecz jeżeli idzie oto, która z tych zdolności najwięcej ma prawo do kształcenia, rabinizm oświadcza się za kształceniem ożywiających nas uczuć o istności Boga, Jego Opatrzności i wynagrodzeniu czynów człowieka.

są dla każdego otwarte, gdyż tak mówi P: S: (Job. 29.) Każdemu wrota otwieram Exod. 19. M. R.

729. Do budowy świętego Przybytku Bóg kazał tylko brać niepłodne drzewa, dla pokazania ludziom, aby i oni do swych okazałych bydynków używali tylko takiego drzewa (1) Gen. 35. M. R.

730. Bóg jest światłem wszystkich światów (2) M. R. Exod. 36.

731. Tylko pokonanie namiętności do pobożności prowadzi prawdziwej.

732. Zakon wprowadzie nie daje osobnych przepisów, w jakich zdarzeniach dla utrzy-

(1) Bogaci nie powinni dla rozkoszy i zbytku trwonić takich produktów, które najbardziej są spożywane przez klasę ubogą, gdyż to dla niej sprowadza drożyznę.

(2) Światło jest w P. S. obrazem szczęścia, (Jesa. 9. 5.) nauk, (Jesa. 59. 4.) i życia Job. 3. 16; w każdej z tych trzech okoliczności można mówić o Bogu, że On jest światłem świata, bez niego nie ma szczęścia. W religii przez Niego objawionej znajduje się prawdziwie zbawienna nauka (Psal: 19. 9.) Jest nakeniec źródłem życia (Psalm. 39. 9.) to jest: wszystko ma od Niego swój początek i utrzymywanie.

mania i zachowania ludzkiego majątku, należy ponieść uszczerbek w swoim, lecz utrzymanie społeczeństwa wymaga, abyśmy ratowali majątek swego bliźniego, nawet ze swoją stratą byle nieznaczną, zbaczający od tego prawidła. lękając się ubóstwa nigdy go nie ujdzie B.B.

733. Nie trzeba martwić swojej małżonki uszczypliwymi wyrazami, gdyż pleć żeńska jest tkliwa; zaraz do łez się wzrusza, a tych Bóg nie zostawia bez kary. 58. 1. BB.

ZDANIA MORALNE.

734. Prawdziwy przyjaciel ludzi szuka okoliczności do objawienia swojego szlachetnego sposobu myślenia (Szab 12.)

735. Robocza klasa ludzi, równą przynosi społeczeństwu przysługę co uczona, twierdzili niektórzy Rabinii Brach.

736. Nie ilość, lecz stosunki majątkowe i czyste zamiary, oceniają wartość dobroczynnych ofiar i usług.

737. Sędziwy wiek zasługuje na uszanowanie, chociaż go nawet nie zdobią wiadomości. Brachut.

738. Nie wolno świadczyć dobrego jednej osobie, kosztem drugiej (Abod. Sara.)

740. Każdą zbawienną naukę od kogo bądź pochodzącą, powinienes jak Mojżeszową szanować. Talmud Jerozo:

741. Rozmawiaj z-swoim bliźnim tak jak o nim myślisz.

742. Strzeż się ażeby ani język, ani inny twój członek nie nabawił cię wstydu (1) D. E.

743. Jeżeli się cwiczysz w jakiej nauce, a jej nie rozumiesz nie wstydz się powiedzieć. »Powtórz mi ją. (2) D. E.

744. Trzeba równie mieć staranie o innych ludziach, jak i o Izraelitach, trzeba odwiedzać ich chorych, pochować umarłych, (1) a to

(1) Członki są nam dane, powiadają izraeliccy Teologowie aby ich używać do wykonywania rozkazów Boskich jeżeli ich więc w tym celu używamy, przynoszą nam zaszczyt w przeciwnym razie hańbę.

(2) Nie powinienes się uważać za wielki geniusz, który wszystko prędko pojmuje, staraj się owszem ściśle przekonać czyś dobrze pojął przedmiot.

(1) Miejsce niniejsze Talmudu jakkolwiek ono technie tollerancyą i dobroczynny wywiera wpływ na życie społeczne, nie uszło jednek zarzutów nieprzyjaciół Judaizmu. Ganili bowiem jego wyrażenie: »dla po-

wszystko aby z niemi żyć w jedności i zgodzie. Gi. 61 1.

zostawania z innemi ludźmi w przyjaznych stosunkach, utrzymując, że wypadało wyrzec: dla przykazania Boskiego: „kochaj bliźniego swego jak siebie samego.“ Talmud nie odwołuje się do tego przykazania z tój jedynej przyczyny, zapewne, że zna lepiej serce ludzi od swoich przeciwników. Wszelkie bowiem nauki nakazujące ludowi obowiązki sprzeczne ze zwyczajnym trybem natury ludzkiej bywają od niego uważane za urojone i tracą przeto wszelki wpływ zbawienny.

Wybornie wyraża się Talmud: »Bóg nie nadał praw Swych aniołom,« czyli innemi wyrazami »Wszchemocny Pan Niebios, znający serca śmiertelnych nadając prawa swoje, miał na względzie cieleśną naturę, skłonności i nieugiętość serca ludzi i temu odpowiednie urządził swoje mądrejprzepisy. Przenieśmy się myślą do czasu/ będącego kolebką Talmudu, gdzie szła fanatyzmu i źle zrozumiany zapał, przesładowały każdego inaczój myślącego; szczególnież dały się uczuć Izraelitom w całej mocy. Czyżby w owym czasie słowa jakiego Rabi chcącego rozszerzyć naukę o miłości bliźniego znalazły najmniejszy choć przystęp doumysłu jego Gminy? Nie zarzucałażby mu natenczas »jestże to podobném, aby Bóg nakazujący nam tak surowo, wypełnianie jego przepisów obojętnie patrzył, jak kochamy ludzi, których usiłowaniem jest odwrócić nas od tychże przepisów.

745. Mędrzec powinien być pokornym, skromnym, żywym w wykonywaniu boskich przepisów, przyjaznym dla wszystkich i przystępny dla sług swoich. Uczony powinien unikać grzechów, szacować zasługę każdego czło-

Dawni Rabini zatém uciekli się do daleko skuteczniejszych środków. »Powinniśmy dobrze świadczyć ludziom mówili oni, aby żyć z niemi w obywatelskiej zgodzie.« Izraelita zatém w przysporzeniu dobrego, mając własny interes na celu, znajduje w tём pochop do przyjaznego życia.

Rabini przytaczają w pismach swoich inny jeszcze powód skłaniający Izraelitów do przyjacielskich usług względem innowierców a tym jest: »Aby Imię Boga i nauka Jego nie były od wyznawców innój Religii znieważane,« co znaczy ażeby innowiercy nie ganili nauki Judaizmu. W tym samym duchu przemawia Apostoł Paweł: »Niewolnicy zostający pod jarzmem, powinni swoim Panom okazywać wszelkie uszanowanie aby Imię Boga i nauka Jego znieważone nie były. Mający zaś wiernych za panów nie powinni im ubliżać pod pozorem, że są braćmi; ale mają raczej być »usłużni ponieważ są wierni, kochani i mają udział w szczęśliwości tak nauczaj,« (Tam. 6. 1.).

Nieszczęśliwe położenie ówczesnych Chrześcian było

wieka, nie przywiązywać żadnej wagi; do rozkoszy światowych, owszem powinien uważać ten świat jako cudzą własność (1). D. E.

746. Kupcy nie powinni wabić do siebie podarunkami, ani nawet sprzedawać nad cenę targową. B. M. (2).

747. Każde miasto powinno mieć dobro-

zapewnie przyczyną tego zdania uczonego Apostoła. Aby wyznać otwarcie bywa jeszcze i obecnie prawdziwość w pismach niektórych Rabinów przestrzegane; bo chociaż obecnie znikło już prześladowanie, ale jednak ciąży w niektórych krajach na izraelitach ucisk i ograniczenie. Jednakowoż nie zbywa i na takich Rabinach którzy wyprowadzają uczciwość i sprawidliwość dla nieizraelitów z czystych źródeł Religii, i tak twierdzi pewien Rabi: »Ludzie trzymający się obrzędów Religijnych i służący Bogu w jaki bądź sposób lubo ich Religia daleka jest zupełnie od wiary naszej ludzie jednak tacy uważają się jakby byli istotnymi Izraelitami bez żadnej różnicy.«

(Szita Mekubeiset w Baba Kama).

(1) Świat doczesny jest własnością Boga, który pozwolił ludziom na nim mieszkać i tu się przygotować do przyszłego.

(2) Dobre obchodzenie się z kupującymi jest bezwątpienia najlepszym sposobem do polepszenia stanu handlu zaś wszelkie inne nadużycia jak najściślej zakazują się.

czynne zakłady, aby biednemu podróżnemu nie zbywało ani na żywności ani na noclegu, ale biedny nie powinien żebrać, inaczej traci prawo do publicznych zakładów (1). BB.

748. Od czasu wzrostu pychy powstały także sprzeczki w prawach Izaaka 1. (2). Ch.

749. Bądź niemy między obrażającymi cię, (3), nie bądź zaś obojętnym słuchaczem przy przedmiotach tyjących się przykazań boskich, lecz i tam, niech twoje słowa będą skromne i miłe. 7. Ch.

750. Nawet i poganina nie powinniśmy zwodzić udanemi usługami. (4) Ch.

(1) Chwalebny ten zwyczaj jeszcze i teraz istnieje u Izraelitów, szczególnież starają się, aby ubogi podróżny lepsze miał jedzenie w sobotę i święta. W każdej bowiem gminie porucza się członkom tenże dozór nad ubogimi podróżnikami dla umieszczenia ich u mających Izraelitów.

(2) Dumni uczniowie myśleli bowiem, że nie potrzebują wielkiej uwagi do pojęcia nauk.

(3) Znoś cierpliwie wszelkie przykrości jeżeli chcesz unikać kłótni,

(4) Pod wyrazem udana zastuga, talmud nie rozumie ofiarowanie usługi o której jesteśmy przekonani, że osoba której takową wyświadczyć chcemy jej nie przyjmie, i tylko w tym celu to czynimy abyśmy so-

ALEGORYJE.

751. Mojżesz mówił do Boga: »Zwłoki zmatłego w Egipcie Józefa, były przeprowadzone do obiecanej ziemi, mnie zaś Boże odmawiasz wstępu do Palestyny.« Na to odpowiedział mu głos niebieski: »Józef nie ukrywał swego pochodzenia, nazywał się powszechnie hebrajczykiem, Gen. 39. 14. ty zaś uchodziłeś powszechnie za Egipcyanina.. Deutr. 2. R. (1)

752. Mojżesz pytał się Boga o Jego imię, nato mu Bóg odpowiedział: „Jakże, chcesz wie-

bie zjednali przywiązanie. I tak np. nie powinniśmy ofiarować podarunków takiej osobie o której wiemy z pewnością, że ich nie przyjmie.

(1) Ta allegorya może służyć za dowód do poparcia zdania sławnego Herdera; że wiele z Biblii przez Izraelskich uczonych wyprowadzonych nauk, nie należy uważać jako skutek prawdziwych objaśnień biblijnych ale owszem jako główny punkt którego Rabini tak chętnie w P. S. [poszukiwać usiłują. Zaiste, Medrasz nie chce żadną miarą pokazać z przytoczonych miejsc biblijnych, że Mojżesz ukrywał swoje pochodzenie, ale gani w bardzo dowcipny sposób to, co wielu niemieckich literatów ganiło w Izraelitach w poważaniu u znakomitych chrześcian będących. Wielu takich Izraelitów, zamiast używać swego znaczenia w dobry sposób, dla polepszenia stanu swoich współwyznawców, starają się unikać tego wszystkiego coby mogło zdradzać

dzić moje imię, nazywam się według swych czynów. M. K. Exod. (1).

PRZYSŁOWIA.

753. Biednych prześladowe bieda. Euru-
bin. 23. 1. (2).

u Nieizraelitów ich pochodzenie. Takie postępowanie okazuje nieoświecenie i próżność, a pogardzających judaizmem nie w najlepszym u chrześcian wystawia świetle. Swiatli i rozsądni Izraelici, nie wstydzą się swego pochodzenia i zajmują się polepszeniem losu swoich współwyznawców, jeżeli się tylko zgadza z prawdą i rzetelnością. Fuld, Sir Montifiere i Cremier niedawno zagranicą piękne tego dali dowody, I u nas wielu znakomitych Izraelitów działa dla dobra swoich współwyznawców.

(1) Kiedy nazwisko jakiej rzeczy lub osoby ściśle ma odpowiadać swojemu przeznaczeniu t. j. jeśli chce nam dać jakie wyobrażenie o przedmiocie, powinno nam dać poznać wszystkie jej istotne własności, gdyż znać po Imieniu nie jest jeszcze znać istotne własności jakiej osoby lub rzeczy. Lecz zasadą jest prawdziwego rabinizmu, że śmiertelni nie znają bóstwa podług istoty. Znamy tylko Boga z działań Jego w naturze, w tej bowiem objawiają się dzieła mądrości, dobroci, wszechmocności i t. d. i podług tych czynów Go nazywamy.

(2) Nieszczęśliwy chcąc swój los poprawić w większe jeszcze czasem wpada nieszczęście.

754. Prez chwasty cierpi także i jarmuż.
B. K. 92. 2. (1).

755. Gęś chodzi z spuszczoną głową, lecz
podnosi wysoko swe daleko widzące oczy.
B. K. 92. 2. (2).

756. Sędzia od którego można odebrać na-
leżytość tylko drogą processu, nie jest godny
tego urzędu. B. B. 581.

757. Nikt niejada zakazanych potraw, kie-
dy się dozwolonemi wyżywić może (3).

(1) Niewinny często wspólnie cierpi z winnym.

(2) Niektórzy niosą głowę schyloną, ale są chytry
i wiedzą kiedy używać téj postaci dla szkodzenia dru-
gim.

(3) Późniejsi Rabini obszerniej to zdanie tłumaczyli,
biorąc za zasadę że ludzie w ogólności wolą się żywić
sposobem dozwolonym niż zakazanym. Téj prawdy już
dowiodł w starożytności sławny filozof Sokrates. W sa-
mej rzeczy niesłusznie byłoby gdyby sądzono o ludziach
najszlachetniejszych stworzeniach Boga, że mają wię-
kszą skłonność do złego niż do dobrego. Owszem, ludzie
są bardziej skłonni do dozwolonych rzeczy, lecz nieste-
ty! doświadczenia są liczne, a nie wszyscy mają moc
zwyknięcia. To bowiem wymaga nadludzkiej mocy,
dla tego tak Izraelici jak Chrześcijanie proszą Boga aby
ich niedoświadczył.

759. Miłość jak i nienawiść niszczą równo-
wagę (1) Sah. 105.

760. Niechciej się z bogacać, a spokojnie żyć
będziesz 14. 1. S.

761. Piecz mięso dopóki ogień jeszcze się
pali. S. 33. 2. (2).

762. Trzy gatunki istot są między sobą przy-
jaciołmi: obcy, niewolnicy i kruki. (3) Psach.
112.

763. Gryzące ziarnko pieprzu lepsze jest
niż kosz pełen arbużów (4). Megila. 7.

764. Winogrona muszą się ciągle modlić za
powodzenie liści (5) Chulin. 92.

(1) Zarówno w miłości jak i nienawiści przekracza się
zazwyczaj równowagę, w pierwszej dobrymi uczynka-
mi, w drugiej złemi a nawet podłemi.

(2) Każde przedsięwzięcie powinno się wtedy tylko
do skutku doprowadzać, gdy ani czas ani okoliczności
nie są temu na przeszkodzie.

(3) Prześladowani zwykle są między sobą towarzy-
szami.

(4) Dowcip i rozum lepsze niż oschła i z kupiona
uczoność.

(5) Winogrona są obrazem uczonój a liście roboczej
i handlującej klasy.

765. Po drugiej i trzeciej kradzieży zwykle nie następuje ukaranie złodziei (1).
Sahed. 17.

766. Jedna garść nie nasyci lwa, a dół nie zapełnia się wykopaną z niego ziemią (2).
Bra. 5. 2.

P O W I E Ś C I.

767. Rabi Gamliel, Eleazar, Jożua i Akiwa będąc pewnego razu w podróży, usłyszeli w odległości kilku mil od miasta Puteoli, okrzyki radości mieszkańców jego. Pierwsi trzej zaczęli na to płakać, tylko Akiwę opanował dobry humor. Dla czegoż płaczecie? zapytał swoich kolegów. Nie mamyż do tego powodu, odrzekli widząc jak ci poganie oddawający cześć Bożkom i marnym rzeczom ofiary przynoszący, żyją spokojnie i szczęśliwie, gdy tym czasem, świątynia prawdziwego Boga zamieniona w popiół. Ta właśnie okoliczność, zaczęła znowu Akiwa, pobudza mnie do radości

(1) Jeżeli się nawet oszustwo udaje więcej razy, przecież się wykryje i odbierze zasłużoną karę.

(2) Rozległy kraj niemoże nigdy przez handel wewnętrzny dojść kwitnącego stanu, lecz koniecznie z pomocą handlu zewnętrznego.

Jeżeli ludzie sprzeciwiający się woli Boga żyją w dostatku, i szczęściu czegoż nie mają się spodziewać ci, którzy się rządzą podług Jego woli.

779. W sąsiedztwie Rabi Sere mieszkało kilku grzeszników. Rabi żył z nimi w przyjaźni, prosił zawsze Boga dla nich, myśląc, że tém zdoła ich naprowadzić na drogę cnoty, ale nadzieja jego była bezskuteczna, a koledzy ganili jego postępowanie. Niedługo potem umarł Rabi i głęboki smutek ogarnął sąsiednich grzeszników, któż będzie się teraz za nas modlił? zawołali oni, i po nijakim czasie powrócili do cnoty. San. 37. 1.

770. W czasie drożyzny Rabi Juda otworzył wszystkie swoje magazyny żywności dla biednych obeznanych z niektórymi choć przedmiotami zakonu, wyłączając wyraźnie każdego idiota (nieuka), od użycia jego dobroczynności. Nakoniec przyszedł niejakiś Jonathan, który podług swego mimowolnego zeznania był idiotem, i prosił Judy aby go także uraczył swoją łaską. Rabi odmówił mu temi słowy: »To się nie zgadza z moim zamiarem.« — »Gdybym nawet był zwierzęciem czyliż nie rozciąga się miłosierdzie boskie i nad temi. Rabi wzruszony temi słowy, udzielił mu

wprawdzie żywności, martwił się jednak dawszy ją nieukowi. Je den z jego uczniów czynił mu uwagę, że może ten ubogi, był istotnie obeznany z przepisami zakonu, i dla tego tylko ukrywał swoje umiejętności, aby żadnego z nich nie robić użytku światowego (1). Potém okazało się istotnie, że mniemany idiot był uczniem dobroczynnego Rabeego. Od tego czasu Rabi Juda zmienił swój zamiar i każdego wspierał swojemi zapasami żywności. B. B. 81.

771. Któż odprawiając w Synagodze modlitwę w przytomności Rabi Chaniny, następującemi zaczął słowy. »O Boże wielki, wszechmocny, wspaniały silny i t. d. Wtém R. Chanina przerwał mu, zapytując, skończyłeś już pochwały swego Boga? Nawet na oznaczenie trzech 1szych przymiotów niebylibyśmy się odważyli, gdyby Mojżesz ich sam nie używał i gdyby ich uczeni wielkiego zgromadzenia nie wprowadzili jako formułę

(1) Używać nauk zakonu dla polepszenia sobie doczesnego życia jest u talmudystów uważane, jako znieważenie praw boskich.

do modlitwy, a ty śmiesz Najwyższej Istności tyle nadawać przymiotów. 33. 2. Brach.

772. Juda święty i Rabi Chaja odbywali razem podróż, przybywszy do jednego miasta, dowiadywali się, czy nie mieszka w niém jaki uczony, odpowiedziano, iż mieszka wprawdzie jeden; ale ten jest niewidomy. Udam się sam do niego mówił Rabi Chaja, ty zaś Juda będąc przełożony nad Synagogą znieważylbyś tym postępkiem swój honor. Pomimo tego Juda udał się z nim razem. Uczony przywitał ich bardzo uprzejmie, a widząc iż się już wybierają do odejścia, mówił do nich »Zaszczyciliście osobę swojemi odwiedzinami która może być tylko widzianą, sama zaś nie widzi. Obyście dostąpili okazującego się kiedyś Bóstwa które przeciwnie wszystko widzi, samo zaś od nikogo nie jest widziane.

773. Czego się kto gruntownie nauczy, tego nie tak łatwo zapomni Talm: Jero:

774. Rabi Eleazar syn Rabi Symeona powracał z akademii brzegiem wzdłuż rzeki, pełen radości z tego czego się w niej nauczył, oraz obiecywał sobie wiele dobrego z nabytych wiadomości. Tu napotkał nadzwyczaj szpetnego człowieka; który go z największym uniesieniem przyjacielskiem pozdro-

wił. Rabi przestraszony uderzającą szpetnością tego człowieka, nieodpowiadając na pozdrowienie, wprost zawołał: jak że szkaradny jesteś! Czyliż wszyscy współmieszkańcy są równie odrażający? Nie wiem tego, odrzekł przecież możesz się udać do tego, który mię utworzył, i jemu czynić wyrzuty za dzieło, jakie wydał. Poznawszy Rabi z uszczypliwej odpowiedzi, do jakiego stopnia obraził tego człowieka, rzucił mu się do nóg, i wy, znając swój błąd, najusilniej błagał o przebaczenie. Nie, odpowiedział obrażony, dopóki się nie nakłonię się do twojej prośby dopóki się nie udasz do sprawcy mojego życia i w oczy mu nie wyrzucisz jego utworu obrzydliwego. Im uporczywiej przy swoim obstawał obrażony, tém usilniej życzył sobie rabi, przebaczenie pierwszego otrzymać. — W tym zamiarze szedł za nim do jego miejsca pobytu, z którego mieszkańcy wyszli gromadnie przeciw rabi i jednogłośnie go rabi! nauczycielu! przywitali. »De kogóż to zwróciliście swoje głosy pochwalne pyta się zdziwiony obrażony? Komuż przystoją, odpowiedzieli, jeżeli nie temu, który za tobą postępuje? Jeżeli on rabi jest, odpowiedział, o bodajby jemu podobnych jak najmniej

w Izraelu znajdować się mogło! Jakiż powód masz do tego zapytali się mieszkańcy. Teraz im, co zaszło, opowiedział. Chociażby i tak było, odrzekli mieszkańcy przecież dla tego samego że jest tak biegły w zakonie tak sławnemu mężowi przebaczył. Przez wzgląd na was, chętnie to uczynię, niech jednak pamięta, aby coś podobnego na przyszłość nie powtórzył.

775. Rabi Jose ben Kisma mawiał: Pewnego razu podróżując spotkałem jakiegoś człowieka. Ten pozdrowiwszy mnie, zpytał się skąd jesteś Rabi? — Z miasta, które się szczyci swemi mędrkami i uczonemi Rabi, « odrzekłem « Nie miałbyś chęci u mnie w naszym mieście mieszkać? chętnie mnóstwem złota, wielą perłami i dyamentami obsypałbym cię? — Synu mój odpowiedziałem, chociażbyś mi wszystko złoto i srebro, wszystkie perły i drogie kamienie całego świata w ofierze złożył; tam tylko jednak mieszkać będę gdzie nauka przebywa. Czyliż Dawid Król izraela w księdze swoich piesni tak nie śpiewa: »Przyjemniejszą mi jest z twoich ust nauka nad tysiące tysięcy złota i srebra.« I nie tylko to, ale jeszcze zważ

mój synu: że gdy człowiek świata unika ani złoto ani srebro, ani perły ani drogie kamienie mu nie towarzyszą; ale nauka i szlachetne czyny.

776. Zmartwych-wstanie, mówił jednego razu Sadyceusz do pewnego rabi jest niedorzecznie dowiedzionem, gdyż jakże twierdzić można, że zmarli z grobów wstaną skoro żyjący umierać muszą? Owszem odrzekł rabi kiedy ci którzy wcale nie istnieli wszechmością boską otrzymują życie, tém bardziej wstaną żyjące niegdyś istoty. Tanech 91. 2.

777. Poganin zapytał się pewnego razu jednego rabi. Jeżeli bałwochwalstwo istotnie obmierzłe jest waszemu Bogu dlaczegoż nie zagładza ubóstwianych przedmiotów? Bez wątpienia byłby to zrobił, gdybyście ubóstwiali mało znaczące rzeczy, gdy zaś oddajecie cześć słońcu i księżycowi przedmioty dla usług niezbędne światu, miałżeby Bóg dla nierozsądnych bałwochalców swój świat zniszczyć? Niech świat postępuje swoim trybem, a głupcy będą kiedyś pociągnięci do odpowiedzialności. Podług twojego urojeńia nierozsądny bałwochwalcze! mówił dalej rabi, musiałby Bóg skradzionemu, i lonu

ziemi powierzonemu ziarku odmówić rozrządzenia się jak również wiarołomnemu współkowaniu niedozwolić poczęcie! Lecz do tego jak do każdego innego zniszczenia z grzeszników ten sam pozostaje stosunek co do bałwochwalstwa.

TEOLOGIIA.

778. Kiedy syn jest ubogi, powinien nawet żebrać w cudzych domach, dla wyżywienia rodziców swoich. (Jalkut. §. 247, 297).

779. Ten który się nie stara odsunąć od siebie wszelkie okoliczności, wzbudzające w nim złe namiętności, ten nie wypełnia przykazania Boskiego, które nam każe utrzymywać się święcie. (Jalkut. §. 601.)

780. On (Bóg) jest istotą która była, jest i wiecznie będzie.

781. Niektórzy pobożni Bogu i Jego Królestwu cześć i hold składają, z uwagi, że on wszystkiego jest początkiem, że wyższe i niższe światy Swym zapełnia Majestatem, że nieskończonej dobroci wszystko Swém Wszechwładnem słowem stworzył, że jest ojcem Wszechmocnym, najmędrszym, najdobrotliw-

szym zachowawcą i żywicielem wszystkich stworzeń, zna wszystkie świata tajemnice, że jak cnotliwych, tak przestępców, czyni uczestnikami Swój dobroci, że dla grzeszników jest długo cierpliwym, aby im do pokuty czasu dozwolić. (Maj: Zasady zak. od d. 8 w imieniu talmudu).

782. U starożytnych pobożnych było zwyczajem zawsze wejść na chwilę w siebie przed modlitwą ażeby swe serce do pobożności przysposobić (Berachoth 30. 2).

783. Czy kto sobie nowy dom stawia, czy naczynie nowe nabywa, winien dzięki czynić Bogu w słowach: »Bądź pochwalony Ty przedwieczny Boże, Rządco świata! Któryś nas utrzymywał; i dałeś nam dożyć i dojść do tego czasu.« (Berachot, 52. 1.),

784. W czterech okolicznościach, szczególnież Bogu wdzięczność winniśmy, to jest: kiedyśmy żeglugę na morzu szczęśliwie odbyli kiedyśmy z choroby ozdrowieli, kiedyśmy podróż w pustyni szczęśliwie odprawili, i nareście kiedyśmy z więzienia na wolność wypuszczeni zostali (Berachot, 52. 2.) To błogosławieństwo musi być powiedziane w obecności dziesięciu osób i brzmi jak następuje.

»Bądź pochwalony Przedwieczny Boże nasz »który twój dobroci nawet grzesznikom nie odbierasz.« a lud odpowiada: » Oby ci Bóg na przyszłość swój dobroci nie odmawiał.« i (Berachot 59. 1. orach Chaim r. 219. §. 2).

785. R. Szymon czyni nad miejscem, (Przysł. 17. 13). Złe nie wyjdzie z domu tego, który złem dobro oplaca; tę uwagę: że to się stosuje i do tych, którzy złem złe odplacają. Gdyż święte prawa Mojżesza (Exod. 23. 4. nakazują nam i nieprzyjacielom dobrze czynić.

786. Jeżeli kto zostaje w niebezpieczeństwie utonięcia, albo zagrożony jest od dzikich zwierząt, lub zbójców, powinniśmy go ratować z narażeniem nawet własnego życia.

787. Jeżeli ten, który ci żadnej wdzięczności nie winien, lichą jaką potrawą cię częstuje, a ty jego łakotkami, zawsze jednak pozostajesz mu dłużnym, bo on swoją dobrocią ię uprze dził.

788. Niejeden opuszczając bezdztownie świat zasmuca się; jeżeli zaś wypełniał dobre uczynki, te dostateczne są do przyniesienia mu pociechy. (Tanchuma Moe).

789. Oszukaństwo, zdzierstwo i bałwo-

chwalstwo są największemi występkami. Tanchuma Moe.

790. Nie trzeba prawić kazań ludowi niemającemu w nich upodobania. (Tan kisy.),

791. Zachowanie boskiego zakonu uwalnia od śmierci (1). (Tanchu Kisysa.)

792. Kto zawsze posiada mądrość, tego mądrość powiększa się (Tanchu: Wajakail) (2).

793. Starzy mędrcy mawiali: w tém życiu nie mamy wyobrażenia o radości rozkoszy przyszłego życia; gdyż nie można ich porównać z żadnym doczesnym szczęściem. Tauch.

794. Bóg tylko w tym celu objawił nam zakon, abyśmy się przykładali do rozwinięcia swojego moralnego ukształcenia (3). Tauch.

795. Człowiek powinien naprzód pracować

(1) Rozumie się od moralnej śmierci.

(2) To znaczy, kto miłuje mądrość; i pragnie jęj, gdyż chęć nabywania mądrości jest niejako uważana jak jęj posiadanie.

(3) Szpencer w swém wyborném dziele de Legibus Mosis i jeszcze dawno przed nim sławny Majmonides w *More Newuchim* dowiedli, że jakkolwiek niektóre przepisy zakonu Mojżeszowego ciemne się nam być zdają, przecież niemają nicfjinnego na celu, jak tylko przyłożenie się do moralnego i towarzyskiego życia.

a dopiero się może spodziewać błogosławieństwa bożego. (Tanch. Waikra).

796. Nawet wykonywanie dobrych uczynków nie daje nam jeszcze prawa do żądania nagrody za nie od Boga (1).

797. Namówić kogo do występkę jest zadać mu śmierć moralną. (Tanch).

798. Jakże różni są ludzie co do zdań, życzeń, i sądu! Lecz Przedwieczna mądrość umiała taką nadać równowagę że każdy szukając swojej własnej korzyści przyczyni się zarazem do dobra ogółu. Tanch. Nasa.

799. Między czterema roślinami, których Izraelici we święta *kuczek* używają, są dwie (gałąź palmowa, i rajske jabłko), które wydają owoce, a dwie (wierzba i mytra), które nie wydają owoców: Dwie pierwsze są obrazem wielkiej pobożności, i uczoności, dwie zaś ostatnie wyobrażają średnią i niższą klasę ludu. Przez prawo nakazujące używanie tych owoców, chce nas Bóg nauczyć aby znakomite i bogate osoby nie wstydzily się obcować z osobami niższego stanu (Tan: exod).

(1) Albowiem więcej mamy grzechów niż dobrodziejstw.

800. Bóg tylko tych wysłuchuje, którzy go szczerze wzywają. Tauch.

801. Kto miłuje zakon; nigdy w nim smakować nie przestaje (1). Tauch.

802. Pobożni przez całe swe życie muszą walczyć z namiętnościami, i dopiero po śmierci używają pokoju na łonie wieczności.

803. Świat ten ma tę szczególną zaletę iż można sobie na nim torować drogę do wieczności. Medrasch.

804. Im więcej człowiek usiłuje dociekać tajników natury, tém bardziej powiększa swój ucisk (2). Tauch.

805. Wspomnij że jesteś obrazem Boga, a nie będziesz grzeszył. Medrasch.

806. Pobożni czynią dobrze sobie i drugim. (M. R. L. 27).

807. Bóg się ujmuje za prześladowanymi (M. R. L.).

808. Nauka zakonu jest lepsza niż bogactwa (M. R. L. 29.).

809. Zgodą ludzi Bóg jest wielbiony. Medr.

(1) To znaczy: znajduje zawsze nową rozkosz w wykonywaniu i uczeniu się tegoż

(2) Przez to bowiem widoczniej spostrzega słabość swego rozumu.

810. Nie jeden liczy stary wiek ale w nim mało dni (1). Medrasch Genesis.

811. Kto się nieoddala od niesprawiedliwości tego modlitwy Bóg niewysłuchuje (M. R. L. 22.).

812. Wszyscy Prorocy napominali lud do zgody. Tauch.

813. Bóg pociągnie do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy dla zaspokojenia swych chuci zaniedbywali prawdziwego swego przeznaczenia, to jest: wykonywanie cnot.

814. Litość proroków rozciąga się nad Izraelitami i poganami. Tauch.

815. Unikać grzechów i oddać się dobrym sprawom; nazywa się prowadzić życie Bogu miłe. (M. R. Num 3).

816. Nie bądź dumny (2) przeciwko Bogu ale owszem uniżony i pokorny.

817. Jeżeli się komu dobrze dzieje, niech chwali Boga mówiąc: Bądź błogosławiony wszechmocny; w nieszczęściu zaś niech powie,

(1) Dzień który przepędzisz nic nieczyniąc dla wieczności, jest podług zdania rabinizmu stracony.

(2) To znaczy jeżeli idzie o wykonanie dobrego uczynku, nie trzeba uważać na swoje dostojenstwo.

bądź pochwalony sprawiedliwy Sędzio! (Medresz Rabe).

818. Im wyżej stoimy w naukach zakonu od swojego bliźniego; tém skromniej zachowujmy się przeciw niemu. Tauch.

819. Bojaźń boska i pokora są na jwiększe mi przymiotami. Ks. E.

820. Uczenie się zakonu sprawia z początku trudy, lecz nakoniec staje się przyjemne i miłe. K. E.

821. Pobożni niepotrzebują nagrobków, ich czyny wznoszą im pomniki. M. Raba.

822. Wszystko od Boga zależy, On zaś od nikogo. M. Raba.

823. Wszystko cierpi na tym świecie, chwala temu, który przez niego nawraca się do cnoty (M. Rexod 92.).

824. Tylko dla niezachwianej wiary osuszył Bóg Izraelitom morze. M. Raba.

825. Nawet od występnego trzeba przyjąć ofiary: gdyż przez to pozyskasz go dla Boga.

826. Spory uczonych o przedmioty dotyczące się zakonu, nie mają wpływu na ich (uczonych) przyjaźń i zgodę w innych okolicznościach. (R. N. 1.).

827. Nawet ohydniejszym bezbożnikom nie odmawiaj pomocy w uczeniu się zakonu

(Religii); gdyż wielu było przez to naprowadzonych na drogę cnoty. R. A.

828. Kto w swém nędzném położeniu tylko jeden szlachetny czyn wypełni, uważanym jest u Boga, jak gdyby w dobrém sto ich wypełnił (R. N.).

829. Wesoła i uśmiechająca się twarz w chwili zgonu jest znakiem życia w bojaźni bożej przepędnionego (R. N. 25.)

830. Wszyscy ludzie są dziećmi jednego i tego samego Boga; powinni się więc uściśnić bratnią dłońią bez względu na różność rodu, stanu, i stopnia oświecenia R. N.

831. Stan naukowy daleko większą ma wartość niż duchowny. Do godności kapłańskiej należy dwadzieściztery przymioty, do nabywania zaś nauki wymaga się czterdzieści i osiem przymiotów; które są: »Nauczanie, uwaga, ćwiczenie pamięci, rozmyślanie, uszanowanie dla nauczycieli, dobry humor, bogobojność, skromność, dobre obchodzenie się z mędrkami, wybór w kolegach, wprawa w rozprawianiu, pilność, znajomość Pisma S. znajomość podania, małe upodobanie w zatrudnieniach handlowych, sen umiarkowany, umiarkowane używanie wesołości, mała mówność, umiarkowany śmiech, małe ważenie o zdarzeniu tego

świata, pobłażanie cierpliwe, dobre serce, zaufanie domędlrców, cierpliwość w przeciwnosciach losu, oznaczenie granic swojej wewnętrznej wartości, przestawanie na swoim mowie, cel oznaczać, swojej zasłudze nic nie przypisywać, na miłość zasługiwać, Boga kochać, ludzi miłować, cnotę kochać, sprawiedliwość lubić, chętnie napomnień słuchać, publicznego okazywania czci unikać, swoją nauką nie nadymać się, żadnego nie mieć upodobania w rozpoznawaniu sprawy, w znoszeniu ciężaru, chętnie bliźniemu pomagać zawsze go uważać z dobrej strony, prawdę wyraźnie mu okazać, do zgody go nakłaniać, w nauczaniu być metodycznym, regularnie się zapytywać i dopowiadać, innych przy powtarzaniu słuchać, uczyć się aby potem uczyć, uczyć się aby przez to działać, swojemu nauczycielowi do jaśniejszego wytłumaczenia sposobność na stręczać, swoją naukę z innych uauką porównywać, i każdą w imieniu jój sprawcy mówić. Jeżeli chcesz dowodu, że ten, który coś mówi i imienia jój autora nie przemilecza powszechne szczęście sprawić może, zwróć swą uwagę na miejsce w piśmie (Ester II. 29) »Ester mówiła to królowi w imieniu Mardachai.« K. E. Cz. II.

832. Jest to ciężki grzech, wdzierać się w przedsięwzięcia innych.

833. Przedwieczny jest Bogiem dobroci, cieszy się szczęściem ludzi, tylko przez ich grzechy wymierza im kary (1). Tanch.

834. Nikt nie powinien być ciekawy dowiedzenia się o przyszłym losie mu od Boga przeznaczonym. Niech człowiek to czyni co mu rozum i słowo boże podają, a resztę niech zostawi boskiej opatrności K. E. 7. 18.

835. Nie wolno się modlić na publicznej ulicy. 8. Bra. 7. 1.

836. Urządzić swoje sprawy podług prawideł rozumu, mądrości, i rozwagi jest pierwszą drogą do szczęścia. O głupim mówi Pismo święte. Przez swe głupstwo sam się pograża w nieszczęście, i szemrze na Boga. Tanch.

837. Kto dla honoru Boga zrzeka się swego własnego, zyska nakoniec na powadze (2). Ten zaś, który więcej dba o własny, traci tylko na swój powadze, nie uwłaczając honorowi Przedwiecznego. K. E.

(1) Wtém jest dobro śmiertelników; aby się zastanawiali nad błędami i pokutowali.

(2) To znaczy pozyskuje przez to szacunek pobliżnych i cnotliwych.

838 Kto zostaje wiernym towarzyskim obowiązkom we wszystkich stosunkach i okolicznościach, będzie uczestnikiem przyszłego zbawienia mimo swęj niewiadomości w naukach objawionego zakonu. K. E. 71.

839. Niewolno źle tłumaczyć pisma świętego. E. 7. 15.

840. Lepiej byłoby nieurzyć światła niż wieść występne życie K. E. 7. 1. 16.

841. Chwała tym, którzy przez miłość dla Boga, są łagodni, skromni i sprawiedliwi E. 7. 1. 18.

842. Nie miej łagodnej mowy i twardego serca K. E. 7. 2. 16.

843. Nie żądaj aby cię dla znajomości zakonu uwielbiano K. E. 71. 13.

844. Jerozolima była między innemi iztego powodu zburzoną że mieszkańcy trzymali się ściśle martwych liter zakonu.

845. »Kto chce żyć,» zawołał jednego razu pewny rabi na ulicy. Natychmiast zebrało się mnóstwo osób, które żyć pragnęły; »kto chce żyć rzekł dalej Rabi do otaczających go ludzi, niech strzeże swego języka od złego. Ps. 34. 13.

846 Opatrzność niekażdego równie obdarzyła umiejętnościami i bogactwem. Brach. 5.

847. Zuchwałość, bezczelność, i swarliwość charakteryzują bezbożników. M. R.

848. Wiara jedynie w objawione przepisy (w Religiją) daje nam często odwagę do znoszenia przeciwności losu. Brachut. (1).

849. Często widzimy na ziemi pobożnych doświadczonych którzy cierpią występnych zaś żyjących w szczęściu. To niepowinno naszej zachwiać wiary w przeznaczenie boskie je steśmy bowiem zarówno mało przekonani o doskonałości tego, który pozornie zdaje się nam być nabożnym jak w najwyższym stopniu niegodziwości występnego. Brach. 1.

850. Lepsza zwyczajna pobożność połączona z pracowitością niżeli nadzwyczajna, ale stająca się ciężarem społeczności Brach. 9. (2).

851. Trzeba się tylko bezstronnie zapytać swojego sumienia, a ono nam powie, jaki jest stan naszej pobożności Brach.

(1) Bo pobożny wie że te nieszczęścia pochodzą od Boga, mającego dobro ukaranego na celu.

(2) Nadzwyczajna pobożność prowadzi nie jednego do urojenia, i usuwa gaze wszystkiém od światowych zatrudnień, i żyje jedynie z jałmużny.

852. Trzeba więcej wypełniać niżeli zakon nakazuje. Babakama. (3).

853. Żadna skarga nie znajduje tak łatwego przystępu u Boga, jak skarga niewinnie obrażonego. Baba Mecyo. Tanch.

854. Ciągłym usiłowaniem namiętności jest panować nad człowiekiem i tego by nawet dokonała, gdyby Bóg nie przychodził w pomoc śmiertelnikom.

855. Dawid zgrzeszył, pokutował i uzyskał przebaczenie (2. Sam 11. 12.). Lud Izraelski także ciężko zgrzeszył z powodu złotego cielca i przez pokutę osiągnął przebaczenie. Stąd się pokazuje jak dalece skuteczną bywa pokuta zarówno dla pojedynczych osób jak i całej gminy Abad. 1.

(3) Zakon zawiera w sobie po większej części takie przepisy, których wypełnianie lub zaniedbywanie sprowadza nagrodę lub karę. Lecz bywa wiele uczynków w życiu społecznym, o których zakon wcale nie wspomina, a które jednakowoż nader są ważne, takimi są: grzeczność, słuszność, łagodność, litość i t. d. O takich to mówią Rabin: trzeba więcej zachować, aniżeli zakon przepisuje.

856. W stosunku do praw; człowiek zachować się winien jak koń, lub wół, to jest znosić ich jarzmo bez szemrania. Aba. 11.

857. Szczęśliwy kto pokutuje wtedy gdy jeszcze czerstwy i pilny. Aba. 1.

858. Biada temu kto jeszcze mieszkania niema a już wchód do niego robi Jer. (1)

859. Jałmużna o tyle tylko wynagrodzoną będzie o ile z dobroci serca udzielona była Sukka 9.

860 Jeżeli sędziów utrzymanie zależą od dobrowolnych ofiar gminy niesprawiedliwość górę bierze. Saha 9.

861. Kto w doczesnym życiu dla nauczania się zakonu głód cierpi tego Bóg w przyszłym nasyci. Saul.

862. Wszystko jest w ręku Boga prócz pobożności. Brachut 33. 2. (2).

(1) Przez wchód rozumie jałmud naukę, bo ona nam toruje drogę do prawdziwej bojaźni bożej czyli do religii, gdyż nieuk często zabobon za religią uważa. Bojaźń zaś Boga, jako cel wszystkich nauk, jest w stosunku do nauk jak mieszkanie do sieni. Daremna zatem nauka bez bogobojności.

(2) Wszystkie wypadki człowieka, jakoto: bogactwo ubóstwo, zdrowie, choroba, i t. d. pochodzą od Boga,

863. Bóg obdarzył nas czystą duszą powinniśmy ją Mu wrócić w tymże samym stanie. Szabat 152.

864. Unikaj wymownego i dowcipnego bluzniercy, gdyż niema nic niebezpieczniejszego. nad zelżywą mowę wymownego dowcipnika.

865. Z czterech przyczyn obywatele tracą swój majątek: jeżeli zatrzymują wypłatę wyrobnikom, lub wcale im nie płacą; albo zrzucają z siebie ciężary publiczne a na innych wkładają, i kiedy nakoniec się unoszą pychą Suka 59. 2.

866. Zmieniać prawa w dobrym celu stosownie do czasu i okoliczności podoba się Bogu. (1).

ZASADY MORALNE.

867. Trzeba zawsze się okazywać łagodnym, powolnym, i nigdy nie być od gniewu miotanym R. N. 1.

pobożność zaś bierze swój początek od wolnego wyboru człowieka, a pokuszenie nie przytém nieczyni, tylko potwierdza zamysł pobożnych.

(2) Rozumie się że modyfikacja tylko przez upoważnione do tego duchowieństwo nastąpić może.

868. Występny zwykle okazuje się uprzejmym i hojnym dla tych, których dla siebie pozyskać zamierza, a jeżeli już dopiął swego celu, umie swoje wydatki w czwornasób odebrać. R. N. 2.

868. Nieprzyjazna mina dającego jałmużnę zmniejsza jej wartość R. N. 14.

869. Honor obcej rodziny, powinien nas tak obchodzić jak honor naszej własnej. R. N. 16.

870. Nie bądź zazdrosnym zasłudze innej osoby R. N. 11.

871. Każdemu człowiekowi śmiało w oczy patrzeć jest skutkiem dobrego sumienia, gdyż złe unika widoku człowieka N. 25.

871. Cnota i moralność są największą umiejętnością. N. 28.

872. Tylko opieka i troskliwość rządu czynią nam tę ziemię bezpiecznym i spokojnym siedliskiem M. R. Genes 1.

873. Kto w młodości pieści swą namiętność staje się na starość jej niewolnikiem M. R. gen. 22).

874. Bezbożni ukrywają swoje czyny. cnotliwi zaś działają otwarcie M. R. gen. 11.

875. Im większe jaka osoba ma znaczenie; na tém większy zaszczyt wyjdzie jej skromność.

876. Jeżeli odmawiasz ubogim wsparcia, czyń przynajmniej to w łagodny sposób. R. N.

877. Ciągłe rozmyślanie nad zaspokojeniem zmysłowości zwichrzy rozum. M. R. Nu. 10.

878. Bez jedności żadne towarzystwo istnieć nie może. N. R.

879. Dopóki człowiek się utrzymuje z własnych sposobów, umysł jego jest spokojny, lecz skoro żyć musi z datków innych, czyto rodziców, lub dzieci, wtedy umysł jego jest roztargniony R. Na. 28.

880. Rabi Jochanan zwykł wstawać nawet przed pogańskim starcem. Kid. 33.

881. Mściwy działa często z ujmą swojego własnego interessu, aby tylko zgubić swego nieprzyjaciela. R. N.

882. Nie odkładaj na jutro niewinnej uciechy, której dziś kosztować możesz K. E. 54. 1.

883. Nawet małym dzieciom trzeba słowa dotrzymać, gdyż w przeciwnym razie daje się im zły przykład.

884. Nie ma większego ubóstwa nad nienasyconą żądzą i skłonność do zbytku. szabas 156. 2.

885. Trzeba poważać, szanować cnotliwą i gospodarną żonę, gdyż ona jest podstawą domu.

886. Pod trzema względami usłużność przewyższa jałmużnę; najprzód, jałmużna czyni się tylko pieniędzmi; usłużność zaś i pieniędzmi i osobistemi usługami; powtóre, jałmużna tylko się rozdaje ubogim, usłużność zaś wyświadcza się równo ubogim i bogatym, po trzecie: jałmużna udziela się tylko żywym usłużność zaś i umarłym. Suka 49. 1.

887. Przy rozdawaniu jałmużny i dziesięciny ubogim powinniśmy mieć pierwszy wzgląd na kobiety. Jebam. 10.

888. Unikaj takich postępków, które podejrzenie wzbudzić mogą Chulin 44.

889. Jeden wyrzut sumienia większy sprawa skutek niż sto plag Br. 7.

890. Człowiek powinien na pokarm i napój zawsze mniej wydawać, niż jego majątek dozwala, odziewać się stosownie do majątku na utrzymanie zaś żony i dzieci więcej łożyć jak stan mu dozwala. Chulin. 81.

891. Bądź dobroczynny, dopóki ci okoliczności pozwalają i dopóki jesteś panem samego siebie Sabat 151.

892. Wstydlivy tak łatwo nie zgrzeszy.

893 Od czasu jak brak uwagi i gruntowności między uczonemi okazywać się zaczął po-

mnożyła się różność zdań, a z nią i sprzeczki iterackie Suta. 9.

894 Szczęśliwy kraj w którym jedna tylko osoba ster rządu utrzymuje Saned 21.

895. Nie powinniśmy nic takiego w domu utrzymywać, coby ubogiemu wstępu do niego wzbronilo. Sabat 63. 2.

896. Sprawa o jeden szeląg niech ci tak ważną będzie jak gdyby o sto takowych szło San. 8.

897. Popraw się sam a zostanie ci sława poprawy. ad. r. Na. 24.

898. Niestowarzyszaj się złym człowiekiem nawet ani w celu nauczyć się nabycia jakiej umiejętności. abd. r. Nat 9.

899. Należy mieć staranie o kształcenie dzieci nizkiego pochodzenia, gdyż one powiększej części przyczyniają się do wzrostu światła (1).

900. Usiłowaniami uczonych powinno być, polepszyć stan społeczności.

901. Im więcej się ubiegamy o jaki urząd

(1) Historia nas uczy, że wszyscy prawie znakomici uczeni, którzy największe położyli zasługi dla narodów byli nizkiego redu.

tém więcej powinniśmy się starać należycie pełnić jego obowiązki.

902. Nabycie umiejętności przychodzi tak trudno, jak drogich kamieni, lecz utracić je tak łatwo jak nauczanie ciemne. R. N.

903. Zawistny los dosyć nas dręczy w swym czasie (1).

904. Nie widziałem nigdy aby zwierzę jakie zatrudnienie zarobkowe miało, jednak prowadzi wygodne życie. Takowe życie mówi delój przystałoby bardziej człowiekowi stworzonemu na obraz Boga, lecz przez grzechy został skazany na ciężkie prace.

PRZYSŁOWIA.

905. Jeżeli twoje drzwi nie są otwarte dla biednych, to otworzysz je lekarzowi. R. N.

906. Kupcy zwykle najprzód pokazują poszczególne towary M. R. Num 16.

907. Kto chce mówić źle o swoim bliźnim zaczyna zwykle od jego dobrych przymiotów. (2.)

(1) Nie powinniśmy zatem bez potrzeby donieść swemu bliźniemu o przyjść na niego mającemu nie-szczęściu.

(2) Ażeby to złe więcej znalazło wiary.

908. Co dziecie mówi za domem to słyszy zapewne od swego ojca albo od matki. Suka 56. 1.

909. Lepiej dwie nogi w młodości niż trzy (przez używanie kija) w starości. Szab. 152.

910. Lepiej miarka z podłogi niż korzec z dachu. Pes 112. 1. (1).

911. Trzymaj się zawsze tobie równego i nie narabiaj kłótni w swym domu (2). Jeba. 14. 2.

912. Nikomu się niechce obzremieniać swojej pamięci ciężarem słów niepotrzebnych 22. 3.

913. Nasi domownicy są czasami naszymi największymi nieprzyjaciółmi. Sota 49.

914. Lepsze samotne życie, aniżeli złe towarzystwo. Baba Kama. 16.

915. Można być uczony nie znając nawet wszystkiego w swoim przedmiocie. Gitin 6. 2.

(1) To znaczy lepszy mały zysk w bliskości niż wielki mający dopiero przyjść zdaleka.

(2) To znaczy pojmię żonę równą tobie co do rodu i majątku. Nierówność bowiem daje powód do kłótni. Jao. 41. 1.

916. Zzakomite urodzenie bez własnej zaślugi nie ma wartości. Mena 53. 2.

917. Nierozsądnie jest prowadzić życie trosk pełne dla załatwienia dzieciom majątku Sab. 95. 2.

918. Gdy złodziej już kraść nie może udaje uczciwego. Saned. 22. 2.

919. Kto syna swego nie uczy rzemiosła uczy go kraść. Kid. 23. 2.

920. Nie przyzwyczaj się do łakotek. Psachin 93. 2.

921. Przyjm od złego dłużnika co ci tylko daje. Baba kab. 95. 2.

922. Kto ciągle wlepią w szklanekę oko swoje (oddany pijaństwu), temu cały świat wydaje się jak płaszczyna (1). Joma. 74. 2.

923. Nikt nie dozwoli, aby umyślnie z trudem przyrządzoną ucztę zniweczyć (2). Zebomat 107. Jeba.

924. Jest to wcale coś innego mieć zapas chleba w koszu niżeli go w koszu nieposiadać (3). Joma 74.

(1) To znaczy pijany nie zważa ani na obyczajność ani na powagę.

(2) To znaczy, trzeba przyspieszyć dokonania przed sięwziętych już dobrych zamiarów.

(3) Lepiej grosz pewny jak niepewne krocie.

925. Oskarżyciel nie może być obrońcą (1).
(Roszhasz 26. 1).

926. Wino pochodzi od właściciela a podziękowanie jednak dają słudze (2). B. K.

927. Zakon równa się dwom drogom, z których jedna jest rozpalonym ogniem, druga zaś massa śniegu. Przybliżanie się do której bądź grozi niebezpieczeństwem, mądry dla tego obiera środek między niemi. To samo daje się zastosować i do P: Ś: (Chag. 2.) (3).

928. Prawdziwém ubóstwem jest brak rozumu. Nedan 41.

929. Rzemiosło jest dla człowieka bardzo ważną rzeczą, gdyż go przy godności utrzymuje. Schalim.

930. Nie urząd człowieka zaszczyca, ale człowiek miejsce ozdabia. Tani 21.

931. Dobra żona jest drogim darem dla męża. Jebam. 64.

(1) Trzeba być ostrożnym ku nieprzyjacielowi który niespodzianie staje się przyjacielem.

(2) Prawdziwy dobroczyńca czasami podpada ubliżeniu, podczas wykonawca jego woli podziękowanie odbiera.

(3) Patrz w dodatku.

MYŚLI SŁAWNYCH RABINOW.

932. Pewny Rabin modlił się temi słowy:
»Odwieczny, kieruj wszystkie nasze skłonności, aby dążyły do uświętnienia Ciebie, oddalaj nas od wszystkiego czego nidnawidzisz i dopomagaj nam do wszystkiego w czém masz upodobanie.

933. Pewny rabi zwykł był mówić »Ja jestem stworzeniem boskiém a mój bliźni (rolnik) jest także stworzeniem boskiém. Ja prowadzę swoje interesy w mieście tamten w polu, ja wstaję rano do swoich zatrudnień, tamten do swoich; tak jak on nieubiega się w mym zawodzie, tak i ja nie ubiegam się o jego zatrudnienia, jednak ma tę samą co ja zasługę, jeżeli jego postępowanie jest zgodne z przepisami zakonu.

934. We wszystkich czynach zachowaj przyzwyczajoną miarę (1). S. 29.

(3) Nie uchodzi uwagi najpospolitszego nawet człowieka, że w fizycznych rzeczach, jakoto: jadłe, napoju, i t. d. pewna musi być zachowana miara. Nie jeden zaś uważa przekroczenie miary obowiązku w pobożności za zasługę. Tymczasem to jest również szkodliwém bo zbyt uczynna pobożność prowadzi do zabobonu.

935. Biada mnie jeżeli to powiem, biada jeżeli zamilczę. Baba batra 891. (1).

OPOWIADANIE.

936. Pewien rabi, któremu źli ludzie dokuczali, i który później miał sposobność szkodzenia im wykryciem ich nadużyć zasięgnął w tym względzie zdania Rabi Eliazar, ten mu piśmiennie odpowiedział: Czytamy w P. S.: »Ja (Dawid) przedsięwzięłem nie zgrzeszyć językiem, nawet gdy złoczyńca mnie oskarża. A gdy prześladowanie prawie nieznośnym się stało, i prześladowany znów się udał o radę do wspomnianego Rabina, odpowiedział mu i tym razem zdaniem z pisma Sgo, które brzmi. »Zostaw Bogu swoje sprawy i zaufaj Jemu.« (Psal 34. 5. Giten).

(1) Rabi Jochanan chciał wykryć wiele tych sposobów oszukaństwa, przez nie sumiennych ludzi w miarach i wagach używanych. Jeśli je wyjawię, mówił ten rabi mogę im dać powód do uczenia się sposobów oszukaństwa, jeśli je zamilczę, pomyślą ci niekiedy że my się na ich oszukaństwie nie znamy. Jednak niektóre wymienił opierając się na słowach P.S. Drogie boskie są proste, i sprawiedliwi niemi postępują, przestępcy na nich padają.

P O W I E Ś C I.

938. Pewien poganin rzekł do rabi Jozua: zakon nakazuje wam przy rozdzielonych zdaniach przyłączać się do większej liczby, a ponieważ nasz Bóg więcej ma czcicieli od waszego, czemuż nie przyłączacie się do naszej czci bożej? »Na te słowa spytał się go rabi, czyli on ma synów. — »Tak, odpowiedział mu poganin dodając, że ci wiele mu sprawują zmartwień; gdyż ile razy po jedzeniu zmagają modlitwę dziękczynną, sprzeczącą się któremu z bogów mają dziękować, i często krwawe powstają sceny. »Czy nie możesz ich pogodzić spytał się Jozua? — »Nie« odpowiedział poganin; na to odezwał się Rabi; »Staraj się wprzód zaprowadzić w swym domu zgodę w religii, a potem dopiero nas Izraelitów do swojej wiary pozyskać. M R. L.

939. Simon sprawiedliwy opowiadał: Raz tylko jadłem ofiarę Nazyra (1). Przyszedł do mnie pewnego razu młodzieniec z pięknym obliczem, i kręcącymi się włosami, aby przynieść ofiarę Nuzyra. Spytany przezemnie co

(1) Patrz w Ks: Mojs:

go spowodowało do ostrzyżenia sobie tak pięknych włosów; odpowiedział: »Byłem pastorem, i poszedłem jednego razu po wodę do strumienia; widziałem w wodzie twarz przyjemną i piękne włosy i o małą w namiętność mnie nie uwiodła: Nagle zawołałem o zwojna namiętności, czy chcesz mnie skusić, abym się chełpił z rzeczy, która przejdzie w zgniliznę i stanie się pastwą robactwa? nie! ślubuję poświęcić Bogu przedmiot swojej próżności. «Ucałowałem tego młodzieńca mówiąc: o takim to Nazyrze mówi P. S., że się wstrzymuje dla czci Boga. 8. M. 3.

940. Pewny król miał ogród w którym wyśmienite figi rosły. Ogród ten oddał pod dozór kulawego i ślepego polecając szczególnie figowe drzewa ich staraniom. Razu jednego mówił kulawy do ślepego: »co za smaczne figi spostrzegam w tym ogrodzie, przynieś kilka chciałbym ich skosztować. Lecz ja chodzić nie mogę mówił kulawy, a ja znów nie widzę, odparł drugi. Dla zaspokojenia więc swój żądzę wziął ślepy kulawego na swe barki, tym więc sposobem dostali się do figowego drzewa, i mnóstwo sobie fig urwali.

Najadłszy się do sytości, rozłączyli się. Po jakimś czasie przyszedł król do ogrodu a widząc wszystkie drzewa figowe z owoców ogolone, zapytał się ich gdzie są owe wyborne figi? Każdy starał się uniewinnić przez swą ulomność. Wtedy właściciel kazał ich połączyć, a okazało się że chodzić mogą. »Teraz poznaję sposób jakiegoście użyli na popełnienie kradzieży i obydwóch ukarał. Zupełnie w ten sam sposób Bóg postąpi na sądzie ostatecznym z ciałem i duszą grzesznika. Ostatnia powie na swoje usprawiedliwienie: Od tego czasu, jakem opuściła to zwojne ciało, bujam w wyższych krajach. Ciało znów usprawiedliwi się od tego czasu jak się dusza ze mną rozstała, jestem tylko bryłą gliny do niczego niezdatną. Bóg je więc na nowo złączy, i w tym stanie ukarze stosownie do ich wykroczenia. 3. M. 4.

TEOLOGIA.

941. Tylko sam Bóg ma prawo sądenia królów (1). M. R.

942. Wszystkie czyny które wyłącznie sam

(1) Królowie są przez Boga mianowani, On kieruje wszystkimi ich sprawami (Pro 22. 1.) i żaden śmiertelnik sądzić ich nie może.

tylko zna wykonawca, są w P: Ś: wyrażone słowami:

»Bój się Boga, swego Pana.« 58. 2. M. (2).

943. W Piśmie Świętym czytamy: będziesz się w ciągłym znajdował niebezpieczeństwie (5 Księga Mojżesza 28. 66.) Można to zastosować do człowieka, który się nie stara zapewnić sobie utrzymania przez kawał gruntu. Menach.

K O N I E C .



Białostocka Biblioteka Publiczna

19254

(2) Sprawy których przyczyny i zamiary tylko osobie jej wykonywającej są znane, jakkolwiek są nieczemne, bez bojaźni Boga którego wszystko widzące oko przenika serce mogą być ukryte pod zastoną niewinności.

LISTA PRENUMERATOROW.

JP. Abramsohn S. Z. Czło: dozo: Bożni.	1
ditto A.	1
Aurbach S.	1
Baumann Samuel	1
ditto Stanisł:	1
ditto Jakób	1
Bernsztein J.	1
Berksohn M.	1
Bersohn M. Czło. Komitetu Obywa:	1
ditto Zygmunt	1
Benseff S.	1
Bernhard Dr.	1
Biro Elias	1
Bonde fabrykant	1
Brauman N.	1
ditto Adolf	1
Brüner N. S.	1
ditto Stanisław	1
ditto Eduard Dr.	1
ditto Isidor	1
Baumritter Izrael	1
Cohn A. S.	1
ditto Mathias	1
ditto Bernard	1
Colleto Urzę: 10 Kl. Arty:	1

JP. Centnerschwer Jakób Naucz. Szk. Rab.	1
ditto Sta.	1
Dawidsohn Ch. Rabin Warsz.	1
JOX. Karol Drucko Lubecki	1
JP. Danziger B.	1
Epszstein Jakób Prezes. szp. wyz. Mojze.	1
ditto Józef Bankier Kom. przy. i Skar.	1
ditto Jan	1
ditto Simel	1
ditto David	1
Eichenfeld M.	1
Eiger Moses	1
ditto Jsaak	1
Eisenbaum A. Dyrek. Szkoły Rabi.	1
Ehrlich Ludwik	1
ditto Ch. D.	1
Ettinger Isaak	1
Fürstenberg Ch.	1
Feilchenfeld L.	1
Fayans A.	1
Franck M. B.	1
Frantz	1
Feldmann Agent towarz. ognio.	1
Finkelsztejn Hirsz	1
Frühling Ludwik	1
Goldstandt H.	1
Gradenwitz Agent tow. ogniow.	1

JP. Gordon B.	1
Gesundheit M.	1
Glass P.	1
Goldmann Leon	1
Gieldzyński M.	1
Glückson R.	1
Grünbaum Józef	1
Heryngier Edward.	1
Halle C. G. Czło. Dozoru Bóźni.	2
Halberstamm J.	1
Halpern M.	1
Hertz Mar.	1
ditto Mos.	1
Hasfeld Izrael u. Szk. Rab.	1
Hertzfeld B.	1
Henigstein H. Czł. Rady Szcze. szpit. St.	1
Horowitz M.	1
JOX. Jabłonowski Max. Senat. Prezy.	1
JW. Izycki Julian	1
JP. Janasch Józef Czło. Dozoru Bóźni.	3
ditto Henryk	2
ditto Adolf	1
ditto Jakób	1
ditto Markus	2
Jaron Jakób	1
Jacobstam A.	1
Kamioner L.	1
Kamioner M.	1

JP. Kalisz Jzaak Rabin z Warkij	1
Kaftal S.	1
Krasnopolski H.	1
Kraushanr M.	1
Kleif A.	1
Krause Leon	1
Kronenberg S Dr	1
ditto Leop. Admi. Przy. Skar. Tabacz.	1
ditto Louis Agent Giieldy Warsz.	1
Kretlof Adolf	1
Konitz Józef	1
Krzyżanowski b. Prof. Mat. Uni. Warsz.	1
JW. Hr. Łubiński Felix	1
JP. Landowski Agent Giieldy Warsz.	2
Landau Jakób	1
ditto Gustaw	3
ditto Chaim	1
ditto D.	1
ditto G.	1
Landsztein S.	1
Levy Samuel	1
ditto Eduard	1
Lesser Levr.	1
Liebkind Henr.	1
Lietbauer M. Agient Giel. Warsz.	1
Löwenstam H.	1

JP. Löwenberg L. Cz. Dozoru. Bóźni.	3
ditto A.	1
Luxenburg M.	1
Baron v. Mengden Karol	1
Meyrans	1
Maybaum M.	1
Meyer Bracia	2
ditto Louis	3
Malinak S.	1
ditto M.	1
Margulies S.	1
Mendel Pinkus	1
Mławski Józef	1
Müntz M.	1
Moszkowski Elias	1
ditto H.	1
Moritz J.	1
Mohr E.	1
Magnus Karol	1
Neumann S.	1
Neufeld D.	1
JOX. Ourroussof Paul	1
ditto Jan	1
JP. Posner S.	1
ditto David	1
ditto SP.	1
Przedeki A.	1

JP. Paprocki A. Nau. Szko. Rabi.	1
Portner S.	1
Rosen JS.	1
ditto Math. Prezy. w Dozo. Bóźniczym	1
ditto Szymon	1
ditto Markus	1
ditto Bermann	1
ditto Szymon	1
ditto Ch.	1
Rosenfeld BD.	1
Rosenthal Dr. Szp. Staro. M. Warsz.	1
Rosenberg B.	1
Rosenthal Ch. Czł. Rady Szp. Staro.	1
Regelmann I.	1
Rosenblum Jakób	1
Ropniewski Felix	1
Reichmann Henr.	1
ditto Adolf	1
Rothwand Mik.	1
ditto Jakób	1
Rafalowicz J.	1
Rosenberg A.	1
Starkmann Jo.	1
Schmideberg F.	1
ditto H.	1
Szymański J. b. Urzę: Eme:	1

JP. Silber L.	1
ditto S.	1
Silbermann W.	1
Szafir Józef Ucz. Szk. Rabi.	1
Simon D.	1
Silberzweig W.	1
Silbersztein K.	1
Saltzstein F.	1
Sterling JS.	1
Schwartzenberg H.	1
Schertzman H.	1
Sternberg J.	1
Seltzer Felix	1
Spielrein	1
Seideman	1
Tugen	1
Ty	1
T	1

29 Buchner
Kwiatu